

Sygn. akt II AKa 340/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Wojciech Andruszkiewicz

Sędziowie: SA Dorota Rostankowska

SA Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.A. R.

po rozpoznaniu w dniach 7 maja 2021r., 14 czerwca 2021r., 30 sierpnia 2021r. i 27 września 2021 r.

sprawy

### **A. P., s. T., ur. (...) w K. ((...))**

oskarżonego z art. 258 § 3 k.k.; art. 54 § 1 k.k.s. w zb. z art. 55 § 1 k.k.s. w zb. z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 63 § 2 k.k.s. w zb. z art. 86 § 1 k.k.s. w zb. z art. 87 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

### **R. M., s. J., ur. (...) w S.**

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 54 § 1 k.k.s. w zb. z art. 55 § 1 k.k.s. w zb. z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 63 § 2 k.k.s. w zb. z art. 86 § 1 k.k.s. w zb. z art. 87 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

### **J. C., s. Z., ur. (...) w P.**

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 54 § 1 k.k.s. w zb. z art. 55 § 1 k.k.s. w zb. z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 63 § 2 k.k.s. w zb. z art. 86 § 1 k.k.s. w zb. z art. 87 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. i w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.; art. 65 § 1 k.k.s. w zb. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s.

### **J. K., s. H., ur. (...) w S.**

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 54 § 1 k.k.s. w zb. z art. 55 § 1 k.k.s. w zb. z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 63 § 2 k.k.s. w zb. z art. 86 § 1 k.k.s. w zb. z art. 87 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

### **M. M. (1), s. B., ur. (...) w G.**

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 54 § 1 k.k.s. w zb. z art. 55 § 1 k.k.s. w zb. z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 63 § 2 k.k.s. w zb. z art. 86 § 1 k.k.s. w zb. z art. 87 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. i w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

### **Z. W., s. Z., ur. (...) w E.**

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. w zb. z art. 55 § 1 k.k.s. w zb.

z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 63 § 2 k.k.s. w zb. z art. 86 § 1 k.k.s. w zb. z art. 87 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.; art. 263 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych A. P., R. M., J. C., J. K. i Z. W. od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 8 listopada 2019 r., sygn. akt **IV K 114/16**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. z kwalifikacji prawnych czynów przypisanych oskarżonym w punktach 2, 4, 6, 9 i 12 eliminuje art. 86 § 1 k.k.s.,
2. z kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym w punktach 6 i 9 eliminuje art. 55 § 1 k.k.s.,
3. uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu J. C., zawarte w punkcie 14c, a także o zaliczeniu na poczet tej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności, zawarte w punkcie 19 tiret trzecie,
4. uchyla rozstrzygnięcia o karze łącznej grzywny wymierzonej oskarżonym J. C. i Z. W., zawarte w punktach 15 i 16,
5. uchyla rozstrzygnięcie o zaliczeniu oskarżonemu Z. W., na poczet kary łącznej grzywny, okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zawarte w punkcie 19 tiret szóste,
6. w punkcie 19 tiret czwarte eliminuje ustalenie, że grzywna została uiszczona w całości,
7. w punkcie 19 tiret piąte eliminuje ustalenie, że do wykonania pozostaje kara 98 stawek dziennych grzywny,
8. w punkcie 7, z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu J. C. eliminuje art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s., z podstawy wymiaru kary eliminuje art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s., zaś wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności obniża do roku,
9. podwyższa kary grzywny wymierzone oskarżonym:
  - a) A. P., w punkcie 2 - do 400 (czterystu) stawek dziennych, po 100 (sto) złotych każda,
  - b) R. M., w punkcie 4 - do 400 (czterystu) stawek dziennych, po 100 (sto) złotych każda,
  - c) J. C., w punkcie 6 - do 500 (pięciuset) stawek dziennych, po 300 (trzysta) złotych każda,
  - d) J. C., w punkcie 7 - do 100 (stu) stawek dziennych, po 300 (trzysta) złotych każda,
  - e) J. K., w punkcie 9 - do 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, po 100 (sto) złotych każda,
  - f) M. M. (1), w punkcie 11 - do 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych, po 100 (sto) złotych każda,
  - g) Z. W., w punkcie 12 - do 300 (trzystu) stawek dziennych, po 200 (dwieście) złotych każda,
  - h) Z. W., w punkcie 13 - do 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, po 200 (dwieście) złotych każda,
10. w punkcie 22 obciąża w całości oskarżonych A. P., R. M., J. C., J. K., M. M. (1) i Z. W. wydatkami postępowania przed Sądem I instancji - w częściach równych, uchylając jednocześnie rozstrzygnięcie o zwolnieniu wymienionych oskarżonych od opłat,
11. na podstawie art. 435 k.p.k., z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu M. M. (1) w punkcie 11 eliminuje art. 55 § 1 k.k.s. oraz art. 86 § 1 k.k.s.,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. na podstawie art. 39 § 1 i 2 k.k.s. łączy orzeczone wobec oskarżonego J. C. - w punktach 5 i 6 zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I.8 niniejszego wyroku - jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 39 § 1 k.k.s. łączy orzeczone wobec oskarżonego J. C. w punktach I.9.c i I.9.d jednostkowe kary grzywny i wymierza mu karę łączną 550 (pięciuset pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, po 300 (trzysta) złotych każda;

V. na podstawie art. 39 § 1 i 2 k.k.s. łączy orzeczone wobec oskarżonego Z. W. w punktach I.9.g i I.9.h jednostkowe kary grzywny i wymierza mu karę łączną 300 (trzystu) stawek dziennych grzywny, po 200 (dwieście) złotych każda;

VI. na podstawie art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego J. C. w punkcie III kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 6 sierpnia 2015 roku do 7 września 2016 roku;

VII. na podstawie art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego Z. W. w punkcie V kary łącznej grzywny zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 16 marca 2016 roku i od 22 marca 2016 roku do 18 maja 2016 roku;

VIII. wymierza oskarżonym opłaty za obie instancje w wysokości:

- oskarżonemu A. P. - 8.400 (osiem tysięcy czterysta) złotych,
- oskarżonemu R. M. - 8.400 (osiem tysięcy czterysta) złotych,
- oskarżonemu J. C. - 33.400 (trzydzieści trzy tysiące czterysta) złotych,
- oskarżonemu J. K. - 3.300 (trzy tysiące trzysta) złotych,
- oskarżonemu M. M. (1) - 5.300 (pięć tysięcy trzysta) złotych,
- oskarżonemu Z. W. - 12.300 (dwanaście tysięcy trzysta) złotych

oraz obciąża ich wydatkami postępowania odwoławczego - w częściach równych.

## UZASADNIENIE

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 340/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	7	
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

**0.1.1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

wyroki Sądu Okręgowego w Gdańsku z 8.11.2019 r., sygn. akt IV K 114/16

**0.1.1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**0.1.1.3. Granice zaskarżenia**

**0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# na niekorzyść

# w całości

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

**0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **0.1.1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

#### **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

**0.1.2.1. Ustalenie faktów**

<b>0.1.2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		A. P., R. M., J. C., J. K., M. M. (1)	Wymienieni oskarżeni należeli do zorganizowanej grupy przestępczej, którą kierował M. M., mieli świadomość jej istnienia i podejmowanych wspólnie działań, grupa nie zamierzała płacić cła i podatków za sprowadzone papierosy (pkt 1, 3, 5, 8 i 10 wyroku).	wyjaśnienia świadka M. M. składane w charakterze podejrzanego	15993-15999, 16083v-16084, 16006
2.		Z. W.	Z. W. przygotowywał i przekazywał M. M. i A. P. nierzetelne dokumenty dotyczące papierosów bez akcyzy sprowadzonych do Polski i złożonych w prowadzonym przez niego	wyjaśnienia świadka M. M. składane w charakterze podejrzanego	15993-15995

			magazynie firmy (...), wiedząc, że mają one zostać sprzedane z pominięciem należności publicznoprawnych (pkt 12 wyroku).		
3.		J. C.	J. C. załatwił dla grupy fikcyjne zamknięcie procedury T1 (tzw. „wybicie”), płacąc za to pieniądze (pkt 6 wyroku).	wyjaśnienia świadka M. M. składane w charakterze podejrzanego	15996, 15997
4.		R. M.	R. M. pilnował - na polecenie M. M. - jego interesu związanego z transportami papierosów, czuwał, aby nikt go nie oszukał, raportował M. M. co dzieje się z transportami, przysyłał mu zdjęcia z przebiegu transportu, świadomie, bezprawnie używał firmy (...), a także uczestniczył w poszukiwaniu nabywców na papierosy bez akcyzy, za co miał otrzymać pieniądze (pkt 4 wyroku).	wyjaśnienia świadka M. M. składane w charakterze podejrzanego	15996, 15997

5.		R. M., M. M. (1),	Zarówno oskarżony M. M. (1), jak i oskarżony R. M. był dotąd dwukrotnie karany sądownie.	karty karne	15957-15958, 15960-15961
<b>0.1.2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

**0.1.2.2. Ocena dowodów**

<b>0.1.2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
1-4	wyjaśnienia świadka M. M. składane w charakterze podejrzanego	Sąd Apelacyjny uznał zasadniczo za wiarygodne wyjaśnienia składane przez M. M. przed prokuratorem w dniu 4.06.2021 r., podtrzymane przed Sądem Okręgowym w Gdańsku (XIV K 79/21) w dniu 19.07.2021r. (k. 16083v-16084) oraz w toku niniejszego postępowania odwoławczego w dniu 14.06.2021r. (k.16006), kiedy to świadek dość szczegółowo opisał przebieg przestępczego procederu, wskazując także na role pełnione w nim przez niektórych spośród oskarżonych. Okoliczności tam podawane znajdują najczęściej potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym



w niniejszej sprawie, w tym w dokumentacji bankowej, tranzytowej, historii logowania telefonów komórkowych, obserwacji operacyjnej, czy kontroli rozmów telefonicznych. M. M. przyznał się do zarzuconych mu czynów, w tym do kierowania zorganizowaną grupą przestępczą działającą w składzie opisanym w treści zarzutu (analogicznym jak w niniejszym postępowaniu). Analiza tych wyjaśnień prowadzi do wniosku, że wprawdzie M. M. nie podał wszystkich istotnych okoliczności sprawy, o których z pewnością wiedział i nieco umniejszał swoją rolę w przestępczym procederze, zrzucając część odpowiedzialności na Z. L. ps. (...) (zapewne z tego powodu, że jego los nie jest obecnie znany), jednakże te fakty i okoliczności, które przekazał uznać należy za wiarygodne, gdyż korespondują z dowodami i ustaleniami wynikającymi z dotychczasowego przebiegu niniejszego postępowania.

Oceny tej nie zmienia fakt, że na początku śledztwa M. M. składał odmienne relacje procesowe, gdyż wówczas przyjmował taką taktykę w procesie, która miała uchronić go przed odpowiedzialnością karną. Obecnie – po zatrzymaniu go do tej sprawy, wyłączonej do odrębnego prowadzenia, w obliczu zgromadzonego materiału dowodowego – M. M. zmienił swoje stanowisko procesowe, przyznał się do stawianych mu zarzutów (zbieżnych z zarzutami stawianymi oskarżonemu w tej sprawie), zaś jego deponicje istotnie zbliżają się do zebranych w sprawie dowodów.

Sąd Apelacyjny dostrzega także, że zeznania składane w toku postępowania odwoławczego przez

		<p>świadka M. M. są dość chaotyczne i nie zawsze spójne, jednakże zapewne ma na to wpływ – z jednej strony – opisana wyżej postawa M. M., który nie ujawnia wszystkich znanych mu okoliczności, z drugiej zaś fakt, że od przedmiotowych wydarzeń upłynęło już wiele lat, a zatem świadek może już tych okoliczności dokładnie nie pamiętać. Potwierdzeniem tych spostrzeżeń jest postawa M. M. na rozprawie odwoławczej w dniu 27.09.2021 roku (k. 16.094), a zatem już po uprawomocnieniu się wyroku skazującego go w innym postępowaniu, w tym za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, kiedy to – w wyniku kolejnych pytań obrońców – M. M., pozbawiony już prawa do odmowy składania zeznań, niespodziewanie oświadczył, że jednak nie kierował taką grupą, a transporty były wypuszczane bez jego wiedzy. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny z pewną ostrożnością podszedł do oceny zeznań tego świadka, uznając je za wiarygodne wyłącznie w tej części, w której znajdują one wsparcie w innych dowodach zebranych i wykorzystywanych w toku niniejszego postępowania.</p>
5.	Karty karne	Dokumenty te zostały pozyskane z Krajowego Rejestru Karnego i brak jest podstaw do podważania ich autentyczności, czy wiarygodności zawartych w nich danych.

<p><b>0.1.2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>	
--	--

Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu

<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
<b>I.</b> <b>obr. A. P.</b> <b>II.</b> <b>obr. Z.W.</b> <b>III.</b> <b>obr.</b> <b>J. Cz.</b> <b>(adw.</b> <b>A.M)</b> <b>IV.</b> <b>obr.</b> <b>J. Cz.</b> <b>(adw.</b> <b>S.R.)</b> <b>V.</b> <b>obr. R.M.</b> <b>VI.</b> <b>obr.</b> <b>J.K.</b> <b>VII.</b>	1. obraza prawa materialnego – art. 54 kks,  poprzez uznanie, iż M. M. dopuścił się tego przestępstwa skarbowego, albowiem doszło do wyprowadzenia wyrobów akcyzowych ze składu celnego (podatkowego), podczas, gdy wszystkie towary akcyzowe objęte procedurą T1 były składowane na terenie państw Unii Europejskiej, w składach celnych i pozostawały pod nadzorem funkcjonariuszy administracji celnej państw Wspólnoty;	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

<b>prok.</b>		
<p>2. obraza prawa materialnego – art. 63 §2 kks,</p> <p>poprzez uznanie, iż dla ustalenia, że doszło do realizacji znamion przedmiotowych tego przestępstwa skarbowego wystarczające jest ustalenie, że „sprowadzono na terytorium kraju wyroby akcyzowe bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy”, podczas, gdy z charakteru czynu zarzucanego A. P. wynika, iż koniecznym byłoby ustalenie, że w momencie sprowadzenia wymienionych towarów na polski obszar miał on zamiar wprowadzić jej do obrotu na terenie państw Unii Europejskiej pod pozorem tranzytu, czego Sąd I instancji w żadnej mierze nie ustalił;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>3. obraza prawa materialnego – art. 86 §1 kks,</p> <p>poprzez skazanie A. P. za to przestępstwo skarbowe w sytuacji ustalenia wprost, że działanie oskarżonego nie wyczerpywało ustawowych znamion tego czynu;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>4. obraza przepisów prawa procesowego – art. 4 kpk i art. 7 kpk,</p> <p>poprzez dowolne, sprzeczne z całokształtem materiału dowodowego i nie uwzględniające okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego A. P., ukształtowanie przekonania o jego winie i świadomości ewentualnego dążenia przez M. M. i osób z nim współdziałających do popełnienia przestępstw skarbowych godzących w istotny interes finansowy Polski i Wspólnot Europejskich, w tym:</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

- świadomości posługiwania się przez M. M. poświadczającymi nieprawdę dokumentami,

- zatajania przez M. M. prowadzonej faktycznie działalności i jej rozmiary, posługując się podmiotem, który faktycznie w miejscu, w którym był zarejestrowany (na (...)) nie uiszczał z tytułu nabycia, czy sprzedaży papierosów żadnych należności publicznoprawnych, nie wykazywał ich i nie miał uprawnień do takiej działalności,

w sytuacji, gdy okoliczności te nie wynikają z treści wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków, ani M. M. i Z. L., których nie zdołano podczas postępowania przesłuchać oraz ze stanowiących dowody w sprawie dokumentów i zapisów rozmów telefonicznych, które to dowody jednoznacznie przeczą tezie, jakoby od początku zdarzeń objętych zarzutami zamiarem M. M., a zatem i pomagających mu oskarżonych, było popełnienie wymienionych przestępstw,

co skutkowało niesłusznym uznaniem A. P. za winnego działania wspólnie i w porozumieniu z M. M., tj. popełnienia przestępstw skarbowych z art. 54 kks, art. 55 kks, art. 56 kks i art. 87 kks;

5. obraza przepisów prawa procesowego – art. 4 i 7 kks,

poprzez dowolne, tj. sprzeczne z całokształtem materiału dowodowego ukształtowanie przekonania, iż A. P. wszedł w porozumienie ze Z. L., Z. W., J. C., R. M., w sytuacji, gdy wszyscy pozostali oskarżeni wprost wyjaśnili, że wszystkich ustaleń dokonywali z M. M., Z. L. w kwestii tej w ogóle się nie wypowiadał, zaś pozostały

# zasadny

# częściowo zasadny

# niezasadny

<p>zgromadzony materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, dokumentów i treści rozmów telefonicznych do wyciągnięcia tego rodzaju wniosku jest daleko niewystarczający, co skutkowało niesłusznym uznaniem A. P. za winnego popełnienia czynu z art. 258 §1 kk;</p>		
<p>6. obraza przepisów prawa procesowego – art. 17 §1 pkt 8 kk w zw. z art. 113 §1 kks,</p> <p>poprzez uznanie A. P. za winnego popełnienia czynu z art. 55 kks, popełnionego przez podatnika na terenie (...), w sytuacji nieustalenia przez Sąd, jakoby czyn ten był skierowany przeciwko istotnym interesom finansowym państwa polskiego, co winno skutkować umorzeniem postępowania wobec stwierdzenia, iż oskarżony nie podlega orzecznictwu polskich sądów karnych;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał istotny wpływ na jego treść, a wyrażający się w bezzasadnym ustaleniu, iż A. P. sprowadzał na terytorium Polski towary akcyzowe, w sytuacji, gdy z innych ustaleń Sądu wprost wynika, że działalnością tego rodzaju zajmowała się (...) oraz reprezentujący ją M. M.;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>8. rażąca niewspółmierność orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności oraz kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>1. obraza przepisów prawa materialnego – art. 1 §2 kk,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p>	

<p>przez przyjęcie, że społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie 13 zaskarżonego wyroku nie jest znikoma;</p>	<p># niezasadny</p>	
<p>2. obraza przepisów prawa materialnego – art. 18 §3 kk, przez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego nosiło cechy pomocnictwa, w rozumieniu tego przepisu, do popełnienia opisanych w akcie oskarżenia przestępstw;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>3. obraza przepisów prawa materialnego – art. 86 §1 kks i art. 87 §1 kks, poprzez przyjęcie, że dopuszczalny jest zbieg tych przestępstw;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>4. obraza przepisów postępowania – art. 4 kpk, poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>5. obraza przepisów postępowania – art. 5 §2 kpk, poprzez uznanie oskarżonego za winnego, mimo niedających się usunąć wątpliwości co do jego zamiaru i świadomości ułatwiania popełnienia czynów zabronionych przez inne osoby;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>6. obraza przepisów postępowania – art. 424 §1 pkt 1 kpk, poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na jakich dowodach Sąd I instancji się oparł przyjmując dopuszczenie</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>się przez oskarżonego pomocnictwa do czynów przypisanych innym oskarżonym;</p>		
<p>7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na treść tego wyroku, polegający na przyjęciu, że na podstawie zebranego w tej sprawie materiału dowodowego można uznać, że oskarżony Z. W. dopuścił się karalnego pełnomocnictwa do określonych czynów zabronionych przypisanych konkretnym, wszystkim oskarżonym w tej sprawie;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>1. obraza przepisów postępowania – art. 168b kpk i art. 167 kpk w zw. z art. 169 §1 kpk w zw. z art. 7 kpk i art. 410 kpk w zw. z art. 424 §1 pkt 1 kpk, poprzez całkowicie niezasadne utożsamianie postanowienia z 18.04.2016r. o wykorzystaniu dowodu z kontroli rozmów w postępowaniu karnym z wymaganym wnioskiem dowodowym oskarżyciela na etapie jurysdykcyjnym, podczas, gdy postanowienie to dotyczy tylko i wyłącznie postępowania przygotowawczego, a jego wydanie nie prowadzi samo w sobie do wprowadzenia wyników kontroli operacyjnej do postępowania jurysdykcyjnego, co w swej konsekwencji doprowadziło do oparcia rozstrzygnięcia na materiale niestanowiącym dowodu w rozumieniu procedury karnej;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>2. obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk w zw. z art. 424 §1 pkt 1 kpk w zw. z art. 9e ustawy o straży granicznej, poprzez zaniechanie dokonania przez Sąd meriti oceny materiałów</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	



<p>objętych klauzulą tajności i odstąpienie od sporządzenia uzasadnienia w części niejawniej, a w konsekwencji uchylenie się od zbadanie legalności wyników kontroli operacyjnej przez przyzmat dokumentów o charakterze niejawnym i aprioryczne przyjęcie legalności tej części materiału dowodowego, podczas, gdy przedmiotowe czynności operacyjne prowadzone były przed dniem 14 kwietnia 2016 r.;</p>		
<p>3. obraza przepisów postępowania – art. 170 §1 pkt 5 kpk w zw. z art. 167 kpk,</p> <p>poprzez niezasadne, przy hipotetycznym założeniu legalności wyników kontroli operacyjnej, oddalenie wniosku dowodowego obrony w przedmiocie odtworzenia zapisów rozmów, zgłoszonego na rozprawie w dniu 6.10.2017 r., jako zmierzającego w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania w sytuacji, gdy obrona podniosła, iż komunikaty nie mają waloru stenogramu, a tylko stenogram stanowić może dowodowe odzwierciedlenie treści utrwalonych rozmów, a ponadto przedmiotowe postępowanie zakończyło się ponad dwa lata później, a zatem nie sposób uznać, że oddalony wniosek dowodowy zmierzał w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>4. obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk,</p> <p>poprzez ogólnikowe, zbiorcze i lakoniczne przywołanie w pisemnym uzasadnieniu skarżonego wyroku zapisów kontroli rozmów, uniemożliwiające odtworzenie toku rozumowania Sądu I instancji co</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>do tego, które konkretnie rozmowy mają stanowić dowód okoliczności faktycznych przywołanych w treści uzasadnienia, a co za tym idzie – przy hipotetycznym założeniu legalności wyników kontroli operacyjnej – dowolna, a nie swobodna ocena materiału dowodowego w omawianym zakresie;</p>		
<p>5. obraza przepisów postępowania – art. 4 kpk i art. 410 kpk w zw. z art. 424 §1 pkt 1 kpk w zw. z art. 113 §1 kks,</p> <p>poprzez zaniechanie prawidłowego ustalenia okoliczności kluczowej dla przestępstw karno-skarbowych, a dotyczącej rodzaju i ilości papierosów, która to okoliczność przesądza o tym, czy oskarżony powinien w ogóle ponosić odpowiedzialność karno-skarbową, a jeżeli tak, to ma to istotny wpływ na wysokość uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej, a co za tym idzie na wymiar kary;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>6. obraza przepisów postępowania – art. 193 §1 kpk i art. 9 §1 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk w zw. z art. 113 §1 kks,</p> <p>poprzez zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu badań fizykochemicznych na okoliczność rodzaju i ilości papierosów objętych czynami przypisanymi oskarżonemu oraz ich zakwalifikowania odpowiednim kodem klasyfikacji według przepisów ustawy o podatku akcyzowym, przy jednoczesnym dowolnym ustaleniu, że stanowiły one towar akcyzowy w rozumieniu tej ustawy, podczas, gdy okoliczność ta wymaga wiadomości</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>specjalnych i stanowi warunek sine qua non przypisania sprawstwa przedmiotowego czynu karnoskarbowego;</p>		
<p>7. obraza przepisów postępowania – art. 193 §1 kpk i art. 167 kpk w zw. z art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 424 §1 pkt 1 kpk w zw. z art. 113 §1 kks,</p> <p>poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w szczególności taryfikatorów celnych i w konsekwencji poczynienie ustaleń co do wartości narażenia na uszczuplenie i uszczuplenia należności publicznoprawnej na ich podstawie, podczas, gdy okoliczność ta wymaga wiadomości specjalnych z zakresu rachunkowości;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>8. obraza przepisów postępowania – art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk,</p> <p>poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i bezzasadne uznanie na jego podstawie, że spełnione zostały wszystkie przesłanki relewantne w świetle treści art. 258 §1 kk do przyjęcia istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, o jakiej mowa w tym przepisie, a nadto, że oskarżony J. C. brał w niej udział i dopuścił się w jej ramach czynu przypisanego mu w pkt VI wyroku, podczas, gdy z jednej strony brak było trwałej struktury organizacyjnej istotnej dla jej bytu i hierarchii powiązań, z drugiej zaś z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby oskarżony w ramach takiej struktury pełnił zindywidualizowaną rolę, akceptował wspólny jej cel, posiadał więzi organizacyjne oraz powiązania</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>socjologiczno – psychologiczne z jej członkami;</p>		
<p>9. obraza przepisów postępowania – art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk,</p> <p>poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie rzekomej pozorności w dniu 28.01.2014 r. procedury tranzytu T1, podczas, gdy przyczyną braku prawidłowego zamknięcia tranzytu było działanie funkcjonariuszy (...) organów celnych, którzy zrywając plomby i zatrzymując przedmiotowy transport uniemożliwili zamknięcie procedury tranzytu T1;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>10. obraza przepisów postępowania – art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk,</p> <p>poprzez całkowicie dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie pozorności zamknięcia procedur T1 w zakresie pozostałych transportów, podczas, gdy żaden spośród zebranych dowodów nie potwierdza, ażeby przewożone papierosy pozostały na terenie Unii Europejskiej pomimo zamknięcia tranzytów, o czym świadczy m.in. pominięcie przez Sąd I instancji w dokonywanej ocenie roli celników, będących gwarantem legalności i prawidłowości procedury tranzytowej;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>11. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, a polegający na:</p> <p>a) bezpodstawnym przyjęciu świadomości oskarżonego co do istnienia zorganizowanej grupy</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>przestępczej opisanej w pkt V komparacji wyroku oraz zamiaru podejmowania działań w jej ramach, podczas, gdy żaden spośród zgromadzonych w sprawie dowodów nie potwierdza przedmiotowej okoliczności,</p> <p>b) błędnym ustaleniu, że J. C. miał świadomość nierzetelności dokumentacji tranzytowej oraz ustalonego przez Sąd firmanctwa M. M. w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że odpowiedzialność za szeroko pojętą dokumentację tranzytową ponosi właściciel towaru i agencja celna, a przewoźnik nie tylko nie ma obowiązku, ale i możliwości weryfikacji wiarygodności powyższego, poza sprawdzeniem, czy kontrahent rzeczywiście funkcjonuje w obrocie gospodarczym, którego to obowiązku oskarżony dopełnił;</p>		
<p>12. obraza prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w pkt VI wyroku – art. 54 §1 kks,</p> <p>poprzez niezasadne przypisanie oskarżonemu sprawstwa tego czynu, podczas, gdy przestępstwa z art. 54 §1 kks może się dopuścić tylko ten, na kim ciąży ustawowy obowiązek ujawnienia przedmiotu i podmiotu opodatkowania, a ponadto obowiązek ujawnienia przedmiotu opodatkowania nie może dotyczyć osób, które ujawniając ten przedmiot równocześnie dokonywałyby samooskarżenia;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>13. obraza prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanemu oskarżonemu w pkt</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p>	

<p>VII wyroku – art. 65 §1 kks w zw. z art. 91 §1 kks,</p> <p>poprzez niezasadne zastosowanie i uznanie, że czyn przypisany oskarżonemu stanowi przestępstwo, podczas, gdy czyn ten nie wypełnił znamion czynności sprawczej „przechowania”;</p>	<p># niezasadny</p>	
<p>14. obraza prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanemu oskarżonemu w pkt VII wyroku – art. 37 §1 pkt 1 kks,</p> <p>poprzez jego zastosowanie, podczas, gdy czyny zabronione kwalifikowane z art. 65 §1 kks i art. 91 §1 kks przynależą do grupy deliktów abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>1. błąd w ustaleniach faktycznych – przyjęcie, że J. C. działał w ramach międzynarodowej zorganizowanej grupy przestępczej, podczas, gdy nie ujawniono w sprawie jakichkolwiek okoliczności wskazujących, iż na jakimkolwiek etapie działania wymienionego oraz współoskarżonych cechowały się zorganizowaniem w stopniu przekraczającym zwyczajową i wymaganą przepisami prawa wspólnotowego organizację tranzytu T1, czy transportu towarów, jak również nie ustalono, że wśród oskarżonych funkcjonowały jakiekolwiek zasady działania cechujące zorganizowane grupy przestępcze, takie jak hierarchiczność, podporządkowanie w ramach hierarchii, podział łupów, system nagród i kar, świadomość przynależności do takiej grupy, czy też wspólną realizację założonych celów;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>2. obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk,</p> <p>poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób całkowicie dowolny, a polegający na przyjęciu, że J. C. wykorzystał w celu zatajenia rzeczywiście prowadzonej działalności i jej rozmiarów dane podmiotu (...), podczas, gdy w trakcie wszczynania procedury tranzytu T1 działania oskarżonego miały charakter zwyczajowych czynności przewoźnika i w żaden sposób nie miał on nawet możliwości zweryfikowania ani charakteru prowadzonej działalności przez ww. podmiot, ani też rzetelności przedstawianych jego osobie dokumentów, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego przyjęcia, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 55 §1 kks;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>3. obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk,</p> <p>poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób całkowicie dowolny i z pominięciem istotnych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przejawiająca się nieuzasadnionym przyjęciem, że zainicjowanie w dniu 14.08.2013 r. za pośrednictwem agencji celnej (...) Sp. z o.o. procedury tranzytu T1 miało charakter pozorny, podczas, gdy do jego prawidłowego zamknięcia nie doszło z uwagi na nieprawidłowe działanie funkcjonariuszy (...) organów celnych, którzy zatrzymując uniemożliwili zamknięcie procedury tranzytu T1, przez co nie dali możliwości nawet prawidłowego</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

domknięcia procedury przez przewoźnika i konwojentów;		
4. błąd w ustaleniach faktycznych – przyjęcie, że zakres świadomości J. C. obejmował wszelkie działania współoskarżonych, jak również wiedział on, że faktury towarów, których transport miał zostać dokonany w ramach procedury tranzytu T1 są nierzetelne, podczas, gdy nie tylko nie należy do obowiązków przewoźnika weryfikowanie ich wiarygodności, ale wręcz przewoźnik nie posiada jakichkolwiek ku temu możliwości, poza rzeczywistym sprawdzeniem, czy podmiot zlecający funkcjonuje w obrocie gospodarczym;	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
5. obraza prawa materialnego – art. 54 §1 kks, poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że oskarżony J. C. oraz pozostali współoskarżeni swoim działaniem wyczerpali znamiona przedmiotowego czynu zabronionego, poprzez wyjęcie spod dozoru celnego papierosów w celu przekazania ich innym członkom do dalszego wprowadzania do obrotu na terenie RP bez ujawnienia właściwym organom celnym podstawy opodatkowania, podczas, gdy wymieniony przepis penalizuje nieujawnienie przedmiotu opodatkowania, podstawy opodatkowania oraz niezłożenie deklaracji, a w trakcie każdego z tranzytów T1 doszło niewątpliwie do zgłoszenia przedmiotu transportu, w związku z czym nie sposób przyjąć, że takie zachowanie wyczerpało znamiona czynu zabronionego z wymienionego przepisu;	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	



<p>6. obraza prawa materialnego – art. 54 §1 kks,</p> <p>poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, jakoby był przestępstwa z tego przepisu pozostawał indyferentny względem legalności czynności podlegającej opodatkowaniu, podczas, gdy prawidłowa wykładnia aksjologiczna przepisów karnoskarbowych wskazuje, że przestępstwa z tego przepisu dopuścić się można jedynie w razie legalności działań podlegających opodatkowaniu, w związku z czym błędna jest wykładnia przedmiotowego przepisu przez Sąd I instancji wobec ustalenia, że doszło do przedstawienia przez osoby inicjujące tranzyt T1 nierzetelnych faktur, bowiem taka sytuacja winna wykluczać przyjęcie kwalifikacji z art. 54 §1 kks jako działania sprzecznego z prawem;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>7. obraza prawa materialnego – art. 89 §1 kks,</p> <p>poprzez jego niezastosowanie, podczas, gdy ewentualna zmiana celu przeznaczenia towaru podlegającego opodatkowaniu, który uprzednio został zawieszony przy procedurze tranzytu T1, skutkować winna co najwyżej odpowiedzialnością z przywołanego powyżej przepisu;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>8. błąd w ustaleniach faktycznych – przyjęcie, że w zakresie zarzutu VII J. C. miał świadomość, że na placu należącym do (...) sp. z o.o. znajdują się wyroby akcyzowe, od których nie został uiszczony należny podatek, podczas, gdy był ona zapewniany, że są to chusteczki i pozostawał w nieświadomości</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>co do rzeczywistego przedmiotu przechowywania, a co skutkować winno co najwyżej przypisaniem mu odpowiedzialności karnej za czyn z art. 65 §2 kks w zw. z art. 91 §2 kks;</p>		
<p>9. rażąca niewspółmierność orzeczonych wobec J. C. kar jednostkowych oraz kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i kary grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, po 30 zł każda, podczas, gdy dotychczasowy tryb życia oskarżonego, jego dotychczasowa niekaralność oraz warunki osobiste, charakter oraz zakres udziału w zdarzeniach stanowiących przedmiot niniejszego postępowania, zachowanie po popełnieniu przestępstwa, wieloletnie prowadzenie działalności gospodarczej we wzorowy sposób, uzasadniają orzeczenie kary w znacznie niższym wymiarze;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>1. naruszenie przepisów postępowania – art. 393 §1 i 3 kpk w zw. z art. 394 §1 i 2 kpk w zw. z art. 168b kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 2 §1 pkt 2 kpk,</p> <p>poprzez przyjęcie w poczet materiału dowodowego i uznanie pełnej przydatności i wiarygodności zapisów, komunikatów, stenogramów oraz protokołów z kontroli rozmów w zakresie odnoszącym się do oskarżonego R. M., w sytuacji, kiedy prawidłowość przeprowadzenia kontroli operacyjnej, jej legalność, a w konsekwencji przydatność jako dowód w postępowaniu karnym, powinna być oceniana wedle stanu prawnego obowiązującego w czasie prowadzenia kontroli operacyjnej (co miało miejsce przed dniem 15.04.2016r.), co</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>– wobec braku stosownych postanowień sądu w zakresie zarządzenia kontroli operacyjnej, wyrażenia zgody na kontrolę operacyjną, czy też wyrażenia tzw. zgody następczej na kontrolę operacyjną – nie dawało podstaw do konwalidacji wspomnianych braków, poprzez wydanie postanowienia dowodowego w trybie art. 168b kpk i w rezultacie „efekty kontroli rozmów” nie mogły zostać przyjęte przez Sąd jako dowód w sprawie;</p>		
<p>2. naruszenie przepisów postępowania – art. 4 kpk w zw. z art. 5 §2 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk,</p> <p>poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego, a także z naruszeniem zasady obiektywizmu, a przy tym dokonanie ocen i ustaleń wyłącznie na niekorzyść oskarżonego i w konsekwencji:</p> <p>– uznanie wyjaśnień oskarżonych, w tym zwłaszcza R. M., J. C., A. P. – w szczególności w części dotyczącej charakteru znajomości oskarżonego R. M. z M. M., czy też wyłącznie towarzyskiego charakteru spotkań i kontaktów oskarżonych – za niewiarygodne, podczas, gdy ich depozycje pozostają ze sobą spójne, a jednocześnie w sprawie brak dowodu, który podważałby wyjaśnienia R. M. o wyłącznie towarzyskim charakterze znajomości z pozostałymi (niektórymi) oskarżonymi;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>3. naruszenie przepisów postępowania – art. 410 kpk w zw. z art. 5 §2 kpk,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p>	

<p>poprzez wyrokowanie w sprawie z pominięciem istotnych okoliczności ujawnionych w toku sprawy, oraz przy dokonywaniu ocen poszczególnych okoliczności na niekorzyść oskarżonego, przy istnieniu co najmniej wątpliwości co do rzeczywistego ich przebiegu, a w szczególności tych wynikających:</p> <p>a) z wyjaśnień A. P. (z 17.06.2015r.), z których wynika, że poszukiwaniem kupca na papierosy zajmował się Z. ps. (...) (tj. Z. L.),</p> <p>b) z wyjaśnień J. K. (z 7.08.2015r.), z których wynikają okoliczności zwolnienia się z pracy u J. C. kierowcy J. M.,</p> <p>c) z zeznań K. P., z których wynika, że spotkanie w C. z udziałem R. M. i innych oskarżonych miało charakter towarzyski;</p>	<p># niezasadny</p>	
<p>4. błędy w ustaleniach faktycznych – błędne ustalenie, że:</p> <p>a) oskarżony R. M. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, opisanej w punkcie III części wstępnej wyroku,</p> <p>b) oskarżony R. M. nadzorował transporty papierosów, organizował składy i magazyny do złożenia towaru, organizował kierowcę dla przewoźnika, organizował otwarcie i zamknięcie tranzytów, organizował zbycie papierosów, poprzez szukanie nabywców i ustalanie cen, finansował pozorne zamknięcie procedury tranzytu, o czym mowa w punkcie IV części wstępnej wyroku;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>5. obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu – art. 54 §1 kks w zb. z</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>art. 55 §1 kks w zb. z art. 56 §1 kks w zb. z art. 86 §1 kks,</p> <p>polegająca na przypisaniu oskarżonemu R. M. popełnienia czynu kwalifikowanego z wymienionych przepisów, przy jednoczesnym braku ustalenia, jakoby ten oskarżony miał status podatnika w zakresie podatku akcyzowego lub aby ciążyły na nim obowiązki celne;</p>		
<p>6. rażąca niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności, poprzez zbyt surowe określenie wymiaru tych kar;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>1. obraza przepisów postępowania – art. 168b kpk i art. 167 kpk w zw. z art. 169 §1 kpk w zw. z art. 7 kpk i art. 410 kpk w zw. z art. 424 §1 pkt 1 kpk,</p> <p>poprzez całkowicie niezasadne utożsamianie postanowienia z 18.04.2016 r. o wykorzystaniu dowodu z kontroli rozmów w postępowaniu przygotowawczym z wymaganym przepisami wnioskiem dowodowym oskarżyciela w postępowaniu sądowym, podczas, gdy postanowienie to dotyczy tylko i wyłącznie postępowania przygotowawczego i jego wydanie nie prowadzi samo w sobie do wprowadzenia wyników kontroli operacyjnej do postępowania jurysdykcyjnego, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia na materiale niestanowiącym dowodu w rozumieniu procedury karnej;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>2. obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk,</p> <p>poprzez całkowicie dowolne uznanie, że jakiegokolwiek rozmowy</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>oskarżonego J. K. potwierdzają jego udział w czynach objętych wyrokiem, w sytuacji, gdy brak jest prawnych możliwości wykorzystania rozmów telefonicznych J. K., wobec braku objęcia go kontrolą operacyjną w niniejszej sprawie;</p>		
<p>3. obraza przepisów postępowania – art. 170 p1 pkt 5 kpk w zw. z art. 167 kpk,</p> <p>poprzez niezasadne, przy hipotetycznym założeniu legalności wyników kontroli operacyjnej, oddalenie wniosku dowodowego obrony w przedmiocie odtworzenia zapisów rozmów, zgłoszonego na rozprawie w dniu 6.10.2017r., jako zmierzającego w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania, w sytuacji, gdy obrona podniosła, że komunikaty nie mają waloru stenogramu, a tylko stenogram może stanowić dowodowe odzwierciedlenie treści utrwalonych rozmów, a ponadto postępowanie sądowe zakończyło się blisko 2 lata później, a zatem nie sposób uznać, że oddalony wniosek dowodowy zmierzał w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>4. obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk,</p> <p>poprzez ogólnikowe, zbiorcze i lakoniczne przywołanie w pisemnym uzasadnieniu wyroku zapisów kontroli rozmów, uniemożliwiające odtworzenie toku rozumowania Sądu I instancji, co do tego, które konkretnie rozmowy mają stanowić dowód okoliczności faktycznych przywołanych w treści uzasadnienia, a co za tym idzie – dowolna</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

ocena materiału dowodowego w tym zakresie;		
<p>5. obraza przepisów postępowania – art. 193 §1 kpk i art. 9 §1 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk w zw. z art. 113 §1 kks,</p> <p>poprzez nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań fizykochemicznych na okoliczność rodzaju i ilości papierosów objętych zarzutami oraz ich zakwalifikowania odpowiednim kodem klasyfikacji wg przepisów ustawy o podatku akcyzowym, a w konsekwencji dowolne ustalenie, że stanowiły one towar akcyzowy, w sytuacji, gdy okoliczność ta wymaga wiedzy specjalnej, a jej prawidłowe ustalenie stanowi warunek konieczny do przypisania odpowiedzialności za czyn karnoskarbowy;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>6. obraza przepisów postępowania – art. 193 §1 kpk i art. 167 kpk w zw. z art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk w zw. z art. 113 §1 kks,</p> <p>poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności taryfikatorów celnych i w konsekwencji poczynienie ustaleń co do wartości narażenia na uszczuplenie i uszczuplenia należności publicznoprawnej na ich podstawie, w sytuacji, gdy okoliczność ta wymaga wiadomości specjalnych z zakresu rachunkowości;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>7. obraza przepisów postępowania – art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 4 kpk, art. 410 kpk, art. 424 §1 pkt 1 kpk,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>poprzez całkowicie dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie pozorności zamknięcia procedur T1, w sytuacji, gdy żaden spośród zebranych dowodów nie potwierdza, żeby przewożone papierosy pozostały na terenie UE pomimo zamknięcia tranzytów, o czym świadczy m.in. pominięcie przez Sąd I instancji w ocenie roli celników będących gwarantem legalności i prawidłowości procedury tranzytowej;</p>		
<p>8. obraza przepisów postępowania – art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk,</p> <p>poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i bezzasadne uznanie, że J. K. działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w sytuacji, gdy brak jest dowodu na istnienie trwałej struktury organizacyjnej pomiędzy rzekomymi członkami grupy, brak jest wskazania, że oskarżony akceptował wspólny cel grupy, pełnił w niej zindywidualizowaną rolę, wiązały go powiązania psychologiczne i socjologiczne z jej członkami;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>9. obraza przepisów postępowania – art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk,</p> <p>poprzez dowolne uznanie pozorności procedury tranzytu T1 w zakresie transportu z dnia 28.01.2014 r., w sytuacji, gdy przyczyna braku prawidłowego zamknięcia tranzytu było działanie (...) funkcjonariuszy celnych, którzy zrywając plomby i zatrzymując transport uniemożliwili zamknięcie procedury tranzytu T1;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	



<p>10. obraza przepisów postępowania – art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk,</p> <p>poprzez całkowite pominięcie w ocenie okoliczności formalnego zatrudnienia oskarżonego J. K. w firmie J. C. wraz z innymi kierowcami, którzy także brali udział w transportach objętych zarzutami, a w konsekwencji zaniechanie oceny działania J. K. jako pracownika wykonującego polecenia pracodawcy w ramach łączącego go stosunku pracy;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>11. błąd w ustaleniach faktycznych – błędne przyjęcie świadomości oskarżonego co do istnienia zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt 8 sentencji wyroku oraz zamiaru działania w jej ramach, podczas, gdy żaden z dowodów zgromadzonych w sprawie nie potwierdza takowej okoliczności;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>12. błąd w ustaleniach faktycznych – błędne ustalenie, że oskarżony J. K. miał świadomość nierzetelności dokumentacji tranzytowej oraz działań gospodarczych M. M., w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego (w tym zeznań świadków) wynika, że odpowiedzialność w tym zakresie ponosi właściciel towaru i agencja celna, a przewoźnik, w tym kierowca przewoźnika, nie tylko nie ma obowiązku, ale także nie ma możliwości weryfikacji wiarygodności dokumentacji, poza sprawdzeniem, czy kontrahent rzeczywiście funkcjonuje w obrocie prawnym, co przewoźnik uczynił;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>13. obraza przepisów prawa materialnego – art. 54 §1 kks,</p>	<p># zasadny</p>	

<p>poprzez niezasadne przypisanie oskarżonemu sprawstwa tego czynu, w sytuacji, gdy przestępstwa z art. 54 §1 kks może dopuścić się tylko ten, na kim ciąży ustawy obowiązek ujawnienia przedmiotu i podmiotu opodatkowania, a ponadto obowiązek ujawnienia przedmiotu opodatkowania nie może dotyczyć osób, które ujawniając ten przedmiot równocześnie dokonywałyby samooskarżenia;</p>	<p># częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>1. Obraza przepisów postępowania, naruszenie dyspozycji art. 7 kpk oraz art. 410 §1 kpk, polegające na pobieżnej ocenie materiału dowodowego w postaci treści rozmów zarejestrowanych w kontroli rozmów, prowadzące do wydania wyroku wbrew zasadzie kształtowania przekonania na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów i do przyjęcia – wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego – że zachowanie A. P. polegało jedynie na udziale w zorganizowanej grupie przestępczej, podczas, gdy zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy, w szczególności wynikający właśnie z treści zarejestrowanych w ramach kontroli rozmów, w konfrontacji z dokumentacją bankową oraz analizami kryminalnymi dotyczącymi połączeń telefonicznych i lokalizacji, jak i prowadzonymi obserwacjami przemawia za twierdzeniem, że A. P. – wspólnie i w porozumieniu z M. M. – założył i kierował zorganizowaną grupą przestępczą, podejmował samodzielne decyzje w ramach działalności grupy, jak i w kręgu osób nabywców papierosów pozostających poza grupą, jak</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>również z przedstawicielami gwarantów generalnych i magazynów celnych, tj. brał czynny udział we wszystkich działaniach grupy;</p>		
<p>2. Obraza przepisów prawa materialnego – art. 23 §3 kks, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego A. P. kary grzywny przy ustaleniu wysokości stawek dziennych na kwotę 30 zł w sytuacji, gdy przepis art. 23 §3 kks określa wysokość stawki dziennej grzywny jako nie niższej od 1/30 minimalnego wynagrodzenia, które w 2014 r. wynosiło 1680 zł, co zaś wskazuje na wysokość stawki jako nie niższej niż 56 zł;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>3. Obraza przepisów prawa materialnego – art. 23 §3 kks, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego R. M. kary grzywny przy ustaleniu wysokości stawek dziennych na kwotę 30 zł w sytuacji, gdy przepis art. 23 §3 kks określa wysokość stawki dziennej grzywny jako nie niższej od 1/30 minimalnego wynagrodzenia, które w 2014 r. wynosiło 1680 zł, co zaś wskazuje na wysokość stawki jako nie niższej niż 56 zł;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>4. Obraza przepisów prawa materialnego – art. 23 §3 kks, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego J. C. kary grzywny przy ustaleniu wysokości stawek dziennych na kwotę 30 zł w sytuacji, gdy przepis art. 23 §3 kks określa wysokość stawki dziennej grzywny jako nie niższej od 1/30 minimalnego wynagrodzenia, które w 2014 r. wynosiło 1680 zł, co zaś wskazuje na wysokość stawki jako nie niższej niż 56 zł;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>5. Obraza przepisów prawa materialnego – art. 23 §3 kks, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego J. K. kary grzywny przy ustaleniu wysokości stawek dziennych na kwotę 30 zł w sytuacji, gdy przepis art. 23 §3 kks określa wysokość stawki dziennej grzywny jako nie niższej od 1/30 minimalnego wynagrodzenia, które w 2014 r. wynosiło 1680 zł, co zaś wskazuje na wysokość stawki jako nie niższej niż 56 zł;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>6. Obraza przepisów prawa materialnego – art. 23 §3 kks, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego M. M. (1) kary grzywny przy ustaleniu wysokości stawek dziennych na kwotę 30 zł w sytuacji, gdy przepis art. 23 §3 kks określa wysokość stawki dziennej grzywny jako nie niższej od 1/30 minimalnego wynagrodzenia, które w 2014 r. wynosiło 1680 zł, co zaś wskazuje na wysokość stawki jako nie niższej niż 56 zł;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>7. Obraza przepisów prawa materialnego – art. 23 §3 kks, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego Z. W. kary grzywny przy ustaleniu wysokości stawek dziennych na kwotę 30 zł w sytuacji, gdy przepis art. 23 §3 kks określa wysokość stawki dziennej grzywny jako nie niższej od 1/30 minimalnego wynagrodzenia, które w 2015 r. wynosiło 1750 zł, co zaś wskazuje na wysokość stawki jako nie niższej niż 58 zł;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>8. Rażąca niewspółmierność kary wymierzonej A. P. do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy, wysokości uszczupień należności Skarbu</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

Państwa, wynikająca z wymierzenia oskarżonemu w ramach czynu określonego w punkcie II wyroku kary grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych o wartości 30 zł każda, podczas, gdy wnikliwa analiza elementów tak podmiotowo, jak i przedmiotowo istotnych rozpoznawanego czynu, a w szczególności: okoliczności zdarzenia, wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, sposobu działania oskarżonego oraz motywacji oskarżonego prowadzi do wniosku, że tak wymierzona kara nie spełni swojego celu zapobiegawczego i wychowawczego, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co przemawia za wymierzeniem kary grzywny za czyn określony w punkcie II wyroku w wymiarze 400 stawek dziennych, po 100 zł każda;

9. Rażąca niewspółmierność kary wymierzonej R. M. do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy, wysokości uszczupień należności Skarbu Państwa, wynikająca z wymierzenia oskarżonemu w ramach czynu określonego w punkcie IV wyroku kary grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych o wartości 30 zł każda, podczas, gdy wnikliwa analiza elementów tak podmiotowo, jak i przedmiotowo istotnych rozpoznawanego czynu, a w szczególności: okoliczności zdarzenia, wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, sposobu działania oskarżonego oraz motywacji oskarżonego, uprzedniej karalności prowadzi do wniosku, że tak wymierzona kara nie spełni swojego celu zapobiegawczego i wychowawczego, a także potrzeb w zakresie

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

<p>kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co przemawia za wymierzeniem kary grzywny za czyn określony w punkcie IV wyroku w wymiarze 400 stawek dziennych, po 100 zł każda;</p>		
<p>10. Rażąca niewspółmierność kary wymierzonej J. C. do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy, wysokości uszczupień należności Skarbu Państwa, wynikająca z wymierzenia oskarżonemu w ramach czynu określonego w punkcie VI wyroku kary grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych o wartości 30 zł każda, zaś w punkcie VII wyroku 100 stawek dziennych o wartości 30 zł każda i jako kary łącznej 200 stawek dziennych po 30 zł każda, podczas, gdy wnikliwa analiza elementów tak podmiotowo, jak i przedmiotowo istotnych rozpoznawanego czynu, a w szczególności: okoliczności zdarzenia, wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów, sposobu działania oskarżonego oraz motywacji oskarżonego, a jednocześnie jego dochodów i sytuacji majątkowej, jak również możliwości zarobkowych prowadzi do wniosku, że tak wymierzona kara nie spełni swojego celu zapobiegawczego i wychowawczego, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co przemawia za wymierzeniem kary grzywny za czyn określony w punkcie VI wyroku w wymiarze 500 stawek dziennych, po 300 zł każda, za czyn określony w punkcie VII wyroku w wymiarze 100 stawek dziennych po 300 zł każda, zaś jako kary łącznej 550 stawek dziennych po 300 zł każda;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>11. Rażąca niewspółmierność kary wymierzonej J. K. do</p>	<p># zasadny</p>	

<p>stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy, wysokości uszczerpek należności Skarbu Państwa, wynikająca z wymierzenia oskarżonemu w ramach czynu określonego w punkcie IX wyroku kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych o wartości 30 zł każda, podczas, gdy wnikliwa analiza elementów tak podmiotowo, jak i przedmiotowo istotnych rozpoznawanego czynu, a w szczególności: okoliczności zdarzenia, wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, sposobu działania oskarżonego oraz motywacji oskarżonego, a jednocześnie jego dochodów, jak i możliwości zarobkowych prowadzi do wniosku, że tak wymierzona kara nie spełni swojego celu zapobiegawczego i wychowawczego, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co przemawia za wymierzeniem kary grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, po 100 zł każda;</p>	<p># częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>12. Błąd w ustaleniach faktycznych – przyjęcie, że dotychczasowy tryb życia J. K., w połączeniu z incydentalnością zachowań przestępnych, uzasadniają twierdzenie określone w art. 41a §1 kks o istnieniu wyjątkowego wypadku pozwalającego na zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, podczas, gdy z poczynionych ustaleń wynika, że postawa oskarżonego w toku procesu oraz waga zarzucanych oskarżonemu czynów, brak jakiegokolwiek skruchy, działanie rozciągnięte w czasie, składające się z wielu zachowań sprawczych, a przy tym stanowiące warunek konieczny dla powodzenia całego</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>przedsięwzięcia przestępczego, dają asumpt do twierdzenia, że w przypadku oskarżonego J. K. nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek warunkujący zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres próby 4 lat, tym bardziej w kontekście stwierdzenia przez Sąd podstaw do nadzwyczajnego obostrzenia kary;</p>		
<p>13. Rażąca niewspółmierność kary wymierzonej M. M. (1) do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy, wysokości uszczupień należności Skarbu Państwa, wynikająca z wymierzenia oskarżonemu w ramach czynu określonego w punkcie XI wyroku kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych o wartości 30 zł każda, podczas, gdy wnikliwa analiza elementów tak podmiotowo, jak i przedmiotowo istotnych rozpoznawanego czynu, a w szczególności: okoliczności zdarzenia, wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, sposobu działania oskarżonego oraz motywacji oskarżonego, a jednocześnie jego dochodów i możliwości zarobkowych prowadzi do wniosku, że tak wymierzona kara nie spełni swojego celu zapobiegawczego i wychowawczego, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co przemawia za wymierzeniem kary grzywny za czyn określony w punkcie XI wyroku w wymiarze 250 stawek dziennych, po 100 zł każda;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>14. Błąd w ustaleniach faktycznych – przyjęcie, że dotychczasowy tryb życia M. M. (1) w połączeniu z incydentalnością zachowań przestępnych, uzasadniają twierdzenie określone w art. 41a</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	



§1 kks o istnieniu wyjątkowego wypadku pozwalającego na zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, podczas, gdy z poczynionych ustaleń wynika, że postawa oskarżonego w toku procesu cechowała się szczególną labilnością, zaś waga zarzucanych oskarżonemu czynów, brak jakiegokolwiek skruchy, działanie rozciągnięte w czasie, składające się z wielu zachowań sprawczych, a przy tym stanowiące warunek konieczny dla powodzenia całego przedsięwzięcia przestępczego oraz uprzednia karalność oskarżonego, dają asumpt do twierdzenia, że w przypadku oskarżonego M. M. (1) nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek warunkujący zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres próby 4 lat, tym bardziej w kontekście stwierdzenia przez Sąd podstaw do nadzwyczajnego obostrzenia kary;

15. Rażąca niewspółmierność kary wymierzonej Z. W. do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy, wynikająca z wymierzenia oskarżonemu w ramach czynu określonego w punkcie XII wyroku kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych o wartości 30 zł każda, zaś w punkcie XIII wyroku 70 stawek dziennych o wartości 30 zł każda i jako kary łącznej 150 stawek dziennych po 30 zł każda, podczas, gdy wnikliwa analiza elementów tak podmiotowo, jak i przedmiotowo istotnych rozpatrywanych czynów, a w szczególności: okoliczności zdarzenia, wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów, sposobu działania oskarżonego oraz motywacji oskarżonego, a jednocześnie jego dochodów i

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

<p>sytuacji majątkowej, jak również możliwości zarobkowych prowadzi do wniosku, że tak wymierzona kara nie spełni swojego celu zapobiegawczego i wychowawczego, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co przemawia za wymierzeniem kary grzywny za czyn określony w punkcie XII wyroku w wymiarze 300 stawek dziennych, po 200 zł każda, za czyn określony w punkcie XIII wyroku w wymiarze 50 stawek dziennych po 200 zł każda, zaś jako kary łącznej grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 200 zł każda;</p>		
<p>16. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, tj. przyjęcie, że poniesienie przez oskarżonego A. P., R. M., J. C., J. K., M. M. (1) i Z. W. kosztów procesu byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na ich sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, podczas, gdy dochody oskarżonych A. P., R. M., J. C., J. K., M. M. (1) i Z. W. oraz ich sytuacja rodzinna i majątkowa nie uzasadniają zwolnienia od kosztów procesu oraz opłat w sprawach karnych w jakimkolwiek zakresie.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Ad. I.1. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji trafnie przyjął, opierając się na prawidłowo ustalonym w tej części stanie faktycznym, że oskarżony A. P. (podobnie jak i M. M.) swoim zachowaniem wyczerpał m.in.</p>		

znamiona typu czynu zabronionego opisanego w art. 54 §1 kks, gdyż doszło do wyprowadzenia wyrobów akcyzowych (papierosów) ze składu celnego, co skutkowało usunięciem ich spod dozoru celnego; tym samym nie można mówić o obrazie prawa materialnego w postaci tego właśnie przepisu ustawy karnoskarbowej. Nie ma racji obrońca wywodząc, że wszystkie papierosy objęte procedurą T1 były składowane na terenie państw Unii Europejskiej, wyłącznie w składach celnych i pozostawały pod nadzorem funkcjonariuszy administracji celnej. Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji, papierosy te były wprawdzie transportowane wewnątrz obszaru celnego Unii Europejskiej, jednakże przynajmniej kilkukrotnie zostały samowolnie przekroczone terminy zakończenia procedury transportowej T1, bez dotarcia towaru do miejsca przeznaczenia lub złożenia go w składzie celnym, bez zawiadomienia organów celnych, co oznacza, że papierosy te pozostawały w tym czasie poza dozorem celnym, zaś stosowne służby celne nie miały nad nim de facto kontroli. Przypadki te nie były zgłaszane owym organom, zaś towar nie był zgłaszany do opodatkowania i opłat. W ten właśnie sposób – pomijając już pozorny od samego początku charakter uruchamianych procedur transportowych - dochodziło do bezprawnego wyprowadzenia papierosów ze ściśle sformalizowanej procedury tranzytowej T1, zapewniającej czasowe zawieszenie zobowiązań celno – podatkowych, jednakże pod warunkiem przestrzegania zasad tejże procedury. Jaskrawym przykładem tego typu bezprawnego zachowania było przechowywanie przez oskarżonych transportu

papierosów na terenie Spółdzielni (...) w O. (...), w sytuacji, gdy wcześniej zgłosili oni (fikcyjnie – tzw. „wybicie”), że ten sam transport dotarł na granicę (...) – (...) w miejscowości S. i będzie opuszczał teren Unii Europejskiej, co formalnie kończy procedurę T1. Podobnie – w kontekście znamion z art. 54 §1 kks – należy zakwalifikować fakt złożenia papierosów w magazynie firmy (...) w (...) w dniu 22.11.2013 r., gdzie rozładunek odbył się bez udziału i wiedzy organów celnych tego państwa, zaś sam magazyn nie był przeznaczony i uprawniony do składowania tego rodzaju towarów akcyzowych (co skutkowało zatrzymaniem i zniszczeniem papierosów przez służby (...)). W tej sytuacji zupełnie nieprzekonująco brzmią twierdzenia powtarzane przez skarżącego, jakoby przedmiotowe papierosy „pozostały pod nadzorem funkcjonariuszy administracji celnej państw Wspólnoty”.

Odnosząc się do kwestii świadomości oskarżonego A. P. w zakresie wyczerpania przez M. M. znamion z art. 54 §1 kks, skarżący prezentuje dość zaskakujący wywód, jakoby Sąd I instancji sam ustalił, że „papierosy będące przedmiotem zarzutów nigdy nie miały być wprowadzone do obrotu na terenie Polski” (str. 8-9 apelacji). Zupełnie odmienny wniosek wynika z analizy opisu czynu przypisanego oskarżonemu A. P. w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, a także z szerokich rozważań prezentowanych w uzasadnieniu tego wyroku, gdzie podkreślano, że w czasie trwania transportów w ramach procedury T1 członkowie grupy (w tym i A. P., czy R. M.) szukali nabywców na te właśnie papierosy, sprzedawane bez

podatków, które miały być zbywane po udanym wyprowadzeniu towaru spod dozoru celnego wynikającego z opisanej procedury T1, a więc np. po uzyskaniu tzw. „wybicia” na granicy (wpis w elektronicznym systemie NCTS), co w niniejszej sprawie udało się przeprowadzić oskarżonym w dniu 10.02.2014 roku na (...)– (...)przejściu granicznym. Wbrew stanowisku obrońcy, bez znaczenia pozostaje tu fakt, że udowodniono w sprawie tylko jeden przypadek owego „wybicia” na granicy, skoro w przypadku innych transportów – pomimo braku przekroczenia granic Unii – mechanizm i cel działania oskarżonych był analogiczny, zaś w ich toku papierosy zostały wyjęte spod dozoru celnego (o czym była mowa wyżej), nie zgłoszono ich do oclenia i opodatkowania stosownym organom, zaś oskarżeni próbowali znaleźć nabywców na ten towar, oferując go potencjalnym nabywcom bez uwzględnienia w jego cenie należnych opłat publicznoprawnych.

Niezależnie od powyższych rozważań, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że od początku oskarżeni dążyli do sprzedaży papierosów na terenie Unii Europejskiej bez opłacenia stosownych należności publicznoprawnych, w tym też celu papierosy te zostały sprowadzone do Polski, a zatem późniejsze zabiegi miały jedynie pozorować tranzyt papierosów (po zainicjowaniu kolejnych procedur T1), co jednak nie zmienia oceny pierwotnego i podstawowego zamiaru członków grupy, który z pewnością uzasadnia przyjęcie względem tych działań dyspozycji art. 54 §1 kks. Podejmowane przez oskarżonych czynności wyraźnie pokazują, że przewożenie papierosów nie miało żadnego uzasadnienia

gospodarczego, a służyło jedynie uzyskaniu „zgubienia” towaru w pola widzenia organów celnych i skarbowych. Ów brak kalkulacji handlowej wynika także z opisywanych przez Sąd Okręgowy okoliczności uwidoczonych w treści dokumentów przewozowych, kiedy to towar – po uwzględnieniu kosztów jego przewozu i składowania – miałby być rzekomo sprzedawany po niższej cenie, niż cena jego nabycia.

W ocenie Sądu odwoławczego, chybione, a nawet oczywiście nieprawdziwe, jest także twierdzenie autora apelacji, że „będąc w granicach RP wobec żadnego z transportów objętych procedurą tranzytu nie stwierdzono jakichkolwiek nieprawidłowości związanych z ich składem, czy też przewozem” (str. 9 apelacji). Należy w tym miejscu przypomnieć, że jeden z transportów objętych procedurą T1 został zatrzymany przez polskie organy ścigania (CBŚP) bezpośrednio po wyjeździe z WOC w G. (w dniu 2.08.2013r.). W przypadku innych transportów dokonywano nieuzasadnionych zmian trasy, czy przerw w przewozie, bez informowania o tym organów celnych, którym uprzednio przedłożono nieprawdziwe oświadczenia i dokumenty dotyczące transportu. Akcentowana przez obrońcę okoliczność dotycząca umiejscowienia stwierdzenia konkretnych nieprawidłowości nie ma tu decydującego znaczenia, skoro papierosy zostały sprowadzone pierwotnie na teren Polski i stąd rozpoczynano ich dalsze transporty – z zamiarem użycia procedury T1 tylko w celu uniknięcia opodatkowania i umożliwienia sobie ich sprzedaży bez zapłaty należności

publicznoprawnych wymaganych na terenie RP. Słuszne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że oskarżeni jedynie pozorowali zamiar wywozu papierosów poza obszar Unii Europejskiej w ramach tranzytu T1, a w rzeczywistości zamierzali je sprzedać na terenie Wspólnoty, prowadzi do logicznego wniosku, że winni byli przedstawić ów towar do opłat już na terenie Polski, czego jednak nie zrobili, czym wyczerpali m.in. znamiona czynu z art. 54 §1 kks. Wbrew sugestiom skarżącego, M. M. nie ujawnił polskim organom skarbowym „planowanego obrotu wyrobami akcyzowymi”, gdyż deklarował jedynie ich transport, a nie wprowadzenie do obrotu na terenie Unii Europejskiej, a zatem był jednak zobligowany do złożenia w tym zakresie stosownych deklaracji.

Ad. I.2.

Zarzut obrazy art. 63 §2 kks jest również bezzasadny.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że oskarżony A. P., działający w ścisłym porozumieniu z M. M., po to właśnie sprowadzał na terytorium Polski papierosy bez znaków akcyzy, aby poddać je fikcyjnej procedurze T1 i w ten sposób – po zmyleniu służb cennych - uzyskać możliwość ich zbytu na terytorium Unii Europejskiej, z oczywistym pominięciem opłat publicznoprawnych (podatki, cło). Nie sposób wszak odrywać sposobu działania oskarżonego od celu, jakiemu owo działanie miało służyć. Mechanizm ten został wystarczająco klarownie opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czego skarżący zdaje się nie dostrzegać. Stosowne ustalenie zostało także zawarte w opisie

czynu przypisanego oskarżonemu A. P. w pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego, gdzie wskazano, że oskarżeni nabywali i sprowadzali na terytorium RP papierosy bez znaków akcyzy „w celu swobodnego ich przemieszczania na terytorium Unii Europejskiej i wyjęcia spod dozoru celnego, w celu przekazania ich innym członkom grupy do dalszego wprowadzenia do obrotu na terenie RP bez ujawnienia właściwym organom celnym podstawy opodatkowania”.

W cytowanym przez autora apelacji (str. 12) fragmencie pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy faktycznie dość lakonicznie odniósł się do wyczerpania przez oskarżonych znamion czynu z art. 63 §2 kks, jednakże w innych fragmentach wystarczająco klarownie przedstawił opis i schemat działania przestępczego procederu członków grupy, a zatem nie może być wątpliwości, że już w momencie sprowadzenia kolejnych partii papierosów oskarżeni (P., W., M.), a także M. M. wiedzieli, że zamierzają je sprzedać na terenie UE bez akcyzy, zaś pozorowane w dalszej kolejności procedury tranzytu T1 nie mogą tu służyć – jak chce tego obrońca – formalnemu usprawiedliwianiu działań oskarżonych, jako rzekomo formalnie poprawnych, zgodnych z procedurami pozwalającymi na zawieszenie poboru należności publicznoprawnych. Nawet w takim przypadku – jak słusznie zauważa obrońca – konieczne było zachowanie przewidzianych prawem warunków, czego oskarżeni nie dochowali (np. przekraczając dozwolone okresy tranzytu, składując towar poza składami



celnymi), a co winno skutkować poborem akcyzy.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że M. M. mógł – teoretycznie rzecz ujmując - samodzielnie sprowadzać papierosy bez akcyzy na polski obszar celny. Jednakże w niniejszej sprawie słusznie ustalono, że robił to (jako organizator) wspólnie i w porozumieniu z innymi członkami zorganizowanej grupy przestępczej, w tym z A. P.. Podobny charakter miały dalsze podejmowane przez nich działania, które stanowiły wszak logiczną kontynuację sprowadzenia papierosów, gdyż był to tylko pierwszy etap założonego planu; dalsze etapy miały dopiero zapewnić korzyść majątkową członkom grupy. Nieracjonalne są zatem sugestie skarżącego, że brak jest w sprawie dowodów, aby w dacie sprowadzenia papierosów na polski obszar celny M. M. zamierzał pozorować ich wywóz poza obszar UE. Dalsze, ujawnione w sprawie działania oskarżonych wprost wskazują, jaki był ich prawdziwy zamiar, a nadto był on ujawniany w treści utrwalonych rozmów telefonicznych. obrońca nie wskazał także, jaki ewentualnie inny cel mógł przyświecać członkom grupy, gdy sprowadzali oni na teren Polski papierosy dość egzotycznej produkcji, pozbawione znaków akcyzy, powszechnie klasyfikowane przez organy celne państw UE jako przeznaczone zazwyczaj do przemytu. Logiczny ciąg zdarzeń ujawnionych w niniejszej sprawie potwierdza, że rozumowanie Sądu Okręgowego w tym zakresie było jak najbardziej poprawne.

Ad. I.3.

Zarzut okazał się trafny. Już Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyznał (str. 56), że błędnie zakwalifikował czyn przypisany oskarżonemu A. P. (a także innym oskarżonym) z art. 86 §1 kks. Sąd ten zauważył, że omawiany przepis ma zabezpieczać interes fiskalny UE i Skarbu Państwa przed bezprawnym wprowadzeniem na obszar celny towarów z zagranicy oraz bezprawnym wywozem towarów za granicę, tj. bez ich przedstawienia organom celnym. Na gruncie niniejszej sprawy, odnośnie papierosów sprowadzonych na teren RP, doszło jednak do ich przedstawienia i zgłoszenia organom celnym, a także do ich składowania na WOC jako przeznaczonych – co prawda pozornie – do procedury tranzytu T1 i opuszczenia terytorium Unii Europejskiej. Natomiast w zakresie ich „wywozu za granicę” – Sąd Okręgowy podkreślił, że żaden z transportów opisanych w zarzutach, opuszczający WOC w G., nie przekroczył granic Unii. Z argumentacją tą należy się zgodzić, gdyż formalne zgłoszenie dokonane przez oskarżonych w ramach procedury T1 dekompletuje zestaw znamion typu czynu zabronionego z art. 86 §1 kks.

Ad. I.4.

Zarzut obraży przepisów postępowania, skutkujący niezasadnym przypisaniem oskarżonemu A. P. czynu kwalifikowanego z art. 54-56 i 87 kks, okazał się całkowicie bezzasadny.

Konkluzja ta dotyczy zarówno ocen Sądu I instancji w zakresie winy oskarżonego P., jak i co do jego świadomości

odnośnie celu działania pozostałych oskarżonych, a w szczególności ściśle współdziałającego z nim M. M..

Zebrane w sprawie dowody – jak słusznie przyjął Sąd meriti - jednoznacznie wskazują, że oskarżony A. P. miał pełną wiedzę w zakresie omawianego procederu; od samego początku, a zatem od momentu sprowadzenia papierosów na polski obszar celny, działał on w porozumieniu z M. M., wykonując powierzone mu zadania związane z przygotowaniem i uruchomieniem transportów papierosów bez akcyzy, zaś w trakcie owych transportów podejmował i koordynował działania zmierzające do sprzedaży tych papierosów (k.4250v, 4252, 4256v, 4263, 4274v). Słusznie rolę tego oskarżonego Sąd I instancji zobrazował posługując się określeniem „prawej ręki” M. M.. Analiza czynności podejmowanych przez oskarżonego A. P. przekonuje, że działał on z pełnym rozeznanieniem mechanizmu przestępczego procederu grupy. Wynika to choćby z zeznań świadków, którzy uczestniczyli w różnego rodzaju spotkaniach z jego udziałem (agencje celne, urzędy celne, składy celne, magazyny), z analizy danych teleinformatycznych i telekomunikacyjnych, obrazujących przemieszczanie się oskarżonego za konwojami, jego uczestnictwo w spotkaniach członków grupy na trasie konwoju (w M., w C.) lub w hotelach (16/17.08.2013 P. - Hotel (...), 3.09.2013 S. – Hotel (...)), z treści dokumentów przedkładanych przez oskarżonego w trakcie procedury T1 (inicjował tranzyty z terenu (...)) oraz z H.), z treści zapisu rozmów telefonicznych, zestawień wykonywanych połączeń (ich czasu,

częstotliwości), czy też z zeznań świadka M. M. ujawnionych w toku postępowania odwoławczego. Nie można także zapominać, że w toku postępowania bezspornie ustalono, że oskarżony P. brał czynny udział w zorganizowaniu tzw. wybicia na granicy (...) – (...) w lutym 2014 roku, uzgadniał z ramienia firmy (...) warunki współpracy z firmą (...) i wpłacał tam gotówkę za przechowanie towaru, próbował wręczyć A. L.(pracownikowi Agencji Celnej (...)) pieniądze „za współpracę”, a także podawał temuż pracownikowi nieprawdziwe dane dotyczące miejsca pobytu konwoju. Podczas kontroli rozmów ujawniono też, że A. P. niejednokrotnie posługiwał się telefonem M. M., odbierał ten telefon i prowadził rozmowy związane ze wspólnie prowadzonym procederem (np. k. 3031). Okoliczności te należy analizować we wzajemnym powiązaniu, kierując się nadto zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co prawidłowo wykonał i opisał Sąd Okręgowy – wbrew odmiennej ocenie skarżącego, prezentowanej w treści omawianego zarzutu apelacyjnego.

Ustalony sposób działania oskarżonego A. P. oraz zakres podejmowanych przez niego czynności nie pozostawiają wątpliwości, że znał on dokładnie okoliczności inicjowanego przez M. M. procederu przestępczego, w tym miał pełną świadomość co do wykorzystania danych podmiotu (...) (...), który nie posiadał uprawnień do prowadzenia tego rodzaju działalności, nie wykazywał jej i nie płacił należności publicznoprawnych (art. 55 §1 kks). Wynika to nawet wprost z zeznań M. M., w których podał, że Z. (ps. (...)), R. M. i A. P.

powiedzieli mu, że będą używać jego firmy (k. 15996). Ponadto oskarżony A. P. posługiwał się dokumentami zawierającymi dane podmiotu (...), widział występujące w nich nieprawidłowości, sprzeczności, obserwował sposób ich pozyskiwania przez M. M., poprawiania z bardzo krótkim czasem, co świadczy o fikcyjnym charakterze ich powstawania. Stopień zaangażowania A. P. w proceder prowadzony i zainicjowany przez M. M. nie pozostawia też wątpliwości, że był on wtajemniczony we wszelkie istotne szczegóły jego funkcjonowania; wszak oskarżony P. wielokrotnie towarzyszył M. M. w jego działaniach logistycznych, w rozmowach i spotkaniach, a czasem go w nich nawet zastępował. Trudno zaakceptować skrajnie naiwne stanowisko, że podejmując tak zaawansowane i odpowiedzialne czynności oskarżony A. P. nie wiedział w czym uczestniczy; podobnie jak i twierdzenia tegoż oskarżonego – że robił to bezinteresownie, by pomóc swojemu znajomemu. W zarejestrowanej rozmowie telefonicznej (z nieustaloną osobą) M. M. wprost przyznaje, że A. P. jest we wszystkim zorientowany (stenogram z 29.08.2013r., godz. 19:34).

Bezzasadne są twierdzenia obrońcy, jakoby Sąd I instancji nie poczynił ustaleń co do wyczerpania przez M. M. znamion określonych w art. 55 kks (tzw. firmanctwo). Oczywistym jest, że skoro osoba ta nie była oskarżoną w sprawie, ustalenia te czyniono na innym nieco poziomie, lecz Sąd Okręgowy jednoznacznie przyjął, że zarówno M. M., jak i ściśle współdziałający z nim A. P. zrealizowali owe znamiona,

mając pełną świadomość, że dane podmiotu (...) wykorzystywane są bezprawnie w procedurze związanej ze sprowadzeniem na teren Polski i dalszym transportem papierosów pozbawionych znaków akcyzy.

Całkowicie chybione jest twierdzenie autora apelacji, że czynu kwalifikowanego z art. 55 kks M. M. mógł dopuścić się jedynie na terytorium (...), wobec (...) organów skarbowych. Wszak to na terenie Polski, polskim instytucjom i organom celnym i skarbowym oskarżeni składali dokumenty firmowane danymi (...) ((...)), próbując w ten sposób ukryć prawdziwy cel swojej przestępczej działalności, czemu miało służyć pozorowanie tego, że firma (...) dokonuje tranzytu papierosów w ramach tranzytu T1, gwarantującego czasowe zawieszenie opłacania zobowiązań publicznoprawnych. Tego rodzaju działania narażały na uszczuplenie polskie należności podatkowe, egzekwowane przez polskie organy, a zatem brak jest jakichkolwiek logicznych podstaw do negowania wyczerpania przez oskarżonego A. P. znamion tego właśnie przepisu kodeksowego. Nie ulega też wątpliwości - wbrew odmiennej ocenie obrońcy - że wymienieni oskarżeni bezprawnie posługiwali się danymi podmiotu (...) (stanowiącego jednostkę organizacyjną zbliżoną do polskiej fundacji), skoro nie był on uprawniony do prowadzenia działalności gospodarczej, a nadto był podmiotem nieaktywnym, który nie zgłaszał prowadzenia żadnej w istocie działalności, nie deklarował i nie opłacał należnych z tego tytułu należności publicznoprawnych. Użycie danych tego podmiotu miało służyć wyłącznie ukryciu prawdziwych

zamierzeń grupy, poczynając od sprowadzenia papierosów do Polski (nabytych rzekomo od (...) firm – „krzaków”), poprzez ich składowanie na WOC, aż po zainicjowanie transportów T1, mających na celu wyprowadzenie towaru spod dozoru celnego państw Unii Europejskiej. Jest to zatem wręcz klasyczny przykład firmanctwa, określonego i penalizowanego w art. 55 §1 kks. Całkowicie błędny jest zatem pogląd skarżącego, że kwestia, czy firma ta posiadała określone zezwolenia wydane jej przez stosowne organy administracji (...) do obrotu artykułami akcyzowymi – z punktu widzenia znamion art. 55 kks – nie ma żadnego znaczenia (str. 10 apelacji).

Kwestionując zasadność przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 56 §1 kks obrońca bezzasadnie twierdzi, że Sąd Okręgowy nie wskazał, w których - przedkładanych organom celnym, poświadczających nieprawdę - dokumentach znalazły się informacje uzasadniające przekonanie, że procedura tranzytu T1 i „wywiezienie” papierosów z UE zwalnia ich z obowiązku opodatkowania w Polsce (str. 12 apelacji). Powtórzyć zatem należy, że procedura ta od początku miała jedynie pozorować transport papierosów poza obszar UE, zaś takiego zamiaru oskarżeni nigdy nie posiadali, gdyż papierosy zamierzali sprzedać na terenie Wspólnoty. Transporty nigdy nie dotarły do deklarowanego (falszywie) odbiorcy, który miał być ich nabywcą (w rzeczywistości – fikcyjnym), natomiast krążyły dość chaotycznie po UE, często w innych zupełnie kierunkach niż deklarowane, a w jednym z przypadków dokonano tzw. wybicia na granicy. Wszystkie

zatem dokumenty uruchamiające ów tranzyt – składane przez oskarżonych bezpośrednio lub za pośrednictwem agencji celnych – miały za zadanie wprowadzić w błąd służby skarbowe i celne, aby niezasadnie zawiesić płatność należności publicznoprawnych, które to należności – w przypadku ujawnienia prawdziwych zamierzeń oskarżonych – stałyby się natychmiast wymagalne. Ponadto na potrzeby tranzytu składane były organom celnym nieprawdziwe dokumenty dotyczące przejścia własności przewożonych partii papierosów na (...) – sygnowane przez niedziałające w istocie firmy (...) ((...), (...), (...)), przy sporządzaniu których uczestniczył aktywnie oskarżony Z. W.. W dokumentach tych zawarte były liczne nieprawidłowości i sprzeczności, zaś o sposobie ich „produkcji” wymownie świadczą zeznania świadków pełniących w tych firmach rolę tzw. „słupów” - M. K. oraz M. R. (1). W tym kontekście nie ma żadnego znaczenia podnoszona przez skarżącego okoliczność, że w toku postępowania ujawniono tylko jeden przypadek tzw. wybicia na granicy. Nie jest też prawdą, że w pozostałych przypadkach papierowy „pozostawały legalnie w granicach UE pod dozorem celnym”. Wystarczy choćby wspomnieć o omawianych wyżej przypadkach przekroczenia terminu zamknięcia procedury T1, zatrzymaniu transportu po wyjeździe z WOC, czy bezprawnym złożeniu papierosów w magazynie (...) w (...).

Przypadek zatrzymania papierosów na (...) jest przykładem wyjęcia papierosów spod dozoru (w tym czasie miały być rzekomo na granicy UE), a zatem bezprzedmiotowe są



tu rozważania obrońcy, czy działania celników (...) były proceduralnie poprawne, czy też nie. Świadek A. L. nie jest tu z pewnością ekspertem, zaś jego wyrwana z kontekstu wypowiedź odnosiła się do procedur polskich, a nie (...).

Ad. I.5.

Zarzut ten – kwestionujący ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, umożliwiającą przypisanie oskarżonemu A. P. czynu z art. 258 §1 kk – okazał się całkowicie bezpodstawny.

Sąd odwoławczy nie zgadza się z tezą obrońcy, jakoby zebrane w sprawie dowody, w tym zeznania świadków, dokumenty, zapisy rozmów telefonicznych, były niewystarczające do uznania, że oskarżony wszedł w ścisłe porozumienie z innymi oskarżonymi i podejmował z nimi działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, mającej na celu wprowadzanie na terenie UE do obrotu papierosów, bez uiszczenia wymaganych należności publicznoprawnych.

Jedynie na marginesie należy zauważyć, że oskarżyciel publiczny forsował w tym zakresie – acz nieskutecznie - dalej idącą koncepcję, domagając się uznania A. P. za osobę współkierującą omawianą grupą przestępczą (obok M. M.).

Nie jest przekonujące stanowisko skarżącego, sprowadzające się (najkrócej to ujmując) do założenia, że skoro żaden z oskarżonych nie potwierdził udziału A. P. w zorganizowanej grupie przestępczej, to przeciwnego rodzaju ustalenie Sądu I instancji musi być błędne. Oczywistym jest bowiem, że

ustalenie to zostało wyprowadzone z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza z dowodów o charakterze nieosobowym, czy też z analizy utrwalonych w znaczącej liczbie rozmów telefonicznych. W praktyce orzeczniczej zdarza się niezmiernie rzadko, by sami oskarżeni potwierdzali, że uczestniczyli w tego typu strukturze; to rolą Sądu jest dokonanie właściwej i racjonalnej oceny, czy ujawnione w sprawie okoliczności, w tym kontakty, powiązania, zależności, podejmowane działania, pozwalają daną strukturę kwalifikować w myśl dyspozycji art. 258 kk.

Argumentacja zawarta w apelacji uległa nadto pewnej dezaktualizacji, albowiem w toku postępowania odwoławczego przesłuchano jednak świadka M. M., który nadto został w międzyczasie skazany za czyn z art. 258 §3 kk, przyznając przy tym, że działał z A. P. w ramach jednej zorganizowanej grupy przestępczej (abstrahując od zmiennych deklaracji tego świadka co do tego, czy grupą tą faktycznie kierował). W swych wyjaśnieniach M. M. także podał, że współdziałał z A. P. w ramach przestępczego procederu dotyczącego papierosów bez akcyzy, czasami zlecał mu określone czynności, gdy sam musiał udać się np. do domu, a trzeba było coś zrobić w urzędzie celnym, uzgadniał z nim używanie firmy (...) do omawianego procederu, a także przyznał, że to A. P. i R. M. mieli znaleźć nabywcę papierosów i podzielić się z nim zyskami z tej transakcji (k. 15992-16001).

Nieskuteczne okazały się zabiegi autora apelacji, który próbował dokonywać wyrywkowej oceny poszczególnych dowodów i na

tej podstawie wykazywać, że brak było porozumienia pomiędzy oskarżonym A. P. a innymi członkami grupy, np. J. C. (str. 15 apelacji). Nie mogło więc przynieść skutków oczekiwanych przez skarżącego – prawdziwe samo w sobie – twierdzenie, że brak jest rozmowy telefonicznej pomiędzy M. M. a A. P., w której ten ostatni byłby wtajemniczany w jakiegokolwiek ustalenia z J. C.. Rzecz jednak w tym, że owe rozmowy należy ujmować i oceniać kompleksowo, a nadto w powiązaniu z innymi dowodami, a zatem i tymi, z których w sposób niezbity wynika, że to właśnie A. P. i J. C. odegrali najistotniejszą rolę w przeprowadzeniu tzw. wybicia na granicy w dniu 10.02.2014 roku (rozmowy telefoniczne, zeznania R. M. (1), logowanie telefonów), że A. P. po uzyskaniu owego wybicia przesłał J. C. MMS z podglądem systemu tranzytowego, gdzie fakt ten został uwidoczniiony (opinia informatyczna), że to w końcu A. P. chciał przekazać A. L. z agencji (...) dość tajemnicze pieniądze od J. C. za „kontynuowanie współpracy” (zeznania świadka A. L.).

Podobnie bez znaczenia dla oceny zaskarżonego wyroku pozostają argumenty autora apelacji, że papierosy bez akcyzy do Polski sprowadzał wyłącznie M. M. i reprezentowana przez niego firma (...), gdyż takie zapisy widniały w treści dokumentów. Oczywistym jest, że nie mógł w nich figurować A. P., gdyż formalnie z transakcjami tymi nie miał żadnego związku. Niemniej jednak – co wyraźnie bagatelizuje obrońca (str. 16 apelacji) - na terenie Polski wielokrotnie występował w rozmowach z agencjami celnymi, składami celnymi, czy urzędami

(sam lub w towarzystwie M. M.) jako reprezentujący właśnie (...), np. jako jej rzekomy dyrektor. W imieniu tej firmy nawiązywał współpracę z magazynem prowadzonym przez firmę (...), omawiając i uzgadniając jej warunki. Także z zeznań M. M. wynika, że taką rolę pełnił A. P., który często wyręczał go w czynnościach związanych z tranzytami, gdy osobiście nie mógł się tym zajmować.

Między innymi właśnie to zachowanie oskarżonego A. P. pozwala na czynienie ustaleń w zakresie istniejącego pomiędzy oskarżonymi porozumienia co do wspólnego działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w której – jak to najczęściej bywa – każdy z członków posiada do wykonania ściśle określone zadania.

Dosyć zaskakujące są argumenty obrońcy co do braku dowodów odnośnie wiedzy oskarżonego A. P., czy M. M. miał jakieś kontakty z firmami – odbiorcami papierosów ((...), (...)). Skoro A. P. widział w dokumentach, że papierosy mają trafić do jednej z ww. firm do (...) lub do (...), a jednocześnie brał udział w uzyskaniu na ten transport tzw. „wybicia” na granicy, to – jak się wydaje – nie powinien mieć w tym zakresie jakichkolwiek wątpliwości. Podobnie oskarżony A. P. miał dostęp do modyfikowanej wielokrotnie (przy udziale Z. W.) dokumentacji dotyczącej zmian własnościowych odnośnie papierosów przechowywanych na WOC, sam przedkładał te dokumenty w czasie inicjowania procedur T1, a więc musiał mieć świadomość, że dokumenty te przedstawiają nieprawdziwe okoliczności, w tym dotyczące fikcyjnych transakcji z podmiotami

(...) pełniącymi w istocie jedynie rolę dostarczycieli faktur.

Rację ma obrońca oskarżonego A. P. wywodząc, że wytwarzaniem i przekazywaniem dokumentów potrzebnych do inicjowania i prowadzenia tranzytów T1 zajmowali się zasadniczo M. M. i Z. W. (str. 17 apelacji). Nie inaczej jednak ustalał to Sąd Okręgowy, który opisywał dość szczegółowo podział ról i zadań w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Oskarżony A. P. używał natomiast tych dokumentów na kolejnych etapach przestępczego procederu, zastępując często w załatwianiu formalności urzędowych M. M. – co wynikało nie tylko z wewnętrznego podziału ról w grupie, ale także z faktu nieco lepszej znajomości języka polskiego przez P.. Mając na uwadze rodzaj czynności wykonywanych przez oskarżonego A. P., ich znaczenie dla powodzenia całego przestępczego przedsięwzięcia, nie sposób zgodzić się z sugestiami skarżącego, że nie miał on świadomości celu działań podejmowanych przez M. M., czy też charakteru przedkładanych dokumentów, w tym podpisywanych przez rzekomego dyrektora (...) – J. O. (osoba bezdomna). Teżom tym przeczy w swych zeznaniach sam M. M., który przyznał, że przekazał A. P. pieczętą firmę, zaś wcześniej miał on już upoważnienie, z którego wynikało, że jest dyrektorem (...) (k.15995). Skoro więc A. P. miał być dyrektorem i miał zarządzać firmą, to musiał wiedzieć, że dyrektorem nie jest osoba o danych J. O..

Zupełnie chybione są natomiast twierdzenia obrońcy, jakoby przykład transportu papierosów zatrzymanego na granicy w R. i nie wpuszczonego na terytorium

(...) miał dowodzić, że niesłuszne są ustalenia Sądu I instancji, że papierosy miały zawsze pozostać na terenie UE, gdyż w tym przypadku miały – zdaniem autora apelacji – to terytorium opuścić. Nie można przecież uznać, że brak gwarancji na przejazd, uniemożliwiający wszak wjazd papierosów do (...), był zdarzeniem losowym, niezależnym od działań podejmowanych przez oskarżonych. Gdyby taka gwarancja została uprzednio uzyskana, to zapewne wjazd taki byłby możliwy. Oskarżeni, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, nie zamierzali wywozić papierosów z UE, gdyż nie taki był ich plan i zamiar na przestępczy proceder, a więc takiej gwarancji transportowi nie zapewnili. Jak wynika z dalszych ustaleń Sądu I instancji, grupa w tym czasie (gdy transport stał na granicy przez 3 tygodnie) poszukiwała nabywców na te papierosy, co świadczy o możliwej próbie dokonania tzw. wybicia (w przypadku znalezienia kupca), a skoro działania te się nie powiodły, papierosy zawrócono z granicy, po czym zawieziono i złożono ostatecznie w H.. Logicznym jest przecież, że w opisanej sytuacji nie było sensu ponosić kosztów uzyskania ewentualnego wybicia, skoro nie było konkretnego i zadeklarowanego kupca na papierosy bez akcyzy. Jak pokazuje dalszy rozwój wypadków, wybicie takie uzyskano natomiast po kilku miesiącach, tj. w lutym 2014 roku.

Wbrew argumentacji prezentowanej przez skarżącego, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że właśnie owo „wyciecie” obrazuje mechanizm, którym posługiwali się lub zamierzali się posłużyć członkowie grupy także wcześniej, podczas poprzednich transportów. Wynika to nie tylko z logicznego przebiegu

wydarzeń (konieczność „zgubienia” transportu w systemach celnych, by można było papierosy sprzedać w UE), ale też z zeznań świadka M. M. ujawnionych w toku rozprawy odwoławczej, jak i treści rozmów telefonicznych, w tym z udziałem A. P., gdzie mowa jest o sprzedaży papierosów bez akcyzy i podatków (przykłady rozmów z numerami kart wskazano wyżej). Mechanizm działania sprawców był dokładnie taki sam; problemem było natomiast znalezienie nabywcy papierosów po zadowalającej cenie, a także zgranie czasowe okresu tranzytu T<sub>1</sub> z potencjalną możliwością uzyskania wybicia na granicy (jak wynika z zeznań M. M., często terminy służby celników, co do których istniała nadzieja na „współpracę” wypadały już po terminie zakończenia rozpoczętej procedury T<sub>1</sub>).

Jako zupełnie niezrozumiałe i nielogiczne traktować należy z kolei twierdzenie obrońcy, jakoby Sąd I instancji nie ustalił, że oskarżony A. P. miał świadomość tego, że przy pomocy dokumentów, które przekazał mu J. K. dojdzie do zamknięcia tranzytu towaru, który nie przekroczył granicy celnej UE (str. 20 apelacji). Przypomnieć zatem należy, że A. P. wiedział z treści tych dokumentów dokąd transport miał się planowo udać, wiedział też, że konwój tego nie robi i zostaje na (...). Nie bardzo zatem można sobie wyobrazić, w jakim jeszcze celu oskarżony miałby te dokumenty odbierać od kierowcy i wieźć je na dość odległą przecież granicę. O celu tym wprost powiedzieli w swych depozycjach oskarżony M. M. (1) i świadek R. M. (1). Gdyby oskarżony A. P. nie miał zamiaru dokonania tzw. wybicia, to nie musiałby także okłamywać A. L. co do miejsca pobytu konwoju,

jak i nie zabierałby dokumentów od kierowcy, czy też nie wysyłałby J. C. MMS-a z podglądem systemu celnego po dokonanej wybijeniu. Fakty te jednoznacznie przemawiają za pełnym rozeznaniem w działaniu oskarżonego A. P. i wykluczają – jak sugeruje obrońca – by mógł on być wprowadzany w błąd przez M. M. co do tego, że nabywca papierosów (...) chciał ich oszukać. Jak już wyżej podkreślono, obaj oskarżeni działali we wzajemnym porozumieniu, zaś M. M. nie miałby żadnego powodu, by wprowadzać w błąd osobę, która pilnowała jego interesów związanych z omawianymi transportami.

Nie polega na prawdzie twierdzenie autora apelacji, że nie zarejestrowano żadnej rozmowy telefonicznej, na podstawie której można wysnuć wniosek, że M. M. wprowadził A. P. w swoje plany (str. 21 apelacji). Jak już wyżej wskazano, podczas rozmowy z 29.08.2013 roku M. M. informował swojego rozmówcę, że A. P. jest we wszystkim zorientowany. Ponadto podczas rozmowy Z. L. z A. P. omawiano kwestię wprowadzenia w błąd konwojentów, aby przeciągnąć postój transportu, co miało polegać na przekazywaniu im nieprawdziwych informacji, jakoby trwało oczekiwanie na zapłatę pieniędzy przez nabywcę papierosów (k. 3033v).

Bezzasadnie obrońca podważa logikę rozumowania Sądu Okręgowego, w którym przyjęto, że oskarżony A. P. nie angażowałby się bezinteresownie w pomoc M. M., tylko licząc na bliżej niesprecyzowane wynagrodzenie w przyszłości i nie znając mechanizmu przestępczego procederu. Wywód ten należy zaakceptować – mając



na uwadze zasady doświadczenia życiowego, okres czasu, w którym owa „pomoc” była przez A. P. świadczona, rodzaj i skalę podejmowanych przez niego czynności, a także ryzyko (zwłaszcza finansowe), które podejmowałby w istocie M. M., gdyby powierzał tak odpowiedzialne działania osobie, która nie ma pełnej wiedzy i rozeznania w tym temacie. Nietrafne jest tu porównanie z pośrednikami obrotu nieruchomościami (str. 21 apelacji), gdyż ci – w przeciwieństwie do A. P. – swoje usługi świadczą na podstawie pisemnej umowy, w której przyszłe wynagrodzenie jest ściśle określone. Nie ma też niczego zaskakującego w fakcie, że na konto A. P. nie wpływały w tym czasie żadne większe kwoty, skoro nie ujawniono przypadku dalszej sprzedaży przewożonych przez grupę papierosów.

#### Ad. I.6.

Kwestia miejsca popełnienia czynu z art. 55 §1 kks została już omówiona wyżej (pkt I.4). Błędne jest stanowisko skarżącego, jakoby czyn ten miał zostać popełniony na terenie (...); w rzeczywistości został on popełniony w Polsce. Tym samym także zarzut obrazy art. 17 §1 pkt 8 kpk jest bezzasadny, gdyż brak było podstaw do umorzenia postępowania w tym zakresie.

#### Ad. I.7.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługuje na uwzględnienie. Kwestia ta została już zasadniczo omówiona w punktach I.4 i I.5, gdzie wykazano, że oskarżony A. P. działał w ścisłym porozumieniu z M. M. i z pełnym rozeznaniem odnośnie celu sprowadzenia do Polski papierosów bez znaków akcyzy. Należy nadto

stwierdzić, że konstrukcja zarzutu jest nielogiczna, gdyż z ustalonego przez Sąd Okręgowy faktu, że formalnie papierosy sprowadziła do Polski (...) firma (...) i reprezentujący ją M. M. nie wynika bynajmniej, że w procederze tym nie mógł realnie brać udziału także oskarżony A. P., który przecież nie mógł figurować w oficjalnych dokumentach transakcyjnych, skoro nie zajmował w wymienionej firmie żadnych stanowisk. Trafnie więc – w oparciu o zebrane w sprawie dowody – Sąd I instancji ustalił, że sprowadzeniem papierosów do Polski zajmowało się kilku oskarżonych działających w ramach wspólnego porozumienia, w tym A. P., Z. W. i R. M..

Ad. I.8.

Zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz kary łącznej pozbawienia wolności okazał się bezzasadny.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, a następnie wyważył okoliczności, które – zgodnie z dyspozycją art. 53 §1 kk – powinny decydować o wymiarze kar jednostkowych, zaś kierując się wskazaniem art. 39 kks wymierzył trafną i sprawiedliwą karę łączną. Swoje stanowisko i motywy rozstrzygnięcia w omawianym zakresie Sąd I instancji rzeczowo przedstawił w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 58-60). W przypadku oskarżonego A. P. i wymierzonych mu kar pozbawienia wolności stanowisko to zostało w pełni zaaprobowane przez Sąd odwoławczy, bez potrzeby dokonywania jakichkolwiek korekt. Zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączna pozbawienia wolności

jawia się jako sprawiedliwe i realizujące w sposób odpowiedni swoje zadania prewencyjne – tak w zakresie prewencji indywidualnej, nakierowanej na osobę sprawcy, jak i prewencji generalnej, odnoszącej się do społecznego odbioru stosowanych w niniejszym procesie karnym form karnego oddziaływania.

Sąd Apelacyjny chciałby szczególnie podkreślić rolę oskarżonego A. P. w przestępczym procederze, jak i w całej grupie, w której wykonywał zadania „prawej ręki” M. M., w wielu przypadkach przejmując na siebie ciężar decyzyjny i organizacyjny co do prowadzonych operacji tranzytowych. Nie można też zapominać o niezwykle wysokiej kwocie należności publicznoprawnych uszczuplonych lub narażonych na uszczuplenie w wyniku działalności omawianej grupy przestępczej, w tym i oskarżonego A. P..

Wbrew twierdzeniom obrońcy, wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe - 2 lat (za czyn z art. 258 §1 kk) i 3 lat pozbawienia wolności (za przestępstwo skarbowe) oraz kara łączna 4 lat pozbawienia wolności - nie pozostają w dysproporcji względem stopnia zawinienia oskarżonego (znacznego) oraz stopnia społecznej szkodliwości obu czynów, co należy odnosić także do omawianych wyżej szkód poniesionych przez Skarb Państwa.

Autor apelacji nie przedstawił istotnych argumentów, które wskazywałyby na błędy w rozumowaniu Sądu I instancji – czy to w zakresie konstruowania samego katalogu okoliczności wpływających na wymiar kary (obciążających, łagodzących), czy

też co do sprawiedliwego ważenia owych przesłanek. Przedstawił za to swoją, subiektywną ocenę tychże okoliczności, odbiegającą od przyjętej w treści zaskarżonego wyroku, co – samo w sobie – nie może prowadzić do uwzględnienia zarzutu apelacyjnego dotyczącego rażącej niewspółmierności kary.

Bez znaczenia dla oceny stopnia surowości kary pozostają tu - przywołane przez obrońcę - okoliczności, że A. P. jest obcokrajowcem i że w toku procesu stosowano wobec niego izolacyjny środek zapobiegawczy (str. 23 apelacji). Uprzednia niekaralność oskarżonego została zaś uwzględniona przez Sąd I instancji jako istotna okoliczność łagodząca. Nie ma nadto racji skarżący twierdząc, że „w wyniku działalności M. M. nie doszło do wyrządzenia żadnej realnej szkody” (str. 23 apelacji). Tezie tej przeczy opis czynów przypisanych oskarżonemu w tym postępowaniu, w tym i A. P., gdzie w przypadku przestępstw skarbowych ujęto zarówno kwoty należności publicznoprawnych narażonych jedynie na uszczuplenie, jak i kwoty już realnie uszczuplone, a zatem utracone przez Skarb Państwa.

Ad. II.1.

Zarzut jest bezzasadny. Słusznie Sąd I instancji przyjął, że społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 13 zaskarżonego wyroku jest wyższa niż znikoma, a zatem czyn ten stanowi przestępstwo.

Należy zauważyć, że oskarżony posiadał bez zezwolenia łącznie nie jedną, czy dwie, lecz aż pięć sztuk amunicji i trwało to przez okres

ok. 21 lat, tzn. od dnia, w którym utracił on stosowne pozwolenie na broń myśliwską. Nie bez znaczenia – w świetle twierdzeń obrońcy o rzekomym „zapodzianiu się” owej amunicji – pozostaje tu także fakt, że przedmioty te ujawnione zostały w barku, w dziennym pokoju mieszkania oskarżonego, a zatem w przestrzeni, do której miał on łatwy i zapewne częsty dostęp, a nie np. w zapomnianym i zakurzonym kartonie przechowywanym w piwnicy. W takiej sytuacji Sąd Apelacyjny nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżony wiedział o tym, że amunicję tę posiada, zdawał sobie sprawę z tego, że nie ma do tego prawa, a więc zlekceważył znane mu obowiązki prawne. Obowiązki te mają szczególną doniosłość społeczną, ponieważ amunicja należy do przedmiotów niebezpiecznych, zagrażających życiu i zdrowiu innych osób – w przypadku jej użycia lub dostania się w niepowołane ręce.

Tym samym nie ma też racji skarżący twierdząc w apelacji, że oskarżony nie ponosi winy w omawianym przypadku. Oskarżony miał możliwość i jednocześnie obowiązek zastosować się do powszechnie obowiązujących w tym przedmiocie przepisów, niezmiennych od lat, a nie czyniąc tego naraził się w sposób oczywisty na odpowiedzialność karną z tego tytułu. Rzekomo „podeszły wiek” oskarżonego (69 lat) z pewnością nie wpływa na zmianę tej oceny.

Ad. II.2.

Zarzut jest bezzasadny. Trafnie Sąd I instancji zakwalifikował czyn oskarżonego Z. W. jako pomocnictwo do przestępstw skarbowych popełnianych przez

pozostałych oskarżonych, działających w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Jak wynika z ustaleń poczynionych w toku postępowania, oskarżony ten pełnił rolę usługową względem M. M. i A. P., początkowo umożliwiając im formalne przejęcie na firmę (...) papierosów bez akcyzy sprowadzonych na teren Polski, które fikcyjnie w dokumentacji przypisano (...) firmom - „krzakom”, co było niezbędne dla wytworzenia dokumentacji potrzebnej do uruchomienia tranzytów T1. Oskarżony Z. W. posiadał stosowne doświadczenie w tym zakresie, gdyż prowadził magazyn celny na WOC (zarejestrowany na córkę) i w swej codziennej działalności gospodarczej operował dokumentami związanymi z nabywaniem towarów i ich transportem (logistyką); znał procedury stosowane w tej branży. Takiej właśnie osoby potrzebowali obywatele (...) - M. i P., gdyż sami nie posiadali tego rodzaju rozeznania. Oskarżony Z. W. doradzał im zatem, w jaki sposób mają procedury tranzytowe inicjować, gdzie i jakie dokumenty muszą składać, a także dostarczał im poświadczające nieprawdę dokumenty dotyczące własności papierosów, a także inne dokumenty tranzytowe; udostępniał im również swoje magazyny na WOC w celu przechowywania papierosów. Są to zatem działania, które mieszczą się w pojęciu pomocnictwa do przypisanych pozostałym oskarżonym przestępstw skarbowych (z art. 54-56 kks, art. 63 i 87 kks).

Ad. II.3.

Zarzut okazał się trafny. Sąd Okręgowy sam przyznał w uzasadnieniu swojego wyroku, że

błędnie zastosował kwalifikację z art. 86 §1 kks, co zostało już omówione w punkcie I.3. Nie chodzi tu jednak o eksponowaną przez obrońcę, choćby teoretyczną niemożność zbiegu przepisów art. 86 i 87 kks, gdyż mogą zaistnieć stany faktyczne, w których przepisy te będą mogły jednak pozostać w zbiegu (np. brak zgłoszenia celnego towaru i uzasadnianie tego podczas kontroli celnej nieprawdziwymi okolicznościami, wprowadzającymi organ w błąd). Na gruncie niniejszej sprawy trafne okazało się jednak zastosowanie art. 87 §1 kks, przy braku podstaw stosowania art. 86 §1 kks. Warto też podkreślić, że skarżący nie precyzuje, który ewentualnie z przepisów został wadliwie przywołany w treści zaskarżonego wyroku, poprzestając na podkreśleniu, że oba te przepisy nie mogą pozostawać w zbiegu.

Ad. II.4. i II.5.

Zarzuty te nie mogą zostać uznane za zasadne, gdyż Sąd odwoławczy nie jest w stanie odtworzyć – z uwagi na ich budowę – jakie konkretnie zarzuty stawia autor apelacji zaskarżonemu wyrokowi. Ani w ich treści, ani w uzasadnieniu apelacji skarżący nie wyjaśnia, których okoliczności sprawy (korzystnych dla oskarżonego) Sąd Okręgowy nie rozważył, naruszając w ten sposób rzekomo dyspozycję art. 4 kpk. Podobnie nie wskazano, o jakie wątpliwości (nie dające się usunąć) chodzi, w zakresie zamiaru oskarżonego i jego świadomości ułatwiania popełnienia czynów zabronionych przez inne osoby, skoro Sąd meriti takowych wątpliwości ani nie posiadał, ani nie sygnalizował. Obrońca winien konstruować zarzuty apelacyjne w taki sposób, aby Sąd odwoławczy

mógł się do nich rzeczowo odnieść, bez potrzeby domyślania się, co autor apelacji miał na myśli. Postępując odmiennie skarżący nie może liczyć na korzystne rozstrzygnięcia procesowe.

Sąd odwoławczy – pomimo zaistnienia opisanych wyżej trudności – nie dostrzegł, aby Sąd I instancji dopuścił się w toku procedowania obrazy art. 4 kpk lub art. 5 §2 kpk. Oceniając zebrane w sprawie dowody i ustalając na ich podstawie stan faktyczny w części dotyczącej oskarżonego Z. W., Sąd ten brał pod uwagę wszystkie istotne okoliczności, zarówno korzystne, jak i niekorzystne dla oskarżonego, co wynika z analizy pisemnego uzasadnienia wyroku. Podczas przeprowadzania tych czynności nie pojawiły się tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5 §2 kpk, tzn. powodujące konieczność ich rozstrzygnięcia w kierunku korzystnym dla oskarżonego. Być może obrońca takie wątpliwości posiada, jednakże mechanizm przewidziany w omawianym przepisie zostaje uruchomiony wyłącznie wówczas, gdy takowe wątpliwości pojawią się w toku procedowania po stronie organu procesowego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Dopiero z treści uzasadnienia apelacji można ewentualnie wysnuć przypuszczenie, że skarżący dopatruje się potrzeby zastosowania art. 5 §2 kpk w przypadku wnioskowania o zamiarze oskarżonego W. co do przypisanego mu pomocnictwa do popełnienia przestępstw skarbowych przez inne osoby; sugeruje bowiem, że Sąd I instancji jedynie „domyślał się”, czy też „domniemywał” zgodę oskarżonego



na czyny zabronione popełniane przez inne osoby (str. 6 apelacji). Sąd Apelacyjny nie podziela tego zapatrywania, gdyż stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie było jednoznaczne i stanowcze, pozbawione jakichkolwiek wahań, czy domniemań. Bazując na ustalonym w sprawie stanie faktycznym, uwzględniając okoliczności podmiotowe i przedmiotowe czynu, oceniono, że oskarżony ten działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, mając pełen obraz celu i przyszłych konsekwencji swojego działania. Brak jest zatem pola do stosowania w tym przypadku dyspozycji art. 5 §2 kpk.

Ad. II.6.

Zarzut jest bezpodstawny. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 1-6), na jakich konkretnie dowodach opierał się ustalając stan faktyczny, stanowiący następnie podstawę przypisanego oskarżonemu czynu, polegającego na pomocnictwie do popełnienia przestępstw skarbowych. Dla oceny wywiązania się przez Sąd Okręgowy z powinności wskazanych w art. 424 §1 kpk nie ma pierwszoplanowego znaczenia liczba zdań – wyliczana przez skarżącego – które dotyczyły tego właśnie oskarżonego, lecz ich merytoryczna zawartość i jakość przekazanej przez Sąd argumentacji. Tu zaś ewidentnie myli się autor apelacji, zarzucając Sądowi zdawkowość uzasadnienia, gdyż na str. 6-8 tegoż uzasadnienia wskazano w sposób jasny i wyczerpujący, jakie konkretnie czynności i zadania realizował oskarżony Z. W., które to czynności miały pomóc członkom grupy w

ukryciu przed organami celnymi papierosów bez akcyzy, w celu ich późniejszej sprzedaży na terytorium UE.

Na marginesie należy też przypomnieć obrońcy, że w obecnym stanie prawnym ewentualne niedoskonałości uzasadnienia wyroku nie mogą prowadzić do uchylecia lub zmiany tego wyroku, a zatem zarzut obrazy art. 424 kpk nie może zasadniczo – jeżeli ma on być skuteczny - stanowić samodzielnego zarzutu apelacyjnego.

Ad. II.7.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się niezasadny, gdyż Sąd I instancji trafnie przyjął – na podstawie zebranych w sprawie dowodów – że oskarżony Z. W. wypełnił swoim zachowaniem znamiona pomocnictwa (określonego mylnie w zarzucie „pełnomocnictwem”) do opisanych przez Sąd przestępstw skarbowych popełnionych przez pozostałych oskarżonych.

Nie ma racji skarżący twierdząc, że Sąd Okręgowy nie uzasadnił swojego rozstrzygnięcia, w szczególności nie wskazując na konkretne dokumenty, o które w danym momencie chodzi. Z uwagi na wielowątkowość sprawy i znaczną ilość podejmowanych przez oskarżonych czynności, nie sposób wszak wymagać od Sądu, aby do każdej z nich dopasowywał i przyporządkował pojedynczy, konkretny dokument handlowy, tranzytowy, czy przewozowy. Wystarczające – zdaniem Sądu Apelacyjnego – było w tym przypadku opisanie przyjętego przez tego oskarżonego sposobu działania, pewnego mechanizmu, który funkcjonował w komunikacji pomiędzy Z. W. z jednej

strony a M. M. i A. P. z drugiej, z przywołaniem przykładów takiej właśnie współpracy i konkretnych dokumentów przekazywanych przez oskarżonego W. w ramach posiadanego przez niego, przestępczego zamiaru. Z zadania tego Sąd I instancji wywiązał się w sposób prawidłowy, co zostało zobrazowane na str. 6-8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nie powtarzając po raz kolejny tej samej argumentacji, należy tylko zasygnalizować, że – wbrew twierdzeniom skarżącego – Sąd Okręgowy przywołał tam konkretne dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które przygotowywał, przesyłał lub modyfikował oskarżony Z. W. (sam lub zlecając to swojemu pracownikowi M. R.), a które miały służyć przestępczym zamiarom członków grupy: umowy z podmiotami (...) potwierdzające fikcyjne przeniesienie własności papierosów, zlecenia dyspozycji składowania towaru (z podaniem dat tych dokumentów), umowy z (...), z (...), faktury sprzedaży papierosów, dokumenty (...) (ze wskazaniem konkretnych dat). Podano także, z kim oskarżony wchodził w kontakt, aby takie dokumenty pozyskać (M. R. (1), I. A., mężczyzna o imieniu J.).

Wbrew zarzutom obrońcy, Sąd I instancji wyraźnie przedstawił też, z jakiego powodu uznał, że działanie oskarżonego miało charakter świadomej i celowej pomocy innym oskarżonym przy działaniach przestępczych. Nie jest też prawdą, że żaden ze świadków nie wskazywał na umyślność działania oskarżonego (o czym niżej), zaś działania oskarżonego miały charakter typowych czynności, do których zobowiązany jest

przedsiębiorca składowy realizujący legalną umowę. Zebrane w niniejszej sprawie dowody wyraźnie obalają tego rodzaju tezy.

Ponownie należy przywołać ustalenia Sądu Okręgowego zawarte na str. 6-8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie przedstawiono szereg dokumentów ujawnionych podczas przeszukania biura oskarżonego Z. W., które nie pozostawiają wątpliwości co do stanu świadomości tego oskarżonego odnośnie podejmowanych czynności i ich wpływu na działalność przestępczą M. M. i pozostałych członków grupy przestępczej. Jako doświadczony przedsiębiorca oskarżony W. doskonale wiedział, jakie dokumenty przechowuje, co one oznaczają i do czego mają służyć. Wystarczy jedynie dla przykładu przypomnieć, że chodzi tu m.in. o dokumenty (...), gdzie oskarżony dowolnie zmieniał dane kolejnych właścicieli tych samych partii papierosów, o faktury z różnych dat (25 i 26 luty 2013r.) potwierdzające sprzedaż tych samych papierosów do (...), o dwie faktury o tym samym numerze, lecz o innej treści (w tym co do numerów naczep), o antydatowaną umowę komisji - składowania z firmą (...).

Dodatkowo ujawniono, że w dniu 5.03.2013 roku oskarżony Z. W. przesłał do oddziału celnego fakturę (...) z 1.12.2012r. na 71.000 EUR (710 kartonów papierosów), podczas, gdy 26.02.2013r. wysłał fakturę o tym samym numerze do Agencji Celnej (...), ale na 100.000 EUR (1000 kartonów). Nie pozwolił też wymienionej agencji celnej na kontrolę towaru, który przechowywał dla (...), co zapewne nie miałyby miejsca przy

rzetelnej działalności przedsiębiorcy składowego.

Także z zeznań świadka J. W. wynika, że podczas kontaktów z oskarżonym odniósł wrażenie, że przedkładał on i tworzył dokumenty na potrzeby danej sytuacji i nie odzwierciedlały one stanu faktycznego, co w pełni pokrywa się z ustaleniami Sądu I instancji.

Również świadek M. R. (1) zeznał, że oddał oskarżonemu W. papierosy, które zostały złożone w G., zawierając z nim fikcyjną umowę komisu, a nadto kilkakrotnie zmieniali razem firmę uprawnioną w dokumentach do dysponowania towarem; miał też wysłać Z. W. faktury i umowy używane w kontaktach z urzędem celnym. Zeznania te są o tyle istotne, że później te same papierosy zostały w dokumentach „sprzedane” przez podmioty (...) (firmy – krzaki) firmie (...) i puszczone w tranzyt T1, przy wykorzystaniu wytworzonych przez Z. W. dokumentów.

Część z tych papierosów została zaś wysłana przez oskarżonego do (...), jednakże procedury przez niego stosowane znacząco odbiegają od typowych i nie posiadają sensu gospodarczego, co zostało omówione w sposób klarowny przez Sąd Okręgowy.

Istotnym dowodem – w świetle argumentów obrońcy w zakresie oceny strony podmiotowej czynu przypisanego oskarżonemu W. – są z pewnością depozycje świadka M. M., pozyskane w toku postępowania odwoławczego (k. 15993-15995). Wówczas to świadek wskazał, że to właśnie oskarżony Z. W. przysłał do niego dwóch mężczyzn ( (...) i (...)), którzy oferowali mu odkupienie papierosów bez VAT-

u i akcyzy; opisał też udział tego oskarżonego w przygotowaniu tranzytu papierosów do (...) (rozmowy, telefony, przygotowanie potrzebnych dokumentów, kłótnia z (...) o zarobek ze sprzedaży papierosów). Powyższe okoliczności wystarczająco – zdaniem Sądu odwoławczego – pokazują rolę i rozeznanie oskarżonego Z. W. w ramach uruchamianych przez grupę tranzytów papierosów mających stanowić przedmiot przestępstw skarbowych. Mając na uwadze takie właśnie ustalenie, Sąd I instancji opisywał kolejne działania i podejmowane przez oskarżonego czynności, które skarżący przedstawia obecnie jako zwykłe działania przedsiębiorcy przygotowującego transport towaru, co jest działaniem całkowicie nieskutecznym, gdyż wyrwanym z kontekstu i pomijającym opisane wyżej rozważania. Oczywistym jest, że w ramach legalnego obrotu handlowego właściciele składów celnych mogą także podejmować podobne czynności (doradzać klientom, udostępniać im magazyn, przygotowywać dla nich dokumenty), jednakże w niniejszej sprawie ujawniono określone okoliczności, które wskazują wyraźnie, że oskarżony Z. W. robił jednak coś więcej, tzn. świadomie pomagał M. M. i współdziałającym z nim oskarżonym w popełnieniu przestępstw skarbowych. Przy tego rodzaju wiedzy i zamiarze oskarżonego Z. W., udzielanie przez niego rad M. M., przesyłanie mu dokumentów tranzytowych, czy korygowanie dokumentów (...) miało charakter bezprawny (czego nie dostrzega obrońca), ponieważ prowadziło do realizacji przestępczego celu. Przykładowo należy wskazać, że oskarżony W. znał pochodzenie papierosów

oddanych mu bezpłatnie przez M. R. (1), czy złożonych w jego magazynie przez M. M., wiedział, że firmy (...) tylko formalnie figurują w dokumentacji dotyczącej tych papierosów, bo dokumenty te sam tworzył (w kontakcie np. z M. R. (1)), a więc doradzając i pomagając M. M. w przygotowaniu tranzytu papierosów działał bezprawnie, dopasowując treść tych dokumentów do aktualnych potrzeb, zmieniając dane właściciela towaru, liczbę kartonów, czy ich cenę na fakturach (sam lub zlecając to innym osobom), które później były składane organom celnym. Odpowiadając zatem na zarzuty obrońcy (str. 4 apelacji in fine), można stwierdzić, że wszystko, co robił w tej sprawie oskarżony Z. W., wiedząc jaki jest cel tego działania – pomimo pozorów legalności – miało charakter bezprawnej i umyślnej pomocy w popełnieniu przestępstw skarbowych przez inne osoby. Nie ma więc racji skarżący, zarzucając Sądowi Okręgowemu zbytnią ogólnikowość poczynionych ustaleń co do roli oskarżonego Z. W. i charakteru prawnego poszczególnych jego czynności; rolę tę należy postrzegać przez pryzmat pewnego ciągu zdarzeń ujawnionych w toku postępowania, gdzie oskarżony ten odegrał niezwykle istotną rolę w początkowym stadium przestępczego procederu (nie brał już udziału w transportach i poszukiwaniu nabywców papierosów).

Wspominając o potrzebie indywidualizacji zachowania oskarżonego autor apelacji myli pojęcie przestępstwa z pojęciem kwalifikacji prawnej czynu (zbiegowej). Nie jest prawdą zatem, że oskarżonemu Z. W. przypisano

pomocnictwo do 6 przestępstw, lecz każdorazowo, w przypadku każdego z oskarżonych, było to tylko jedno przestępstwo skarbowe, kwalifikowane z więcej, niż jednego przepisu ustawy karnoskarbowej. Nie jest możliwe sztuczne w istocie dopasowywanie – jak chce tego obrońca – zachowania oskarżonego W. do poszczególnych typów czynów zabronionych, gdyż został on skazany za pomocnictwo do ściśle opisanych przestępstw skarbowych i jego pomoc miała znaczenie w realizacji całego, tak opisanego czynu zabronionego, przy jednoczesnej świadomości ze strony oskarżonego, że czyn ten wyczerpuje znamiona konkretnych przepisów Kodeksu karnego skarbowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego oskarżony W. taką świadomość posiadał, gdyż znał mechanizm planowanego działania M. M. i współdziałających z nim oskarżonych, wiedział, że papierosy mają zostać sprzedane bez akcyzy, po ich wyprowadzeniu z dozoru celnego, że używana do tego jest firma (...), która tylko fikcyjnie figuruje w dokumentacji, że firmy (...) wykorzystywane są jedynie do pozornej legalizacji towaru, i że działanie to wpłynie negatywnie na należności Skarbu Państwa.

Opisane wyżej działania oskarżonego Z. W. okazały się bardzo przydatne przy organizacji i uruchomieniu procedur T1, albowiem bez dostarczonych przez niego dokumentów, w tym dotyczących własności towaru (przejście z firm (...) na (...)) owe dalsze działania nie mogłyby zostać w ogóle zainicjowane, a tym samym nie powstałaby możliwość zbycia papierosów bez akcyzy. Kwestia istnienia związku przyczynowego – wbrew zastrzeżeniom apelującego



(str. 6 apelacji) – nie budzi tu zatem jakichkolwiek wątpliwości.

Ad. III.1.

Tak sformułowany zarzut uznać należało za bezzasadny.

Abstrahując w tym miejscu od prawidłowości i legalności postanowienia z 18.04.2016r. (k.13.378), wydanego w niniejszej sprawie przez prokuratora w trybie art. 168b kpk (o czym niżej), podkreślić trzeba, że zostało ono wydane jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, a zatem oznaczało jedynie tyle, że oskarżyciel publiczny uznaje określony materiał dowodowy (rozmowy telefoniczne) za możliwy do wykorzystania w prowadzonym procesie karnym, którego w owym czasie tenże prokurator był wszak gospodarzem. Konsekwencją takiego stanowiska było ujęcie tego dowodu w akcie oskarżenia, w wykazie dowodów do przeprowadzenia na rozprawie (str. 77 a/o). Zgodnie z obowiązującymi przepisami, a także utrwaloną praktyką orzeczniczą, takie działanie autora aktu oskarżenia należy zasadniczo rozumieć jako złożenie wniosku dowodowego, tzn. żądanie, aby Sąd (już na etapie postępowania jurysdykcyjnego) przeprowadził ten dowód w toku rozprawy, na poparcie też oskarżenia. Wniosek taki – co oczywiste – podlega ocenie sądu orzekającego w danej sprawie; może go uwzględnić lub też oddalić (np. na podstawie art. 170 kpk, czy art. 201 kpk a contrario). W realiach niniejszej sprawy, czego zdaje się nie dostrzegać obrońca oskarżonego, Sąd I instancji wniosek ten ocenił i uwzględnił, wydając postanowienie w trybie art. 394 §2 kpk, co skutkowało zaliczeniem

tegoż dowodu w poczet materiału dowodowego, stanowiącego – w niniejszej sprawie - podstawę wyrokowania; jedynie na marginesie wypada wskazać, że decyzja ta (o przeprowadzeniu dowodu) nie ogranicza jednak Sądu w ewentualnym późniejszym uznaniu (podczas oceny dowodu), że dowodu tego nie można jednak wykorzystać z uwagi na jego nielegalność – co do niektórych, czy też wszystkich zarzucanych oskarżonemu czynów. Z punktu widzenia formalnego Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych nieprawidłowości w opisanym sposobie procedowania, w szczególności nie podzielił odmiennego w tym zakresie zapatrywania autorki apelacji, przywołującej dla poparcia stawianego zarzutu wyroki sądów apelacyjnych w Warszawie i w Białymstoku z 2017 i 2018 roku, które jednak dotyczą zupełnie innej sytuacji procesowej (w sprawach tych prokurator w ogóle nie wydał postanowienia w trybie art. 168b kpk). Dodatkowo można zauważyć, że także w toku rozprawy prokurator wypowiadał się odnośnie omawianego wniosku dowodowego, nie widząc podstaw do zawężania zakresu przedstawionego Sądowi dowodu (k. 15.213), a także w piśmie procesowym (k. 15.242), gdzie powołał się na wniosek dowodowy zawarty w a/o, wnosząc jednocześnie o uznanie dokumentów dotyczących zapisów treści rozmów za ujawnione – bez ich odczytywania.

Na koniec tej części rozważań można jeszcze wskazać, że zaprezentowany przez skarżącą tok rozumowania były właściwy, gdyby uznać za dopuszczalne – a pogląd taki funkcjonuje w doktrynie – wydanie przez prokuratora postanowienia

w trybie art. 168b kpk już po wniesieniu do sądu aktu oskarżenia, co np. może mieć związek z równoległe prowadzonym postępowaniem przygotowawczym w innej sprawie i pozyskanym tam materiałem dowodowym; wówczas to – domagając się przeprowadzenia nowego dowodu na rozprawie – konieczne byłoby złożenie stosownego wniosku dowodowego, jak ma to miejsce w innych przypadkach inicjatywy dowodowej stron.

Trudno wyobrazić sobie za to sytuację, w której Sąd miałby tego rodzaju dowód dopuszczać z urzędu (art. 167 kpk), gdyż prokurator po to właśnie poszerza materiał dowodowy w trybie art. 168b kpk, aby następnie wnioskować o jego wykorzystanie w prowadzonym procesie karnym.

Na gruncie niniejszej sprawy rozważania te nie mają jednak istotnego znaczenia praktycznego, gdyż Sąd Apelacyjny zakwestionował możliwość wykorzystania w tym konkretnym procesie materiału dowodowego (w postaci utrwalonych rozmów telefonicznych) zaoferowanego i niejako pozyskanego przez oskarżyciela publicznego na skutek wydania przez niego postanowienia w trybie art. 168b kpk (o czym szerzej w punkcie III.2).

Ad. III.2.

Zarzut ten okazał się częściowo zasadny.

Nie chodzi nawet o to, że Sąd I instancji zaniechał sporządzenia części niejawnego pisemnego uzasadnienia wyroku, gdyż miał do tego prawo, ani też o to, że rzekomo

uchylił się od zbadania legalności dowodu z treści zarejestrowanych rozmów telefonicznych przez pryzmat dokumentów o charakterze niejawnym (znanych przecież Sądowi), gdyż taka – bardzo ogólna wprawdzie - ocena została jednak dokonana w uzasadnieniu wyroku (str. 47); decydujące znaczenie ma tu natomiast okoliczność, że ocena ta jest nieprawidłowa, co skutkowało nadmiernym (bezpodstawnym) poszerzeniem dopuszczonego i wykorzystanego podczas wyrokowania przez Sąd I instancji materiału dowodowego.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy zaakceptował legalność działania prokuratora, który postanowieniem z 18.04.2016 roku uznał, że wszystkie materiały (rozmowy telefoniczne) pozyskane w toku kontroli operacyjnej prowadzonej względem M. M., A. P., R. M. i A. L. mają zostać procesowo wykorzystane wobec wszystkich 8 osób posiadających status podejrzanych w śledztwie (oskarżeni w niniejszej sprawie oraz M. M. i Z. L.). Co istotne – postanowienie to zostało wydane na kanwie znowelizowanych przepisów Kodeksu postępowania karnego (art. 168b), które weszły w życie z dniem 15.04.2016 roku. Rzecz jednak w tym, że w czasie wydawania omawianego postanowienia zostały już przekroczone terminy przewidziane w art. 9e Ustawy o Straży Granicznej, w których organy śledcze mogły wystąpić do sądu o uzyskanie tzw. zgody następczej. Osia sporu pozostaje zatem pytanie, czy w sytuacji, gdy organ prowadzący postępowanie przygotowawcze – w przewidzianych prawem terminach - nie wykorzystał posiadanych uprzednio uprawnień,

pozwalających mu na pozyskanie materiału dowodowego względem innych podejrzanych, niż ci, którzy zostali objęci zgodami pierwotnymi (zezwoleńiami sądu na prowadzenie kontroli operacyjnej), możliwe jest późniejsze, swoiste konwalidowanie tego braku, w postaci wydania postanowienia w trybie art. 168b kpk. Na pytanie to – w ocenie Sądu Apelacyjnego – należy odpowiedzieć przecząco, dzielając ugruntowane już w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego, które najwyraźniej umknęło uwadze Sądu I instancji.

Na wstępie wypada jednak przywołać art. 20 ustawy z 11.03.2016 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2016.437), słusznie eksponowany też przez obrońcę (str. 7 apelacji), z którego wynika, że czynności procesowe dokonane przed dniem wejścia w życie tej ustawy (15.04.2016r.) są skuteczne, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych. Ten właśnie przepis międzyczasowy, wyrażający zasadę tempus regit actum, stanowi w toku niniejszych rozważań szczególnie istotną podpowiedź interpretacyjną, nakazującą ze szczególną ostrożnością oceniać próby powrotu do zakończonych już faktów procesowych, opatrzonych terminami o charakterze gwarancyjnym.

Sąd odwoławczy podziela zapatrywanie prawne wyrażone w – przywołanym także w uzasadnieniu omawianej apelacji - postanowieniu Sądu Najwyższego z 22.05.2019 roku (I KZP 2/19), z którego wynika, że dowody uzyskane w toku kontroli operacyjnej, niebędące

w czasie obowiązywania art. 19 ust. 15c ustawy z 6.04.1990 r. o Policji (analogicznie w przypadku Straży Granicznej) przedmiotem wniosku, który prokurator był zobligowany skierować do sądu na podstawie tego przepisu, nie mogą być wykorzystane przez sąd w procesie w oparciu o art. 168b kpk. Wbrew sugestiom prokuratora, zawartym w pisemnej odpowiedzi na apelacje obrońców z 9.04.2021 roku, orzeczenie to ma bardziej uniwersalny charakter i dotyczy także przypadków, w których akt oskarżenia został skierowany do sądu po dniu 15.04.2016 roku. Wniosek ten znajduje też oparcie w cytowanym wyżej art. 20 ustawy nowelizującej.

Powyższa myśl została rozwinięta i uzupełniona w kolejnym orzeczeniu Sądu Najwyższego, tj. w postanowieniu z 26.06.2019 r. (IV KK 328/18), w którym przyjęto, że:

- zaistniałe przed wejściem w życie ustawy z 11.03.2016 r. fakty mogące stanowić dowód w znaczeniu procesowym podlegają ocenie według reguły tempus regit actum, a więc według przepisów obowiązujących w dacie zaistnienia takich faktów;

- art. 168b kpk ma zastosowanie tylko do faktów objętych dyspozycją tego przepisu, które zaistnieją po dniu 14.04.2016 roku;

- zasada lex nova (tzw. „chwytnie w locie”) nie może dotyczyć faktów izolowanych, trwających tylko w określonym, wąskim fragmencie czasu i zakończonych zarówno w aspekcie faktycznym (fakt zaistniał i już nie trwa w danym czasie, w danej sytuacji prawnej), jak i normatywnym (podstawa prawna do oceny określonych

skutków prawnych wynikających z określonego faktu istniała i ocena taka została już dokonana lub mogła i powinna być dokonana) przed wejściem w życie nowej ustawy;

- art. 168a kpk, regulujący wprowadzenie nielegalnie uzyskanego dowodu do procesu, odnosi się jedynie do dowodów uzyskanych z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego; uregulowanie to nie stanowi podstawy do procesowego wykorzystania danych uzyskanych podczas kontroli operacyjnej prowadzonej z naruszeniem warunków do wykorzystania procesowego takich danych, sformułowanych w ustawie o Policji, a mających swe źródła w przepisach o charakterze materialnym.

W zaistniałej sytuacji Sąd I instancji błędnie zatem uznał, że może wykorzystać cały zaoferowany mu materiał dowodowy w postaci zarejestrowanych rozmów telefonicznych – wobec wszystkich osób oskarżonych w niniejszym postępowaniu. W rzeczywistości należało wyeliminować z tego zbioru te rozmowy, które swą moc dowodową względem konkretnego oskarżonego czerpią wyłącznie z wadliwie wydanego (i zaaprobowanego przez Sąd Okręgowy) postanowienia prokuratora z 18.04.2016 roku. Innymi słowy – Sąd ten mógł skorzystać jedynie z rozmów, które zostały objęte stosownym postanowieniem sądu (o wyrażeniu zgody pierwotnej lub tzw. zgody następczej), wydanym na wniosek prokuratora, w czasie, w którym owa zgoda – według przepisów obowiązujących w czasie stosowania kontroli operacyjnej -

mogła zostać skutecznie udzielona. Dowody te nie doznają jakiegokolwiek uszczerbku tylko z tego powodu, że wadliwie rozszerzono ich zastosowanie przy użyciu trybu z art. 168b kpk.

Nadto należy podkreślić – odnosząc się do uwag podnoszonych przez obrońcę oskarżonego J. C. w toku rozprawy odwoławczej – że, zdaniem Sądu Apelacyjnego, niezależnie od stanu zaistniałego w toku niniejszego postępowania, wydanie postanowienia przez sąd okręgowy w opisaney wyżej procedurze (zgoda pierwotna / następcza) jest wystarczającą przesłanką uznania legalności takiego dowodu i konwaliduje ewentualne braki formalne, które mogłyby powstać na etapie formułowania wniosku o udzielenie tego rodzaju zgody, a które sąd ten winien weryfikować.

W tym miejscu następuje fragment uzasadnienia wyroku posiadający charakter dokumentu niejawnego, przechowywany w Kancelarii Tajnej Sądu Apelacyjnego w Gdańsku pod numerem (...).

Ad. III.3.

Zarzut ten – niezależnie od podnoszonej przez skarżącego argumentacji, w tym związanej z czasem trwania postępowania sądowego – jest całkowicie bezzasadny, albowiem Sąd I instancji procedował w tym przypadku zgodnie z obowiązującymi przepisami postępowania karnego i miał prawo uznać dowód z zapisu (audio) rozmów telefonicznych za ujawniony bez jego odtwarzania na rozprawie. Stosowne postanowienie w tym zakresie znajduje



oparcie w brzmieniu art. 394 §2 kpk, znajdującego odpowiednie zastosowanie do odtworzenia zapisów dźwiękowych, w powiązaniu z oczywistym (niekwestionowanym przez obrońcę) faktem, że zarówno oskarżeni, jak i ich obrońcy mieli możliwość zapoznania się z tym dowodem wcześniej, w toku prowadzonego postępowania sądowego.

Należy także na marginesie podkreślić, że obrońca nie składał wniosku o odtworzenie tych zapisów na rozprawie (trwających wiele godzin) w czasie posiedzenia organizacyjnego, w czasie którego był o te kwestie pytany. Zapewne na treść kwestionowanego obecnie postanowienia, wydanego w trybie art. 170 §1 pkt 5 kpk, wpływ miał sposób formułowania przez obrońcę wniosku o odtworzenie na rozprawie zapisów rozmów telefonicznych; istotnym jest bowiem, że obrońca nie wskazywał na jakiegokolwiek wątpliwości i niezgodności zapisów audio z ich pisemnym przekładem znajdującym się w aktach sprawy w postaci stenogramów, czy też z posiadającymi jedynie pomocniczy charakter komunikatami. Gdyby takie zarzuty się pojawiły, a obrońca wypunktowałby konkretne rozmowy lub ich fragmenty, obciążone opisanymi wyżej nieprawidłowościami w utrwaleniu, to stanowisko Sądu Okręgowego z pewnością byłoby odmienne.

Ad. III.4.

Zarzut ten nie jest zasadny. Wprawdzie Sąd I instancji rzeczywiście dość ogólnie i zbiorczo odniósł się do dowodu z utrwalonych w sprawie zapisów rozmów telefonicznych, niemniej

jednak dowód ten ocenił pod względem legalności (w sposób częściowo wadliwy, o czym była mowa wyżej), a także wskazał na jego znaczenie w toku czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Nie można też zapominać, że Sąd I instancji rozmowy te uznał za dowód tylko uzupełniający, nie decydujący samodzielnie o treści konkretnych ustaleń faktycznych, a jedynie wspierający ustalenia czynione na podstawie innych dowodów. Założył nawet, że ewentualna eliminacja tego dowodu z materii dowodowej sprawy nie wpłynęłaby na treść poczynionych ustaleń faktycznych. Zgodzić się należy zasadniczo z tezą Sądu Okręgowego, że rozmowy te nie zawierają tak kategorycznych fragmentów, że przesądzałyby one bez wątpienia o winie któregokolwiek z oskarżonych; dostarczają bardziej argumentów i wskazówek, które należy uwzględnić przy ocenie innych dowodów. Znacząca ilość owego materiału, a także wyczuwalna ostrożność rozmówców w toku tych kontaktów (wynikająca zapewne z obawy o możliwe działania operacyjne organów ścigania) powoduje, że znacznie utrudnione byłoby indywidualne analizowanie poszczególnych rozmów lub ich fragmentów. Sąd Apelacyjny – inaczej niż Sąd Okręgowy - widzi oczywiście możliwość, a nawet potrzebę przywołania przykładów rozmów wspierających poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne (co też niżej uczyni), aczkolwiek ich brak w pisemnym uzasadnieniu wyroku nie może – sam w sobie – prowadzić do uchylenia lub zmiany zaskarżonego wyroku (art. 455a kpk). Nawet jeżeli przyjąć, że takie postępowanie Sądu I instancji stanowiło pewnego rodzaju uchybienie procesowe, to

nie wykazano jego wpływu na treść zaskarżonego wyroku; okoliczność ta – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej – nie uniemożliwia też przeprowadzenia kontroli odwoławczej wyroku, gdyż Sąd Apelacyjny samodzielnie analizował treść omawianego dowodu, znajdując w nim wsparcie dla ustaleń faktycznych poczynionych ostatecznie przez Sąd Okręgowy. Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem apelującej, że zaniechanie to uzasadnia zarzut naruszenia przez Sąd art. 7 kpk, gdyż dowód ten – pomijając opisane wyżej uwagi do postanowienia wydanego przez prokuratora w trybie art. 168b kpk – trafnie został oceniony jako wiarygodny i przydatny podczas wyrokowania, zaś pewne braki w prezentacji motywów przełożenia tej oceny na sferę ustaleń faktycznych, choć dostrzeżone przez Sąd odwoławczy, nie wpływają na generalną ocenę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Nie ma także racji obrońca, zarzucając Sądowi I instancji, że w swych ustaleniach opierał się na „komunikatach” wytworzonych podczas kontroli operacyjnej, czy też podobnego rodzaju omówieniach. Oczywistym jest, że podstawowym dowodem wykorzystanym przez Sąd są zapisy audio nagranych rozmów telefonicznych, które stanowią pierwotny i najszerszy materiał dowodowy pozyskany w toku prowadzonej kontroli operacyjnej. Takie też stwierdzenia – wskazujące na pierwotny zapis audio lub protokół odtworzenia takiego zapisu – znajdują się w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, przykładowo na stronach 2, 9, 10, 11, 12). Jeżeli Sąd Okręgowy powołuje się dodatkowo na stenogramy lub komunikaty, to czyni to jedynie

pomocniczo, albowiem część z zarejestrowanych rozmów została następnie przełożona na wierną formę pisemną (stenogram) lub stanowiącą jedynie omówienie przebiegu rozmowy (komunikat). Nie jest to może praktyka do końca prawidłowa procesowo, aczkolwiek nie można z tego powodu czynić Sądowi skutecznego zarzutu, skoro oparł się jednak głównie na dowodzie pierwotnym i niewadliwym. Omawiany zarzut mógłby się natomiast okazać zasadny w przypadku, gdyby skarżąca wykazała, że w konkretnym przypadku oparto się na materiale wtórnym (np. na komunikacie lub stenogramie), zaś materiał ten nie odpowiada treściowo dowodowi pierwotnemu, a więc zawiera np. przekłamania, dopowiedzenia, czy opuszczenia. Sytuacji takich autorka apelacji nie przedstawiła; sam fakt użycia w komunikacie mowy zależnej – naturalnej w tego rodzaju zapisie - nie spełnia omawianych tu kryteriów.

Ad. III.5 i III.6.

Zarzut jest bezzasadny. W toku prowadzonego postępowania bez wątpliwości ustalono, że sprowadzonym na polski obszar celny i transportowanym następnie towarem były papierosy, posiadały one konkretną markę i były zapakowane w kartony, zawierające określoną liczbę tychże papierosów (sztuk, paczek, „sztang”). W tej sytuacji nieco niezrozumiałe są twierdzenia skarżącej, że nie ustalono „rodzaju i ilości papierosów”. Wbrew sugestiom obrońcy, żadne dalsze i bardziej szczegółowe ustalenia – np. dotyczące składu tytoniu zawartego w papierosach – nie były potrzebne dla określenia zarówno podstaw

odpowiedzialności oskarżonych, jak i skali uszczupień należności publicznoprawnych, które zaistniały na skutek popełnienia przypisanych im przestępstw skarbowych. Warunku takiego nie zawierają bowiem przepisy regulujące wysokość podatków i ceł obciążających podmioty zobowiązane, w tym Ustawa o podatku akcyzowym; papierosy zawsze stanowią wszak towar akcyzowy i posiadają zasadniczo jedną stawkę akcyzy (art. 99 ust. 2 pkt 1 ustawy), zaś stawka podwyższona dotyczy jedynie papierosów nieobjętych obowiązkiem oznaczania znakami akcyzy, co nie ma związku z budową fizykochemiczną papierosa (art. 99 ust. 3 pkt 1 ustawy). Nawet skarżąca, mimo formułowania tego rodzaju tez, nie przedstawiła konkretnych i adekwatnych regulacji prawnych, które miałyby przemawiać za trafnością poglądu prezentowanego w treści omawianych zarzutów apelacyjnych. Z pewnością nie ma tu znaczenia prezentowanie zawartości załącznika nr 3 do Ustawy z 6.12.2008 roku o podatku akcyzowym, czy treści rozporządzenia Ministra Finansów z 20.08.2010 r. (str. 13-14 apelacji), skoro przepisy te nie różnicują stawek akcyzowych na papierosy (np. według kodu CN), zaś na gruncie niniejszej sprawy z pewnością nie mamy do czynienia z towarem w postaci „cygar”, czy „cygaretek”, stanowiącymi odmienną od papierosów kategorię wyrobów tytoniowych. Wniosek ten wynika wprost z art. 98 ust. 1 omawianej ustawy, w którym wskazano, że do wyrobów tytoniowych zalicza się – bez względu na kod CN:

1) papierosy,

2) tytoń do palenia,

3) cygara i cygaretki (definiowane w art. 98 ust. 4 ww. ustawy),

jak również z zapisów zawartych w zał. nr 3 do ustawy o podatku akcyzowym, gdzie pod poz. 10 ujęto papierosy, tytoń do palenia, cygara i cygaretki – bez względu na kod CN.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten – pomijając jego merytoryczną bezzasadność - celowo odnosi się do czynności, których nie można obecnie przeprowadzić, skoro istotna część omawianych papierosów została już zniszczona (zutylizowana) przez służby celne różnych państw (np. (...), (...)).

Konsekwencją przedstawionej wyżej oceny jest nieuwzględnienie także zarzutu związanego z brakiem dopuszczenia przez Sąd I instancji dowodu z opinii fizykochemicznej, na okoliczność „rodzaju i ilości papierosów” oraz „ich zakwalifikowania odpowiednim kodem klasyfikacji”. Opinia taka byłaby zbędna, skoro wszystkie istotne w tym zakresie elementy zostały w sprawie ustalone na podstawie już zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ustalono zatem rodzaj towaru (papierosy), jego markę, liczbę sztuk, zaś jakiegokolwiek kody klasyfikacyjne nie były potrzebne dla wyliczeń dotyczących uszczupień podatkowych. Trudno też zakładać, że biegły z zakresu fizykochemii miałby ustalać „ilość papierosów” (liczyć papierosy), gdyż tego rodzaju czynności nie należą raczej do zakresu tej specjalności, o ile w ogóle wymagają posiadania wiadomości specjalnych.

Ad. III.7.

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Ustalanie uszczupień podatkowych i celnych ma – co oczywiste – swoje oparcie w konkretnej ustawie i przepisach wykonawczych, jednakże w obrocie prawnym, w tym w powszechnym użyciu służb podatkowych i celnych, funkcjonują od dawna taryfikatory, które znacząco ułatwiają i przyspieszają czynienie wyliczeń w tego rodzaju postępowaniach, po wprowadzeniu odpowiednich danych. W toku niniejszej sprawy zastosowano tę metodę obliczeń, co nie było kwestionowane przez obronę zarówno w toku śledztwa, jak i w czasie postępowania przed Sądem I instancji.

Z pewnością nie ma racji skarżąca twierdząc, że aby wyliczyć tego rodzaju należność konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych z zakresu rachunkowości (i w konsekwencji – opinia biegłego). W konkretnych ustawach podane są bowiem stawki podatkowe i celne za określone towary lub transakcje, w zależności od ich rodzaju, wagi, wartości towaru lub transakcji, co przekłada się na konieczność dokonania wyliczeń matematycznych, nie przekraczających możliwości zarówno przeciętnego przedsiębiorcy, jak i pracownika służb celnych, czy podatkowych.

Aby uwiarygodnić podniesiony zarzut odwoławczy autorka apelacji zakwestionowała wartość wyliczonego uszczuplenia podatku akcyzowego (z postępowania przygotowawczego, zaakceptowaną następnie przez Sąd I instancji), lecz uczyniła to w sposób wadliwy, bez

zrozumienia treści analizowanych i cytowanych przepisów, co nie mogło odnieść zamierzonego przez obrońcę skutku procesowego. Niezasadnie skarżąca przywołuje na gruncie niniejszej sprawy art. 99 ust. 5d ustawy o podatku akcyzowym (przewidujący do obliczeń jednokrotność średniej ważonej detalicznej ceny sprzedaży papierosów), podczas, gdy zastosowanie znajduje tu art. 99 ust. 8 tejże ustawy (operujący trzykrotnością wskazanej wyżej średniej ważonej), odnoszący się do przypadków importu lub nabycia wewnątrzwspólnotowego papierosów znajdujących się poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy, w opakowaniach jednostkowych nieoznaczonych maksymalną ceną detaliczną. W takiej sytuacji wyliczenia przeprowadzone w toku postępowania przygotowawczego są całkowicie prawidłowe i nie występuje różnica w kwotach uszczuplenia, wykazywana przez obrońcę (str. 15 apelacji), a tym samym ustalona przez Sąd Okręgowy wartość 5.849.530 zł jest prawidłowa.

Ad. III.8 i III.11 a).

Zarzuty te – w istocie zdublowane w obu punktach apelacji (z obrazu przepisów postępowania miał bowiem wynikać błąd w ustaleniach faktycznych) - nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowody wskazujące na istnienie w niniejszej sprawie zorganizowanej grupy przestępczej, a także te, na podstawie których ustalił, że w jej skład wchodził także oskarżony J. C. i w ramach tej grupy dopuścił się popełnienia przypisanego mu



przestępstwa skarbowego z punktu 6 wyroku.

Nie ma racji skarżąca twierdząc, że opisana w wyroku grupa nie posiadała wystarczająco trwałej struktury organizacyjnej i odpowiedniej hierarchii powiązań. Sąd Apelacyjny, dzieląc w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, stoi na stanowisku, że omawiana struktura była na tyle wykształcona i czytelna, a wzajemne powiązania oskarżonych na tyle silne, że możliwe i trafne było przypisanie oskarżonym przestępstwa z art. 258 §1 kk. Rozważane tu okoliczności mają ze swej natury charakter niemierzalny i wymagają dokonania wieloaspektowej oceny, która prowadzi do ustalenia, czy przestępcze współdziałanie kilku osób wyczerpuje już znamiona działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, czy też należy je traktować jedynie w kategoriach współsprawstwa. Analiza taka została przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, przedstawiono argumenty, które przesądzają kierunek rozstrzygnięcia (str. 51-54 uzasadnienia wyroku), a zatem nie sposób zarzucić temu Sądowi, że dowody ocenił w sposób pobieżny, czy wybiórczy. obrońca skrętnie pomija argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, prezentując własną, subiektywną ocenę dowodów, a także ustalonych na ich podstawie okoliczności – zarówno dotyczących istnienia w tej sprawie zorganizowanej grupy przestępczej, jak i obrazujących rolę pełnioną w tej strukturze przez oskarżonego J. C., przy akceptacji celów grupy.

Nie powtarzając w tym miejscu rozważań Sądu I instancji, należy podkreślić, że oskarżeni,

którym przypisano w wyroku przestępstwo z art. 258 §1 kk, nie musieli bynajmniej – jak chciałby tego obrońca – tworzyć struktury ściśle zhierarchizowanej, z bezwzględną podległością służbową, na wzór jednostek o charakterze militarnym. Geneza tworzenia się omawianej obecnie grupy była zupełnie inna i opierała się na połączeniu sił dla osiągnięcia wymiernych korzyści majątkowych płynących z popełniania przestępstw skarbowych. Proceder ten wymagał określonego zaangażowania fizycznego przynajmniej kilku osób, co wynika z charakteru przeprowadzanych czynności; wymagał także posiadania określonej wiedzy i środków transportu. Z tego właśnie powodu M. M., nie będący obywatelem polskim, musiał zebrać osoby o określonych kwalifikacjach i posiadające określone możliwości, aby swój plan wprowadzić w fazę realizacji. Posiadane kontakty pozwoliły mu na pozyskanie papierosów bez akcyzy (spoza UE), które należało w Polsce złożyć, uzyskać na to stosowne dokumenty, po czym towar zmagazynować i transportować po obszarze celnym Unii Europejskiej, w celu wyjęcia go spod dozoru celnego, co umożliwiałoby sprzedaż papierosów na terenie Unii, bez ponoszenia obciążeń publicznoprawnych, w sposób znaczący wpływających na ostateczną cenę tego rodzaju wyrobów. Kierujący grupą zaangażował zatem oskarżonego A. P., który był jego najbliższym współpracownikiem, wyręczającym go niejednokrotnie i odciążającym od czynności, na które M. M. nie miał czasu (zajmował się różnymi „biznesami” na terenie Europy). Ważnym elementem procederu było inicjowanie pozornych tranzytów T1,

a więc konieczne było pozyskanie do grupy oskarżonego J. C., wraz z jego zaufanym kierowcą J. K.. Konwoje musiały być chronione przez licencjonowane agencje ochrony, zatem niezbędne było zyskanie przychylności przedstawiciela takiej firmy (M. M. (1)), który nadto uczestniczył w transportach papierosów i mógł odkryć prawdziwe zamiary osób zlecających tranzyt. Kończącym etapem planu, zapewniającym przychody finansowe, miała być sprzedaż wyjętych spod dozoru celnego papierosów, a zatem konieczne było pozyskanie oskarżonego R. M., który – oprócz M. M. i A. P. – szukał nabywców na te właśnie papierosy, korzystając z posiadanych kontaktów środowiskowych. Aby natomiast sprzedaż ta mogła dojść do skutku, konieczne było załatwienie tzw. wybicia na granicy, czym – jak wynika z zebranych dowodów, w tym zeznań M. M. – zajmował się oskarżony J. C.. Role te (zindywidualizowane) zostały prawidłowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 51-53) i były one zasadniczo stałe, powtarzalne, tzn. w czasie kolejnych transportów każdy z członków grupy wypełniał te same powierzone mu zadania, odpowiadające jego kwalifikacjom lub możliwościom, istotne z punktu widzenia perspektyw powodzenia całości procederu; był zatem swoistym trybem w maszynie, zapewniającym prawidłowe funkcjonowanie procederu przestępczego, co świadczy o skoordynowanym sposobie działania grupy jako pewnej całości organizacyjnej. Oskarżeni ci realizowali swoje zadania nie w obawie przed M. M., czy A. P., ale przystali na tego rodzaju współpracę i kolektywne w istocie działanie z uwagi na

przewidywane korzyści majątkowe, które miały z tego procederu powstać. Owa dobrowolność udziału w omawianej grupie nie powoduje bynajmniej dekompletacji znamion typu czynu zabronionego z art. 258 §1 kk, albowiem oskarżeni tworzyli określoną strukturę organizacyjną, z ustalonym kierownictwem, z przypisanym każdej osobie zespołem zadań i kompetencji, z siecią wzajemnych powiązań i relacji osobistych, które były niezbędne dla powodzenia przedsiębranego wspólnie działania. Relacje te w sposób oczywisty wynikają z zebranych w sprawie dowodów, w tym z: analizy połączeń telefonicznych (bilingi), miejsc logowania się telefonów komórkowych członków grupy, ujawnionych w toku czynności operacyjnych miejsc i terminów spotkań oskarżonych (hotele, parkingi, magazyny), wysyłanej korespondencji elektronicznej ujawnionej na zatrzymanych urządzeniach (e-mail, SMS, MMS); wobec niektórych z oskarżonych – także z utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych. Istnienie omawianej grupy potwierdził w swych zeznaniach M. M., zaś w toku śledztwa do udziału w takiej grupie przyznał się nadto oskarżony M. M. (1).

Oskarżony J. C. – wbrew odmiennej ocenie skarżącej – w pełni świadomie realizował swoje zadania na rzecz grupy, mając przy tym pełne rozeznanie zarówno co do faktu jej istnienia, jak i swojej w niej roli. Podejmował działania nie tylko związane z samym przewozem papierosów, ale także i inne, wykraczające poza typową rolę przewoźnika, a świadczące o celowym działaniu dla dobra grupy i jej zamierzeń. Trafnie zatem Sąd

I instancji zauważył, że oskarżony J. C. nie tylko przyjął transporty do realizacji, wysyłając w nie swoich kierowców, ale transportom tym towarzyszył w wielu miejscach, opłacił skład celny w (...), uzyskał tzw. wybicie na granicy (...)- (...), odbierając wcześniej stosowne dokumenty od J. K., próbował pozyskać do przestępczej działalności pracownika firmy (...) A. L., oferując mu pieniądze bez konkretnego tytułu prawnego (gdy się to nie udało – wprowadzał go w błąd co do miejsca pobytu konwoju), posiadał i przechowywał dokumenty, które wykraczały poza jego zaangażowanie w ramach transportu, w tym wskazujące na przestępcze zamiary właściciela towaru (sprzeczności w dokumentacji), a także pieczętki firm, których nie mógł legalnie reprezentować (np. (...)). Nie sposób zatem zgodzić się z opinią skarżącej, że dla Sądu I instancji jedynymi okolicznościami mającymi przesądzać o sprawstwie w zakresie czynu z art. 258 §1 kk są: nadzorowanie transportów, znajomość między współoskarżonymi oraz utrzymywanie między nimi stałych kontaktów telefonicznych (str. 16 apelacji). Jak wyżej wykazano, ujawniono znacznie więcej okoliczności, które przemawiają za trafnością ustaleń poczynionych w tej części przez Sąd meriti. Tego rodzaju ustalenia, czego zdaje się nie dostrzegać autorka apelacji, zazwyczaj w praktyce orzeczniczej dokonywane są na podstawie bardzo wielu powiązanych ze sobą faktów i okoliczności, najczęściej wynikających z dowodów o charakterze nieosobowym.

Zupełnie nielogiczne – na tle zebranego w sprawie materiału

dowodowego – są twierdzenia apelującej, że działania oskarżonego J. C. wynikały wyłącznie z realizacji przez niego umowy cywilnoprawnej. Poza opisanymi wyżej formami jego aktywności, należy przywołać także i to, że tolerował on niestandardowe zachowanie właściciela towaru, polegające na nagminnych przypadkach radykalnej zmiany trasy przejazdu, na postojach nie mających uzasadnienia lub mających naiwne uzasadnienie gospodarcze (oczekiwanie na zapłatę za towar – już po wyruszeniu transportu), a co najistotniejsze – w tego rodzaju przypadkach nie domagał się dodatkowego wynagrodzenia za czas przestoju, za nadliczbowe kilometry przejechane przez samochody, za czas pracy kierowców, za poniesione koszty składowania towaru. Oskarżony, mając takie a nie inne doświadczenia z M. M., nie zakończył współpracy z nim po pierwszym transporcie, lecz kontynuował ją przy kolejnych tranzytach T1, co trudno uzasadnić wyłącznie chęcią pozyskania i utrzymania nowego, perspektywicznego klienta (jak wynika z wyjaśnień J. C.). Świadczy to raczej o tym, że ponoszone przez oskarżonego koszty miały być rozliczone w końcowym rozrachunku, po wykonaniu planu grupy, który oskarżony J. C. realizował wspólnie z innymi oskarżonymi.

#### Ad. III.9.

Zarzut jest całkowicie chybiony. Sąd Okręgowy prawidłowo zgromadził i właściwie ocenił dowody dotyczące tranzytu T1 zainicjowanego w dniu 28.01.2014 roku, a w szczególności słusznie uznał, że była to procedura pozorowana ze strony oskarżonych, gdyż miała ona służyć wyłącznie

uzyskaniu tzw. wybicia na granicy (do czego przecież faktycznie doszło w dniu 10.02.2014 r.), w celu uzyskania możliwości sprzedaży papierosów na terenie obszaru celnego UE – po utracie nad nimi kontroli przez służby celne, co było wynikiem owego „wybicia”. Fakty te są oczywiste i Sąd I instancji nie musiał się nawet domyślać, jaki był cel działania oskarżonych, lecz zamiar ten wynika wprost z ustalonych w sprawie wydarzeń. Należy w tym miejscu przypomnieć, że ów transport od samego początku nie zmierzał w kierunku (...), lecz został zatrzymany i ukryty na terenie spółdzielni (...) w O. na (...), gdzie oczekiwano na uzyskanie „wybicia” na granicy. Nieprawdziwe są przy tym tezy zawarte w treści omawianego zarzutu, jakoby to (...) funkcjonariusze celni uniemożliwili oskarżonym zamknięcie procedury T1, zrywając plomby i zatrzymując towar. W rzeczywistości to oskarżeni - w tym głównie J. C., który organizował „wybicie” na granicy – doprowadzili do fikcyjnego zamknięcia procedury T1 w dniu 10.02.2014 roku, ponieważ zgłosili służbie celnej, że towar dotarł na granicę i będzie wieziony poza obszar celny UE. Służby (...) przeprowadziły swoją akcję dnia następnego (11.02.2014r.), kiedy to procedura była już formalnie zamknięta i było jasne, że doszło do oszustwa celnego ze strony członków grupy, gdyż papierosy nadal znajdują się w O. na (...). W tej sytuacji zatrzymano i zniszczono towar stanowiący przedmiot przestępstwa skarbowego.

O pozorności opisywanej procedury T1 świadczą zatem działania samych oskarżonych, stanowiące logiczny ciąg zdarzeń, zaś zgodna z prawem

interwencja służb (...) polegała wyłącznie na zajęciu nielegalnego towaru, w sposób przestępczy wyjętego spod dozoru celnego.

Nie można zgodzić się z sugestiami obrońcy, że uzyskane przez oskarżonych „wybicie” nie powinno być traktowane jako zamknięcie procedury T1, lecz jako zajęcie kolejki na granicy, co jest możliwe nawet w sytuacji, gdy transport jeszcze na miejsce nie dotarł (str. 18). Z zeznań świadków – celników (...) wynika jednoznacznie, że wpisu w systemie NCTS dokonali na skutek informacji jednego z kierowców, że jeden z pojazdów przejechał już przez granicę, co omyłkowo nie zostało odnotowane w systemie. Działali więc z przeświadczeniem, że samochód ten opuścił już teren UE i taki też wpis zamieścili w systemie celnym, co powoduje, że służby przestają śledzić dany transport. Była to zatem sytuacja wyjątkowa, awaryjna, a zatem – co pomija skarżąca - i działania celników (...) odbiegały tu od typowych, kiedy to towar winien być skontrolowany na granicy, co kończy formalnie procedurę T1. Istotnym w niniejszej sprawie pozostaje to, że w systemie NCTS pojawił się stosowny komunikat, iż samochód stanął się na granicy (...), którego skan przesyłali sobie następnie oskarżeni.

Ad. III.10.

Zarzut jest bezzasadny. Odnośnie pozostałych tranzytów T1 Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że zamiarem oskarżonych było uzyskanie wyjęcia papierosów spod dozoru celnego, co umożliwiłoby im dokonanie sprzedaży tych papierosów na terenie UE - bez podatku i cła. Taki był cel ich działania i powód



wożenia w różnych kierunkach towaru, przetrzymywania go na (...), składania do przypadkowo i naprędce wybieranych magazynów, aby w ten sposób zorganizować nabywców na te papierosy. Przypomnieć należy, że żaden z transportów nie dotarł do miejsca przeznaczenia, wymienieni w dokumentacji przewozowej nabywcy towaru okazywali się fikcyjni, nie odnotowano płatności za sprzedaż towaru lub za jego transport, konwój używał zagłuszarki sygnału GPS, a po upływie terminu procedury T1 oskarżeni dość nerwowo poszukiwali miejsc, w których mogą przechować papierosy do czasu uruchomienia kolejnego tranzytu w ramach procedury T1. Nie można zapominać także o tym, że dokumentacja przewozowa była wielokrotnie poprawiana, była niespójna, zaś wynikające z niej transakcje nie posiadały ekonomicznego uzasadnienia (towar sprzedawano taniej, niż za niego zapłacono, po uwzględnieniu innych kosztów).

Oczywistym jest też, że skoro nie znaleziono na czas nabywcy papierosów, to nie finalizowano innych przypadków „wybicia” na granicy, poza omówionym wyżej zdarzeniem z 10.02.2014 roku. Z zeznań M. M. wynika jednak, że oskarżony J. C. zajmował się systematycznie taką właśnie działalnością, płacąc celnikom za fikcyjne zamykanie procedur T1, o czym mieli mu mówić A. P. i Z. L.. Wprost zeznał, że dzwonił do niego J. C. i mówił mu, że o wszystkim wie w tej sprawie (k. 15997). Innym powodem, iż nie doszło wcześniej do skutecznego „wybicia” w ramach pozornych tranzytów T1 był fakt, że – jak zeznał M. M., a o czym miał dowiedzieć się od

J. C. za pośrednictwem A. P. – w czasie, gdy dobiegały do końca terminy procedur T1 na służbie nie było akurat umówionych celników, którzy mieli udzielić pomocy w „wybiciu”, co w konsekwencji było też powodem przeterminowania tranzytów (k. 15999).

O pozorności procedur T1 świadczy dobitnie fakt, że podczas trwania owych procedur papierosy były oferowane do sprzedaży (wbrew oficjalnym deklaracjom zawartym w dokumentacji przewozowej), o czym wspominał także w swych zeznaniach M. M.. Tym samym nie miały one z pewnością dotrzeć do formalnego adresata, gdyż opisane opcje wzajemnie się wykluczają.

Zamknięcie procedury T1 w niniejszej sprawie mogło także polegać na pozostawieniu papierosów na terenie UE, co miało miejsce np. w przypadku złożenia ich ostatecznie w magazynie w H., po przestoju konwoju na granicy (...), czy też w magazynie (...) w (...); w obu przypadkach przekroczono termin procedury T1. Nie ma więc racji skarżąca wywodząc w treści zarzutu apelacyjnego, że przewożone papierosy – poza przypadkiem z lutego 2014 roku (O.) - nigdy nie pozostały na terytorium UE po zamknięciu procedur tranzytu.

Nie można także zgodzić się z tezą, że Sąd I instancji nie docenił roli celników, jako gwarantów legalności i prawidłowości procedury tranzytowej. Jak wynika z ustaleń faktycznych niniejszej sprawy, ale także z reguł doświadczenia życiowego, jest to wyłącznie czynnik ludzki, który potrafi być zawodny, jak miało to miejsce na granicy w S., gdzie celnicy (...), z naruszeniem

obowiązujących procedur, dokonali wpisu w systemie celnym, pomimo tego, że nie widzieli przejeżdżającego przez granicę samochodu z papierosami.

Sądu Apelacyjnego nie przekonały także argumenty skarżącej, jakoby oskarżony J. C., wykonując umowę, zmuszony był niejako do opłacania składów celnych, gdyż w przypadku przekroczenia terminu zamknięcia procedury T1 kierowcy groziłby w Polsce mandat (str. 19 apelacji). To zachowanie – jak wyżej wspomniano – potwierdza fakt działania oskarżonego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i ukazuje jego rolę w przestępczym procederze. Tłumaczenie to jest o tyle naiwne, że przecież to nie z winy przewoźnika powstawały owe opóźnienia – nawet w podawanej przez oskarżonych wersji przestoje miały być spowodowane rzekomo oczekiwaniem przez właściciela towaru na zapłatę od kupującego, albo brakiem stosownych dokumentów, czy gwarancji. Skoro tak, to przewoźnik nie miałby z pewnością żadnych problemów z przerzuceniem na zleceniodawcę wszelkich kosztów wynikających z takiego opóźnienia. Słusznie obrońca wskazuje, że w przypadku zaistnienia problemów w tranzycie konieczne było jego zamknięcie, poprzez złożenie towaru w składzie celnym i zainicjowanie kolejnego tranzytu, po załatwieniu przez właściciela towaru niezbędnych formalności lub znalezieniu nowego odbiorcy; rzecz jednak w tym, że nie jest to typowa rola przewoźnika, lecz właściciela towaru, bądź działającej na jego zlecenie agencji celnej. Ponadprzeciętne w tym zakresie zaangażowanie oskarżonego J. C. i angażowanie swoich środków w

opłaty dla składu celnego dowodzi jego świadomości udziału w grupie i popełnianym przez jej członków przestępstwie skarbowym.

Wbrew sugestiom skarżącej (str. 19 apelacji), poczynienie przez Sąd Okręgowy ustaleń co do pozorności transportów T1 nie oznacza, że w każdym z tych przypadków musiało dojść do przekupienia celników i uzyskaniu tzw. „wybicia” na granicy. Ustalono, że doszło do co najmniej jednego takiego przypadku. Pozorny był także transport, co do którego oskarżeni wiedzieli, że nie dotrze on do celu i do formalnego odbiorcy papierosów (żaden w istocie tam nie dotarł), a podejmowano go tylko po to, by w czasie jego trwania poszukiwać nabywcy papierosów bez akcyzy i bez innych obciążeń publicznoprawnych. Nie jest też prawdą, że wszystkie pozostałe transporty (poza zatrzymanym na (...)) zostały prawidłowo zamknięte przez celników, z wprowadzeniem stosownego komunikatu do systemu NCTS. Jak już wyżej wspomniano, część z tych transportów została przeterminowana, a zatem zakończona bez wymaganego wpisu w systemie, część sfinalizowana w magazynie nie posiadającym uprawnień do przyjęcia towaru ((...)), a jeden został zatrzymany przez CBŚP bezpośrednio po wyjeździe z WOC w G..

Ad. III.11 b).

Zarzut ten tylko częściowo został uznany za zasadny.

Nie ma racji skarżąca zarzucając Sądowi I instancji, że błędnie ustalił istnienie po stronie oskarżonego J. C. pełnej świadomości nierzetelności dokumentacji tranzytowej, powołując się przy tym na okoliczność, że przewoźnik nie

ma obowiązku (a nawet możliwości) weryfikacji tejże dokumentacji. Jak już wyżej wykazano, oskarżony ten był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej i posiadał wiedzę na temat celu jej działania oraz stosowanych metod. Świadek M. M. wprost zeznał, że J. C. załatwiał zamknięcia procedur T1 „przez pieniądze”, a nadto miał świadomość całego procederu. Słowa te – pochodzące od osoby kierującej wszak tą grupą przestępczą – znajdują potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w toku postępowania, które zostały prawidłowo i kompleksowo ocenione przez Sąd Okręgowy, co pozwoliło na poczynienie odpowiadających prawdzie ustaleń faktycznych – wbrew odmiennej ocenie obrońcy.

Należy zatem przypomnieć, że oskarżony J. C. – co ujawniono w toku przeszukania – przechowywał w swoim biurze pieczętki różnych podmiotów (w tym występujących w tej sprawie) oraz fikcyjne dokumenty opatrzone tymi pieczęciami, którymi nie miał prawa i powodu, by się nimi posługiwać w obrocie gospodarczym. W komputerze oskarżonego ujawniono dokumenty na papierze firmowym (...), a więc podmiotu, który reprezentował w niniejszej sprawie M. M.; były to m.in. zlecenia bez podpisu lub tylko z podpisem J. C., faktury dotyczące tych samych zdarzeń gospodarczych, lecz zawierające różne dane nabywców towaru, cen, czy liczby papierosów. O świadomości oskarżonego w omawianym zakresie należy także wnioskować z podejmowanych przez niego działań, znacznie wykraczających poza standardowe czynności przewoźnika towaru.

Oskarżony wstrzymywał transporty tuż za polską (...) granicą, mimo, że zgodnie z dokumentacją miały one jechać w zupełnie inne miejsca, nie podejmował typowych czynności przedsiębiorcy przewozowego w tego rodzaju sytuacjach, tolerując je. W jednym z podstawionych przez niego samochodów znajdowała się zagłuszarka sygnału GPS, co nie jest z pewnością typowym wyposażeniem samochodów ciężarowych. Dobrowolnie zapłacił za skład papierosów w (...) (w magazynie firmy (...)), nie domagał się zwrotu tych środków, podobnie jak i kosztów paliwa, kosztów pracy kierowców, wynikających ze znaczącej zmiany trasy lub z przestojów. J. C. zatrudnił też jako kierowcę J. M. na transport poza UE, wiedząc o tym, że nie posiada on paszportu, a więc zakładając z góry, że konwój ten pozostanie na terenie (...), a grupa będzie szukała tzw. „wybicia”. Oskarżony ten – za pośrednictwem A. P. - próbował przekazać pieniądze A. L. z agencji (...) w ramach „kontynuacji współpracy”, co w kontekście ustalonych okoliczności sprawy oznaczać miało oczywiste pozyskanie jego przychylności dla przestępczych planów grupy, ze szkodą dla interesów majątkowych samej agencji celnej. W sytuacji, gdy pozyskanie A. L. się jednak nie powiodło – oskarżony C. (podobnie jak i inni oskarżeni) przekazywał mu nieprawdziwe informacje na temat lokalizacji konwoju, rzekomo pozyskane z urządzeń GPS. Co bardzo istotne i pokazujące zaangażowanie oskarżonego J. C. w działania grupy – w dniu 9.02.2014 roku udał się on wraz mężczyzną o ps. (...) na granicę (...) i (...), aby załatwić tzw. „wybicie”, wiedząc dokładnie o tym, że samochód z papierosami stoi na (...) (wynika to

m.in. z zapisów logowania telefonów komórkowych, z zeznań świadka R. M. (1), z wyjaśnień M. M. (1) składanych w toku śledztwa). Jak wynika z opinii informatycznej, po załatwieniu owego „wybicia” A. P. przesłał J. C. MMS z podglądem systemu tranzytowego, gdzie ujawniono rzekome przybycie samochodu na granicę. Na zamiar oskarżonego wskazuje także fakt, że – jak wynika z zeznań świadka R. M. (1) (kierowcy) – oskarżony C. zabronił mu opowiadać o przebiegu pracy w spółce (...). Na bardzo liczne i bliskie kontakty oskarżonego J. C. z innymi członkami grupy wskazują także częste kontakty telefoniczne, spotkania w hotelach (np. w C.30.01.2014r.), czy też posiadanie w telefonie prywatnego zdjęcia M. M.. Opisane wyżej okoliczności, oceniane łącznie, we wzajemnym powiązaniu, przy wykorzystaniu zasad logicznego rozumowania, nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości, że oskarżony J. C. nie tylko posiadał wiedzę i świadomość co do istoty podejmowanego z innymi oskarżonymi procederu, ale odgrywał w nim bardzo istotną rolę. Bez znaczenia są tu zatem twierdzenia skarżącej, że zazwyczaj przewoźnik nie wnika w kwestie dotyczące własności towaru i transakcji przeprowadzanych przez zlecającego transport; w omawianej sytuacji oskarżony J. C. nie był – jak widać – typowym przewoźnikiem i nie zachowywał się standardowo, albowiem miał wiedzę, czemu służą fikcyjne transporty w ramach procedur T1 i wypełniał swoją rolę w ramach działania grupy. Sąd Apelacyjny nie podziela tym samym odmiennych ocen skarżącej, jakoby oskarżony C. „działał w zaufaniu do kontrahentów” (str. 21 apelacji).

Należy zgodzić się z autorką apelacji, że z ustaleń Sądu I instancji wynika, że to M. M. zasadniczo zajmował się przygotowaniem dokumentacji potrzebnej do fikcyjnych tranzytów T1. Nie jest jednak prawdą, że temat ten, nawet pośrednio, nie dotyczy J. C.. Wyżej wskazano bowiem na dokumenty i pieczętki ujawnione w biurze oskarżonego, co wskazuje na jego niewątpliwą współpracę z M. M. w zakresie generowania dokumentacji potrzebnej do przeprowadzenia tranzytów.

Zasadnie natomiast autorka apelacji zarzuciła Sądowi Okręgowemu, że przypisał oskarżonemu J. C. przestępstwo z art. 55 §1 kks (firmanctwo), nie czyniąc w zasadzie żadnych dodatkowych ustaleń faktycznych w tej części, w szczególności w zakresie wykazania strony podmiotowej tego typu czynu zabronionego.

Nie chodzi tu nawet o hipotetyczną konieczność podejmowania przez oskarżonego opisywanych w apelacji działań z zakresu szeroko pojmowanego wywiadu gospodarczego (str. 21), ale raczej o fakt, że oskarżony J. C. wszedł w działania omawianej grupy na etapie, gdy papierosy były już sprowadzone na polski obszar celny przez M. M. i ściśle współpracujących z nim w tym czasie oskarżonych (A. P., Z. W.). W tym czasie pozyskano przewoźnika ( spółka (...) reprezentowana przez J. C.), który wprawdzie znał dalszy plan grupy, prowadzący do wyjęcia papierosów spod dozoru celnego, lecz niekoniecznie musiał znać (lub znać na tyle szczegółowo) wcześniejsze losy owych papierosów. Nie było to po prostu potrzebne dla realizacji



zadania. Brak jest w sprawie jednoznacznych dowodów w tym zakresie, zaś depozycje procesowe M. M. nie precyzują, czy świadomość procederu w przypadku J. C. obejmuje także te jego elementy, które miały miejsce przed złożeniem papierosów w polskich magazynach celnych.

Ad. III.12.

Zarzut obrazy prawa materialnego jest bezzasadny.

Prawdą jest, że przestępstwa indywidualnego z art. 54 §1 kks dopuścić się może jedynie „podatnik”, a zatem osoba, na której ciąży ustawowy obowiązek ujawnienia przedmiotu i podmiotu opodatkowania. Oskarżony J. C. był w niniejszej sprawie natomiast przedstawicielem firmy przewozowej (...), która miała za zadanie wykonać usługę transportową w postaci przewozu papierosów. Nie można jednak zapominać – co prawidłowo opisano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 54) - o istotnej zasadzie, która wynika z dyspozycji art. 21 §2 kk, stosowanego poprzez odesłanie z art. 20 §2 kks. Przepis ten przewiduje, że jeżeli okoliczność osobista dotycząca sprawcy, wpływająca chociażby tylko na wyższą karalność, stanowi znamię czynu zabronionego, współdziałający podlega odpowiedzialności karnej przewidzianej za ten czyn zabroniony, gdy o tej okoliczności wiedział, chociażby go nie dotyczyła.

Niezależnie zatem od tego, o czym już była mowa wyżej, czy oskarżony J. C. miał świadomość bezprawnego wykorzystywania do obrotu papierosami bez akcyzy przez M. M. firmy (...),

niewątpliwie wiedział o tym, że taki podmiot figuruje w dokumentacji przewozowej i w świetle polskich przepisów podatkowych – w przypadku zaistnienia zdarzeń generujących powstanie zobowiązań podatkowych – będzie on (...) lub M. M. jako działający w jego imieniu) traktowany w kategoriach podatnika obowiązany do ich uiszczenia. Wiedział także, jaki jest cel wożenia towaru w ramach pozornych tranzytów T1, a zatem miał także świadomość, że wyprowadzenie papierosów spod dozoru celnego, z zamiarem ich zbycia na terenie UE, bez złożenia w tym zakresie wymaganych deklaracji podatkowych, prowadzi do powstania uszczupień podatkowych. Współdziałając więc z M. M. i A. P. oskarżony C. zyskał status umożliwiający ponoszenie przez niego odpowiedzialności za przestępstwa skarbowe opisane w art. 54 kks i art. 56 kks.

Kwestia dotycząca utożsamiania obowiązku ujawnienia przedmiotu opodatkowania z dokonaniem przez oskarżonego „samooskarżenia” była szeroko omawiana w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 54-55), gdzie Sąd I instancji przedstawił dwie konkurencyjne koncepcje występujące w doktrynie prawniczej, opowiadając się ostatecznie za poglądem dominującym, wskazując przyczyny zajętego stanowiska.

Obrońca – co oczywiste, z uwagi na jej rolę procesową – prezentuje pogląd przeciwny, korzystny dla oskarżonego, jednakże mało przekonujący i prawie niewystępujący w aktualnej praktyce orzeczniczej. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko przyjęte przez Sąd Okręgowy, uznając, że

nie ma jakichkolwiek podstaw – zarówno prawnych, jak i celowościowych – by na gruncie omawianej sprawy i ustalonego w niej stanu faktycznego o możliwości przypisania sprawcy czynu z art. 54 §1 kks decydować miała wyłącznie legalność działalności podlegającej opodatkowaniu.

Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że wyłączenie z obowiązku podatkowego działalności nielegalnej (w tym przestępczej), powodowałoby jej nieuzasadnione uprzywilejowanie w stosunku do działalności podmiotów legalnie działających, funkcjonujących na tym samym rynku, wywiązujących się z należności publicznoprawnych (nieuczciwa konkurencja). Słusznie wskazano także na przepisy wspólnotowe oraz najnowsze orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości UE w tym zakresie. Kluczowym zagadnieniem jest tu z pewnością wyodrębnienie – jako generujących obowiązki podatkowe - tych przedmiotów przestępstw skarbowych (towarów), które mogą podlegać legalnemu obrotowi, a zatem mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy.

Temat ten został kompleksowo i przekonująco przedstawiony w – wydanym na bazie zbliżonego stanu faktycznego – postanowieniu Sądu Najwyższego z 15.01.2015 r. (sygn. akt III KK 313/14, LEX nr 1648188), a zatem orzeczeniu, na które w swej argumentacji powołuje się zarówno Sąd I instancji (str. 55 uzasadnienia wyroku), jak i skarżąca (str. 22-23 apelacji), przy czym – co dość zaskakujące – w każdym z tych przypadków, z tego samego postanowienia

wyciągane są zupełnie inne, wręcz rozbieżne wnioski końcowe. W obliczu tego rodzaju sprzeczności, sugerujących niezbyt dokładną analizę omawianego orzeczenia lub niezrozumienie prezentowanych tam argumentów, konieczne wydaje się usystematyzowanie zawartego tam wywoodu.

W przywołanym postanowieniu Sąd Najwyższy dostrzegł zatem problem występowania w takich przypadkach nieuczciwej konkurencji pomiędzy podmiotami działającymi na rynku, a także zwrócił uwagę na treść art. 5 Ustawy o podatku akcyzowym, oceniając, że ustawa ta, określając przedmiot opodatkowania, nie czyni rozróżnienia dla sytuacji, gdy pochodzi on ze źródeł legalnych, bądź nielegalnych. Przechodząc natomiast na grunt paserstwa celnego lub paserstwa akcyzowego, którego przedmiotem są papierosy, Sąd Najwyższy słusznie przyjął, że czynności podejmowane w tych sytuacjach przez osoby oskarżone powinny zasadniczo podlegać opodatkowaniu, ponieważ ich przedmiotem są właśnie towary mogące stanowić przedmiot legalnego obrotu i prawnie skutecznej umowy. Pogląd przeciwny, wykluczający możliwość opodatkowania działalności nielegalnej, forsowany w niniejszej sprawie przez autorkę apelacji, prezentowany jest – jak trafnie zauważa Sąd Najwyższy – na tle prawa karnego powszechnego (np. sprzedaż kradzionego samochodu przez pasera, sprzedaż organów ludzkich, czy narkotyków), nie zaś prawa karnego skarbowego. W pewnym momencie obrońca zdaje się ów pogląd nawet akceptować (str. 23 apelacji), jednak po chwili ponownie powraca do błędnej koncepcji

rzekomej samodenuncjacji po stronie oskarżonego.

W przypadku papierosów pochodzących z zagranicy, pozbawionych znaków akcyzy, przed wprowadzeniem ich do obrotu na terenie Polski, konieczne jest uregulowanie należności z tytułu cła i podatku akcyzowego, zaś dalszy obrót tymi towarami generuje zobowiązania w ramach podatku VAT. Po spełnieniu owych wymagań obrót takimi papierosami jest dozwolony i legalny. Co niezwykle istotne na gruncie niniejszej sprawy, a czego najwyraźniej nie dostrzega apelująca, papierosy sprowadzone do Polski przez A. M. i A. P. znalazły się od razu w składzie celnym, wchodząc tym samym w procedurę zawieszenia natychmiastowego poboru cła i akcyzy, a zatem zaistniała tu – wprost przytaczana w cytowanym postanowieniu Sądu Najwyższego z 15.01.2015 r. – sytuacja „pierwotnej, abstrakcyjnej możliwości zalegalizowania działalności, czy obrotu towarami podlegającymi opodatkowaniu”, tzn. w tym czasie towar ten nie stał się jeszcze nielegalny, wskutek niewywiązania się z zobowiązań publicznoprawnych przez osoby go nabywające, przechowywujące, czy przewożące. Sytuację tę należy odróżnić od konieczności wtórnej niejako legalizacji towaru (papierosów bez znaków akcyzy), np. nabytego już w takim stanie (nielegalnie) na terenie Polski przez członków grupy, co dopiero wiązałoby się z koniecznością złożenia tzw. samooskarżenia, o którym – bezzasadnie w ustalonym stanie faktycznym – wspomina obrońca w treści zarzutu apelacyjnego.

Nie ma zatem racji skarżąca twierdząc, że jedyną możliwością uwolnienia się od odpowiedzialności karnoskarbowej w związku z uchylaniem się od obowiązku podatkowego byłyby dla oskarżonego J. C. samodenuncjacja (str. 22 i 23 apelacji). Oskarżeni mieli możliwość (a wręcz obowiązek) nie uchylać się od opodatkowania i obowiązek podatkowy zrealizować, składając stosowne deklaracje podatkowe – w związku z powziętym zamiarem sprzedaży papierosów na obszarze celnym Unii Europejskiej. Po dopełnieniu tego obowiązku – jak wyżej sygnalizowano – papierosy te mogłyby z powodzeniem stanowić przedmiot legalnego obrotu (w Polsce i na terenie UE); co oczywiste - wiązałoby się to z zupełnie inną ceną tego towaru i – co za tym idzie - mniejszą jego konkurencyjnością na rynku, co było właśnie powodem odmiennego planu oskarżonych i M. M.. Złożenie wymaganych deklaracji podatkowych powodowałoby legalność obrotu posiadanymi partiami papierosów, a zatem dezaktualizowałoby także zarzut działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, która w niniejszej sprawie miała zasadniczo ten jeden cel; innymi słowy – grupa ta nie miałaby wówczas charakteru przestępczego lecz byłaby – jak chce tego obrońca – grupą przedsiębiorców realizujących wspólny cel gospodarczy, oparty na rzetelnym wykonywaniu zawartych umów cywilnoprawnych. Dość przewrotne rozumowanie skarżącej, rozwinięte na str. 24 apelacji, powodowałoby w praktyce generalną niemożność pociągnięcia do odpowiedzialności karnoskarbowej jakichkolwiek osób działających w ramach zorganizowanych grup

przestępczych, których celem byłoby bezprawne unikanie opodatkowania podczas obrotu towarami. Podsumowując tę część rozważań należy jeszcze raz podkreślić, że wywiązanie się przez oskarżonych, w tym J. C., z obowiązków podatkowych wynikających z podjętej wspólnie działalności powodowałoby nadanie jej legalnego charakteru i z pewnością nie prowadziłyby do samooskarżenia.

Ad. III.13.

Zarzut ten jest bezzasadny, a nadto został nieprawidłowo sformułowany.

Jeżeli obrońca kwestionuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenie, że oskarżony J. C. „przechowywał” papierosy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi M. (pkt 7 wyroku), to winna zarzucać temu Sądowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, nie zaś obrazę prawa materialnego – art. 65 §1 kks w zw. z art. 91 §1 kks. W przypadku kwestionowania bowiem kwalifikacji prawnej czynu (jak ma to miejsce w omawianym zarzucie) zarzut obrazę prawa materialnego można postawić tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli jednak nieprawidłowe są ustalenia faktyczne, na podstawie których sąd dokonał kwalifikacji prawnej czynu, to błędem pierwotnym jest błąd w ustaleniach faktycznych, a jego następstwem – wadliwa kwalifikacja prawna. W takiej sytuacji skarżący postawić tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i wskazać, że mógł mieć on wpływ na treść wyroku właśnie co do

kwalifikacji prawnej czynu (por. D. Świecki „Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych”, Wolters Kluwer, wyd. 3, W-wa 2016, str. 138-139).

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że oskarżony przechowywał na terenie spółki (...) wspomniane papierosy bez znaków akcyzy, czym wyczerpał znamiona typu czynu zabronionego z art. 65 §1 kks w zb. z art. 91 §1 kks. Ustalił także czyn bazowy (z art. 63 §2 kks), który miał w tym przypadku polegać na sprowadzeniu na terytorium Polski wyrobów akcyzowych w postaci papierosów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi „M.” oraz nie posiadających oznaczenia polskimi znakami skarbowymi akcyzy, co wynika wprost z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 7 wyroku Sądu Okręgowego. Papierosy te, bez akcyzy, znajdowały się wszak poza składem celnym, a nie znajdowały się też w innej sytuacji powodującej zawieszenie należności podatkowych i celnych. Nie budzi też wątpliwości fakt (bez konieczności prowadzenia w tym zakresie dodatkowych badań, w tym z udziałem biegłego z zakresu fizykochemii), że papierosy te stanowiły wyrób akcyzowy w rozumieniu Ustawy o podatku akcyzowym (o czym była już mowa wyżej).

Nie ma też racji skarżąca twierdząc, że ujawnione w toku postępowania zachowanie oskarżonego J. C. nie może być określane jako „przechowywanie” wymienionych papierosów, a jedynie jako ich „posiadanie”, co powoduje zdekompletowanie znamion czynu z art. 65 §1 kks lub z art. 91 §1 kks.



Wbrew twierdzeniom autorki apelacji (str. 26), Sąd I instancji wcale nie odmówił w całości wiary wyjaśnieniom oskarżonego J. C., w których wskazywał on na osobę z Ukrainy o imieniu S., która prosiła go o przechowanie towaru na terenie spółki (...). Z argumentacji zawartej w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że uznano jednak częściowo za wiarygodne relacje procesowe oskarżonego, w których podawał on, że towar został sprowadzony do Polski (str. 57 uzasadnienia). Oskarżony J. C. – jak wyżej wskazano – nie przyznał się wprawdzie do tego, że wiedział o tym, że przeładowywanym towarem są papierosy, jednakże potwierdził, że ów S. pozostawił mu ten towar na przechowanie; w tej ostatniej części (co do przechowania towaru) Sąd Apelacyjny ocenia wyjaśnienia oskarżonego za zasługujące na wiarę. Krytyczna ocena wyjaśnień oskarżonego J. C. ze strony Sądu Okręgowego, zawarta na str. 26 uzasadnienia wyroku – co wynika z kompleksowej jej analizy – dotyczy, jak się wydaje, głównie podawanych przez tego oskarżonego okoliczności, że nie wiedział o tym, że w naczepie znajdują się papierosy bez akcyzy, a nie chusteczki; tej właśnie wersji Sąd meriti przeciwstawia bowiem następnie kontrargumenty wynikające z innych dowodów.

Skoro z wyjaśnień oskarżonego wynika, że znajomy pozostawił mu towar na przechowanie, to musiało się to wiązać z obowiązkiem zwrotu.

Ad. III.14.

Zarzut obraży art. 37 §1 pkt 1 kks okazał się zasadny, choć nie do końca z przyczyn wskazywanych przez obrońcę w jego treści.

Sąd Okręgowy wadliwie przywołał ten przepis w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 7 zaskarżonego wyroku, co skutkowało zastosowaniem w tym przypadku nadzwyczajnego obostrzenia kary.

Omawiany przepis przewiduje możliwość nadzwyczajnego obostrzenia kary w sytuacji, gdy sprawca popełnia umyślnie przestępstwo skarbowe, powodując uszczuplenie należności publicznoprawnej dużej wartości albo popełnia umyślnie przestępstwo skarbowe, a wartość przedmiotu czynu zabronionego jest duża. Nie ulega więc wątpliwości, że efektem tego konkretnego przestępstwa, przypisanego oskarżonemu, musi być powstanie uszczuplenia należności publicznoprawnej, a nie jedynie narażenie na takie uszczuplenie.

Przestępstwo skarbowe przypisane oskarżonemu J. C. w punkcie 7 zaskarżonego wyroku, jak wynika z jego opisu, ma konstrukcję złożoną, a więc występuje w nim tzw. czyn bazowy. Mówiąc w skrócie - oskarżonego uznano za winnego przechowywania papierosów bez akcyzy, stanowiących przedmiot innego czynu – bazowego (z art. 63 §2 kks w zb. z art. 86 §1 kks w zw. z art. 7 §1 kks), który to czyn bazowy – a nie czyn oskarżonego – spowodował powstanie uszczupień podatkowych. Skoro więc czyn przypisany oskarżonemu nie spełnia wymogu z art. 37 §1 pkt 1 kks, dodatkowo wartość przedmiotu tego czynu nie jest „duża” – w rozumieniu regulacji kodeksowych (art. 53 §15 kks), to brak było podstaw stosowania wobec oskarżonego instytucji

nadzwyczajnego obostrzenia  
wymierzonej mu za ten czyn kary.

Ad. IV.1.

Zarzut ten – niemal identycznie sformułowany przez drugiego z obrońców oskarżonego – został już wyżej szczegółowo omówiony i oceniony jako całkowicie bezzasadny (ad. III.8 i III 11a).

Nie widząc potrzeby powtarzania przytoczonych wyżej argumentów, Sąd Apelacyjny pragnie jedynie podkreślić, że nie wszystkie zorganizowane grupy przestępcze muszą funkcjonować według wzorca wojskowego, tzn. przy założeniu bezwzględnej posłuszeństwa, z systemem nagród i kar oraz dość archaicznie opisywaną zasadą „podziału łupów”. Możliwe są także (i często występujące w praktyce) schematy zorganizowanej przestępczości oparte na interesie ekonomicznym, gdzie dobrowolnie członkowie grupy poddają się kierownictwu osoby, która gwarantuje powodzenie przestępczego planu, a ten z kolei ma zapewnić członkom grupy owe „łupy”, a więc korzyści majątkowe z popełnianego wspólnie przestępstwa. Osoba ta często posiada najlepsze możliwości, kontakty, odpowiednie doświadczenie, czy pewne umiejętności, które są przydatne w działaniu grupy. Taki przypadek występuje na gruncie niniejszej sprawy, gdzie wszak zdobycie przez M. M. papierosów bez akcyzy było punktem wyjścia do dalszych działań i zabiegów, które miały zakończyć się sprzedażą papierosów ze znacznym zyskiem. Skoro jednak plan ten nie został doprowadzony do końca, trudno mówić o podziale korzyści.

Trudno nie zgodzić się generalnie ze skarżącym, że gdyby na działania oskarżonych w niniejszej sprawie spojrzeć niejako z boku, na ich techniczną stronę, to można byłoby odnieść wrażenie, że uczestniczą oni w typowej procedurze transportu T1, gdzie towar przemieszczany jest z punktu A do punktu B. I tu jednak istnieją istotne anomalie, zważywszy na porównanie planowanych tras transportu i faktycznie wykonywanych, przy czym nie chodzi tu o kosmetyczne modyfikacje, lecz kompletne zmiany kierunku i chaotyczne przewożenie papierosów w rozmaitych kierunkach. Nie są to z pewnością działania posiadające – w normalnych warunkach - logiczne, a zwłaszcza ekonomiczne uzasadnienie. Rzecz jednak w tym, że Sąd I instancji uzyskał nieco lepsze i głębsze spojrzenie na proceder oskarżonych, gdyż dysponował dowodami, które demaskowały pozorność owych transportów i ukazywały prawdziwy ich cel. Przypomnieć tu trzeba, że dokumenty przedstawiane podczas inicjowania transportów wskazywały na ich fikcyjnych charakter (sprzeczne między sobą, pozyskiwane i modyfikowane w czasie świadczącym o braku autentyczności), zawierały dane podmiotów, które nie były ich właścicielami (firmy (...)), ani nabywcami ((...), (...)), kierowcy używali zagłuszarki GPS, ukrywali towar na terenie spółdzielni na (...), członkowie grupy podążali za transportami i odbywali częste spotkania na trasie z kierowcami oraz prowadzili ożywione kontakty telefoniczne, Agencja (...) była wprowadzana w błąd co do lokalizacji transportu, a jej przedstawicielowi (A. L.) oskarżony

J. C. próbował wręczać pieniądze za przychylność, pomiędzy stronami umowy przewozu nie było typowych rozliczeń handlowych, zaś aktywność J. C. dalece wykraczała poza jego typowe zadania jako przewoźnika towaru, czego kulminacją stało się uzyskanie przez niego „wybicia” na granicy w lutym 2014 roku. W obliczu owych okoliczności, prawidłowo ustalonych i ocenionych przez Sąd I instancji, zupełnie nieprzekonujące są twierdzenia skarżącego, jakoby oskarżony J. C. przykładowo realizował umowę o przewóz towaru i nie miał żadnej wiedzy na temat działania i celów zorganizowanej grupy przestępczej, którą kierował M. M.. Grupa ta, z uwagi na opisane wcześniej powiązania organizacyjne, specyficzny i stały podział ról, przepływ informacji, koordynację działań, a także skalę działania, z pewnością przekraczała poziom organizacji charakteryzujący sprawców działających jedynie w ramach kodeksowo opisanego współsprawstwa. Sąd odwoławczy podziela taką właśnie ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Ad. IV.2.

Zarzut ten został uznany przez Sąd Apelacyjny za trafny, co opisano w punkcie ad. III.11b.

Ad. IV.3.

Zarzut został już omówiony w punkcie ad. III.9. obrońca mylnie jednak wskazał na tranzyt zainicjowany w dniu 14.08.2013 roku, gdyż to tranzyt inicjowany w dniu 28.01.2014 roku zakończył się interwencją (...) służb celnych w magazynie w spółdzielni (...) w O. (11.02.2014 r.).

Ad. IV.4.

Zarzut został już omówiony w punkcie III.11 b. Przedstawiono tam argumenty, które potwierdzają trafność stanowiska Sądu I instancji, że oskarżony J. C. posiadał pełną świadomość celu działania grupy, swojej roli w tym procederze, a także wiedział o nierzetelności używanych w tym celu dokumentów, których część posiadał we własnym biurze, co ujawniono w toku przeszukania. Wbrew sugestiom skarżącego, zbędne było rozważanie, jakie możliwości weryfikacji faktur posiadał oskarżony, skoro z innych dowodów wynika, że takiej weryfikacji w ogóle nie musiał przeprowadzać, gdyż znał mechanizm przestępczego działania grupy i stąd też wiedział, że do przeprowadzania pozornych transportów wykorzystywane są nierzetelne dokumenty, w tym faktury.

Eksponowana przez obrońcę okoliczność podążania przez oskarżonego J. C. za konwojami, kontaktowania się z kontrahentami i kierowcami (telefony, spotkania osobiste) nie miała dla Sądu Okręgowego pierwszoplanowego i rozstrzygającego znaczenia, a jedynie dodatkowo i uzupełniająco wskazywała na zakres świadomości oskarżonego co do przestępczego procederu. Niezależnie od tego, Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu I instancji, że wykazana w sprawie aktywność oskarżonego J. C. – nawet w kontekście nadziei na kontynuowanie współpracy przez nowego klienta i abstrahując od terminów jego urlopu – była ewidentnie ponadstandardowa, co w powiązaniu z podejmowanymi przez niego czynnościami dowodzi, że świadomie uczestniczył on w przestępstwie skarbowym, w

ramach którego odgrywał istotną rolę.

Nie ma istotnego znaczenia podnoszona przez obrońcę okoliczność, że oskarżony J. C. nie spotykał się osobiście z M. M., a kontaktował się z nim głównie telefonicznie i mailowo. Dla zorganizowania i prowadzenia opisanego wyżej procederu nie było konieczne, by wszyscy członkowie grupy spotykali się osobiście. Określone zadania i wspólne działania można z powodzeniem było omówić w formie zdalnej. Nie można też zapominać, że przepływ informacji w ramach grupy był zachowany i w ten sposób, że oskarżony J. C. spotykał się z oskarżonym A. P. (na trasie transportu, w hotelach), który pełnił rolę „prawej ręki” M. M. i miał jego pełne zaufanie, zastępując go w wielu sytuacjach.

#### Ad. IV.5.

Zarzut ten został już częściowo omówiony w punktach ad. III.10 i ad. III.12. Opisano tam, z jakich powodów trafne są ustalenia Sądu I instancji, że oskarżeni wyjęli papierosy spod dozoru celnego, po czym szukali na nie nabywców, co powoduje, że winni dopełnić stosownych procedur podatkowych i ujawnić podstawę opodatkowania; nie czyniąc tego wyczerpali znamiona z art. 54 §1 kks. Opisywane przez obrońcę zgłoszenia tranzytowe miały pozorny charakter i zmierzały do wprowadzenia w błąd organów podatkowych i celnych, by umożliwić sobie sprzedaż papierosów na obszarze UE – bez obciążeń publicznoprawnych. Nie można też zapominać, że nie wszystkie transporty przebiegały zgodnie ze zgłoszeniem T1, gdyż

część z nich nie została zamknięta w terminie, bez poinformowania o tym organów celnych, a także złożono papierosy w magazynie nie posiadających uprawnień do składowania tego rodzaju towaru, co także oznaczało wyjęcie go spod dozoru celnego (w ramach procedury T1 towar może być przechowywany wyłącznie w magazynach celnych).

#### Ad. IV.6.

Zarzut ten został szeroko i szczegółowo omówiony w punkcie ad. III.12. Wskazano tam jednoznacznie, że błędny jest pogląd obrońcy (w istocie dość odosobniony), że podstawą opodatkowania mogą być jedynie czynności faktyczne zgodne z prawem (legalne), co rzutuje na możliwość przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 54 §1 kks. Ponownie – bez uważnej analizy treści orzeczenia - obrońca przywołuje tu postanowienie Sądu Najwyższego z 15.01.2015 r. (III KK 313/14), wyprowadzając z niego zupełnie nieuprawnione wnioski, jakoby w orzeczeniu tym przesądzono, że „przedmiotem opodatkowania w rozumieniu art. 54 kks może być tylko działalność legalna”. Należy zatem powtórzyć, że w omawianym postanowieniu SN podzielił poglądy sądów obu instancji, że obrót papierosami bez znaków skarbowych akcyzy może stanowić przedmiot przestępstwa skarbowego z art. 54 §1 kks (co wynika z końcowej części uzasadnienia). W orzeczeniu przywołano dwa konkurencyjne poglądy, przy czym obrońca J. C. cytuje tylko jeden z nich i to finalnie zasadniczo odrzucony przez Sąd Najwyższy (str. 13 apelacji), co nie



może przynieść zamierzonych przez skarżącego skutków.

Niezbyt precyzyjne są twierdzenia obrońcy, że Sąd Okręgowy ustalił, iż oskarżeni posługiwali się nierzetelnymi fakturami, co miałyby – zdaniem apelującego – wykluczać jednoczesne przypisanie im czynu z art. 54 kks. Owo wytwarzanie nierzetelnych dokumentów tranzytowych, niejako „produkowanie” ich na bieżąco, według aktualnego zapotrzebowania, nie było celem samym w sobie, a jedynie środkiem do wyprowadzenia papierosów spod dozoru celnego i ich sprzedaży bez akcyzy i cła; faktury te były wytwarzane już po sprowadzeniu tych papierosów do Polski, a przed ich wytransportowaniem w ramach pozorowanej procedury T1. Co jednak najważniejsze – w momencie sprowadzenia papierosów istniała możliwość ich legalizacji w Polsce, co musiałyby się wiązać z poniesieniem wymaganych prawem obciążeń publicznoprawnych. Oskarżeni mieli jednak inny plan, co wiązało się z zainicjowaniem tranzytu papierosów (w ramach procedury gwarantującej zawieszenie poboru tych należności), do czego niezbędne były stosowne dokumenty, bez których ów tranzyt nie doszedłby do skutku. Ta właśnie chronologia wydarzeń powoduje, że – zgodnie z omówionym wyżej stanowiskiem Sądu Najwyższego z 15.01.2015 r. – oskarżeni mogli w toku niniejszego postępowania ponieść odpowiedzialność z art. 54 §1 kks, w związku ze swoją nielegalną działalnością, która mogła utracić taki charakter, gdyby oskarżeni zastosowali się do obowiązujących w tej materii przepisów prawa.

Ad. IV.7.

Zarzut ten jest całkowicie bezzasadny.

W niniejszej sprawie nie zaistniały z pewnością okoliczności, o których mowa w art. 89 §1 kks; ani nie używano towaru (papierosów), tzn. ich nie palono, ani nie zmieniano ich celu, czy przeznaczenia. Papierosy cały czas pozostały papierosami i miały służyć do tego, do czego powszechnie i zwyczajowo są używane. Obrońca zdaje się mylić papierosy z olejem opałowym, który czasami jest sprzedawany i używany jako olej napędowy (obłożony inną stawką akcyzy), co prowadzi do stosowania w praktyce orzeczniczej właśnie przepisu art. 89 §1 kks.

Ad. IV.8.

Zarzut nie jest zasadny. Sąd Okręgowy, mając w polu widzenia zebrane w sprawie dowody, prawidłowo ustalił w punkcie 7 zaskarżonego wyroku, że oskarżony J. C. miał świadomość tego, że przeladowywany na placu spółki (...) towar stanowią papierosy bez opłaconych należności publicznoprawnych. Słusznie uznano za niewiarygodne bardzo naiwne w istocie wyjaśnienia oskarżonego – na które obecnie powołuje się skarżący w zarzucie apelacyjnym – że był przekonany (bez sprawdzenia tego), że do naczepy ładowane są chusteczki higieniczne. Idąc tym tokiem rozumowania można uznać, że oskarżony miał duże szczęście, że w kartonach były „tylko” papierosy bez akcyzy, a nie np. broń, czy narkotyki. O trafności stanowiska zajętego w tej kwestii przez Sąd I instancji przekonują przede wszystkim okoliczności przeladunku towaru na terenie spółki (...), w której oskarżony pełnił funkcje

kierownicze. Zacząć należy od tego, że towar ten nie posiadał żadnej dokumentacji, zaś osoba, która miała prosić oskarżonego o przechowanie towaru była mu znana jedynie z imienia; nie zawarto też żadnej pisemnej umowy, która uzasadniałaby wykonywanie tego typu czynności. Ponadto przeładunek był wykonywany pod osłoną nocy – w sytuacji, gdy w firmie tej pracowano raczej w porze dziennej. Do przeładowania kartonów oskarżony zaangażował zaufanego pracownika, którego specjalnie do tego zadania zawiązał w trakcie trwającego już 3 miesiące zwolnienia lekarskiego; M. S. nie powinien zatem w tym czasie w ogóle świadczyć pracy. Z zeznań innych pracowników spółki wynika nadto, że oskarżony – pomimo pory nocnej – zachowywał w tym przypadku szczególne i dotąd niespotykane środki ostrożności, nie pozwalając nikogo w czasie przeładunku wpuszczać na plac, a także odwołując pracownika ochrony od – typowego w takich przypadkach – spisania numerów rejestracyjnych pojazdów uczestniczących w przeładunku. Tak dalece nietypowe okoliczności tego przeładunku, niezwykle przejawy jego maskowania i brak legalnej dokumentacji, wystarczająco – w ocenie Sądu odwoławczego, a wbrew stanowisku obrońcy – dowodzą, że oskarżony J. C., kierując tymi czynnościami, miał świadomość tego, że nie są to chusteczki, lecz papierosy bez akcyzy i właśnie dlatego proces ten przebiegał w opisany wyżej sposób.

Okoliczności sprawy w głównym jej nurcie wskazują dodatkowo, że oskarżony zajmował się procederem związanym z obrotem papierosami, od których nie uiszczono stosownych należności

publicznoprawnych, a zatem omawiany przypadek jedynie wpisuje się w ten obraz.

Ad. IV.9.

Zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonego kar jest zasadniczo bezzasadny, zaś w przypadku kary grzywny – wręcz sprzeczny z obowiązującymi przepisami prawa (o czym niżej).

Kara jednostkowa pozbawienia wolności za przestępstwo skarbowe z punktu 6 zaskarżonego wyroku (2 lata i 6 miesięcy), podobnie jak i kara za czyn z art. 258 §1 kk (rok i 6 miesięcy), jest karą sprawiedliwą, uwzględniającą kodeksowe dyrektywy wymiaru kary, a nadto uwzględniającą stopień społecznej szkodliwości tego czynu oraz stopień zawinienia sprawcy. Sąd I instancji prawidłowo ocenił tu skalę przestępczego procederu, wartość uszczupień podatkowych spowodowanych i grożących Skarbowi Państwa, a nadto rolę oskarżonego J. C. w ramach zadań grupy przestępczej, która z pewnością nie była marginalna. Przesłanki te zostały trafnie ustalone i ocenione, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego.

Nie są przekonujące przeciwne argumenty skarżącego, w których przywołuje on fakt uprzedniej niekaralności oskarżonego oraz jego dotychczasowy tryb życia, w tym występowanie w życiu społecznym w charakterze przedsiębiorcy, którego firma zatrudnia znaczną liczbę osób. Okoliczności te nie są bowiem w stanie przeważać nad obciążającymi okolicznościami wskazanymi przez Sąd I instancji, w szczególności nie mogą łagodzić znacznego

stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego przestępstwa skarbowego, jak i przestępstwa polegającego na udziale w zorganizowanej grupie przestępczej.

Jeżeli chodzi o karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu w punkcie 7 wyroku, to – z powodu wadliwości zastosowania nadzwyczajnego jej obostrzenia z art. 37 §1 pkt 1 kks (co zostało wyżej omówione) – konieczna była weryfikacja jej wysokości, co doprowadziło do jej obniżenia przez Sąd Apelacyjny z roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności do roku. Powody takiego rozstrzygnięcia, jak i kwestia nowego wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności, zostaną przedstawione w dalszej części uzasadnienia, podczas omawiania zmian dokonanych w wyroku. Pozostałe przesłanki przyjęte w tym zakresie przez Sąd I instancji nie wymagały korekty ze strony Sądu Apelacyjnego. W szczególności nie byłoby słuszne zastosowanie przy wymiarze kary łącznej zasady pełnej absorpcji – jak chce tego obrońca oskarżonego – chociażby zważywszy na to, że przypisane oskarżonemu J. C. przestępstwa znacząco różnią się w zakresie rodzaju naruszonych dóbr prawnych, chronionych przepisami ustaw karnych (Kodeksu karnego i Kodeksu karnego skarbowego).

W przypadku kar grzywny wymierzonych oskarżonemu J. C. w zaskarżonym wyroku (jednostkowych i łącznej) argumentacja obrońcy była całkowicie nieprzekonująca, ponieważ kary te były rażąco łagodne, co doprowadziło do uwzględnienia apelacji prokuratora w zakresie kary, wniesionej

w przeciwnym kierunku, co zostanie omówione szczegółowo w części dotyczącej analizy zarzutów zawartych w apelacji oskarżyciela publicznego. W tym miejscu wypada jedynie podkreślić, że kary grzywny wymierzone J. C. były zbyt łagodne zarówno pod względem liczby stawek dziennych, jak i wysokości teźże stawki, z tym, że w tym ostatnim przypadku Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów określających wysokość stawki, błędnie przyjmując wartości poniżej ustawowego progu minimalnego.

Ad. V.1.

Zarzut ten został już oceniony jako częściowo zasadny, co zostało omówione w punkcie III.2.

Zaprezentowane tam argumenty pozostają aktualne w sytuacji procesowej oskarżonego R. M., w tym także i ten, że wprawdzie nie było możliwe wykorzystanie w procesie wobec tego oskarżonego całości materiału pozyskanego w toku kontroli operacyjnej polegającej na rejestracji rozmów telefonicznych (ujętego w wadliwym procesowo postanowieniu prokuratora wydanym w trybie art. 168b kpk), jednakże w toku prowadzonego śledztwa uzyskano stosowne postanowienia Sądu – zgodnie z obowiązującymi ówczesnie przepisami Ustawy o straży granicznej (co omówiono w niejawniej części niniejszego uzasadnienia) – zezwalające na dokonywanie kontroli rozmów prowadzonych przez oskarżonego R. M. i wyniki teźże kontroli mogą z pewnością stanowić dowód w niniejszej sprawie. W tym zakresie obrońca nie podniósł bowiem żadnych istotnych argumentów

i zastrzeżeń. Wykluczenie z materiału dowodowego dotyczy zatem wyłącznie tego materiału, który nie został zatwierdzony wymaganą wówczas decyzją sądu okręgowego.

Niezasadne są przy tym sugestie autora apelacji, jakoby nie było pewności, czy utrwalony podczas kontroli rozmów telefonicznych głos przypisywany oskarżonemu R. M. był rzeczywiście jego głosem, a nie innej osoby. Podnoszona obecnie wątpliwość jest o tyle zadziwiająca, że w toku procesu obrona nie kwestionowała tego faktu i nie wniosowała np. o odtworzenie fragmentów rozmów w obecności oskarżonego, czy też o zbadanie zbieżności głosów przy użyciu opinii fonoskopijnej. Słusznie zatem Sąd Okręgowy wskazał, że kontrola operacyjna prowadzona była na numerze telefonu, którym posługiwał się oskarżony R. M., gdyż numer ten figurował w telefonach innych oskarżonych jako „R.”, rozmówcy zwracali się do niego tym właśnie imieniem, zaś w rozmowach pada nazwa miasta – T., a zatem miejsca zamieszkania oskarżonego. Nie może być także mowy o ewentualnej pomyłce ze świadkiem R. N. (także z T.), ponieważ świadek ten dysponował innymi numerami telefonów, niż objęte kontrolą operacyjną, a które to numery podał zarówno podczas przesłuchania (k. 11.886-11.887), jak i zostały ujawnione podczas kontroli rozmów, kiedy to R. N. kontaktował się z M. M. i przedstawiał się jako „R. od R. z T.” (k. 3147). Z treści rozmów wynika także, że rozmówca ustala warunki sprzedaży papierosów, zaś zadanie to – jak wynika z zeznań M. M. – powierzono właśnie m.in. oskarżonemu R. M..

Niezależnie od powyższego, sama analiza treści zarejestrowanych rozmów telefonicznych nie pozostawia wątpliwości, co do osoby rozmówcy korzystającego z numeru objętego kontrolą operacyjną, na co wskazują przykładowo następujące konwersacje:

- k. 4310v – oskarżony R. M. informuje żonę (numer przez nią użytkowany), że kota zostawi na zewnątrz,

- k. 4320v – rozmówca pyta oskarżonego o M., czy jest w domu (tak ma na imię żona oskarżonego),

- k. 4326 – rozmówczyni pyta o J. (imię ojca R. M.), twierdząc, że B. (imię matki oskarżonego) nie może się dodzwonić,

- k. 4333v – R. M. rozmawia z żoną, podczas rozmowy padają imiona ich dzieci (K. i O.),

- k. 4020 – R. M. podaje rozmówcy dane do przelewu i wskazuje na M. M. (2),

- k. 4022 – R. M. dzwoni na numer żony i podaje, że klucze są na parapecie,

- k. 4023 – z numeru użytkowanego przez M. M. (2) – informacja, że obiad będzie za 20 minut.

Ad. V.2. i V.4.

Zarzuty te – w istocie zdublowane, odnoszące się do wadliwej oceny dowodów, co miało skutkować błędnymi ustaleniami faktycznymi - nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji prawidłowo, z zachowaniem reguł opisanych w dyspozycji art. 7 kpk i art. 4 kpk, ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia



oskarżonych dotyczące charakteru znajomości oskarżonego R. M. z M. M. i z pozostałymi oskarżonymi występującymi w niniejszym postępowaniu. Słusznie uznano te wyjaśnienia za niewiarygodne i nie zmienia tego – podnoszona przez skarżącego - okoliczność, że relacje procesowe oskarżonych pozostają tu zasadniczo zgodne, skoro oskarżeni R. M., A. P., czy J. C. nie przyznali się do zarzucanych im czynów i stosowali w toku procesu zbliżoną linię obrony, która jednak została właściwie przeanalizowana i oceniona (krytycznie) przez Sąd Okręgowy.

Nie ma także racji autor apelacji wywodząc w treści omawianego zarzutu, że „w sprawie brak jest dowodu, który podważałby wyjaśnienia R. M. o wyłącznie towarzyskim charakterze znajomości z pozostałymi (niektórymi) oskarżonymi”. Zebrany w sprawie materiał dowodowy zawiera wiele tego rodzaju dowodów, które winny być analizowane i oceniane we wzajemnym powiązaniu, co prowadzi do wniosków zupełnie odmiennych od proponowanych przez apelującego. W konsekwencji należy przyjąć, że ustalenia faktyczne w zakresie roli oskarżonego w przestępczym procederze oraz co do wykonywanych przez niego czynności (wymienianych w zarzucie V.4), zostały przez Sąd I instancji dokonane w sposób niewadliwy.

Przypomnieć zatem wypada, że oskarżony R. M. był w ramach grupy odpowiedzialny za poszukiwanie nabywców na papierosy bez akcyzy, które miały zostać uprzednio wyjęte spod dozoru celnego – wynika to wprost z zeznań świadka M. M.,

który wszak grupą tą kierował, a zatem najlepiej znał zadania, które zlecał oskarżonemu R. M.. W toku prowadzonego śledztwa zabezpieczono u oskarżonego R. M. aż 10 sztuk telefonów komórkowych z tzw. „starterami”, co jest dość charakterystyczne dla osób obawiających się namierzenia przez organy ścigania, a odbiega od typowych sytuacji osób utrzymujących wyłącznie towarzyskie kontakty telefoniczne ze znajomymi. Oskarżony ten był w H. w dniu 28.01.2014 r., tzn. w czasie, gdy członkowie grupy inicjowali tranzyt T1, a następnie – w dniu 29.01.2014 r. – wjechał za tym konwojem do Polski, po czym brał udział w spotkaniu na parkingu w M., w którym uczestniczyli kierowcy i konwojenci, zaś dzień później spotkał się w hotelu w C. z A. P. Z. L. i J. C.. Wcześniej oskarżony R. M. organizował skład celny w H., z którego omawiany transport wyruszył. Z czatu komputerowego opisanego w opinii informatycznej wynika z kolei, że oskarżony M. pozostawał w czasie konwoju papierosów w stałym kontakcie zarówno z M. M., jak i z oskarżonym A. P.. Z tego samego czatu wynika, że oskarżony R. M. wymieniał informacje z prowadzonego śledztwa z M. M., prowadził tam rozmowy na temat sprzedaży papierosów transportowanych w procedurze T1, negocjował ich ceny (co wprost przeczyło danym z dokumentacji tranzytowej, gdzie był wskazany ich odbiorca). Z opinii tej można wyczytać także, że oskarżony M. posługiwał się adresem e-mail R. N., a zatem tym, przy pomocy którego przesyłane były nierzetelne dokumenty potrzebne do uruchamiania tranzytów T1. Istotne z punktu widzenia ustalenia

stanu świadomości oskarżonego R. M. oraz jego zaangażowania w działalność grupy były z pewnością zeznania świadka M. M., z których wynika, że świadek ten kazał oskarżonemu pilnować towaru w postaci transportowanych papierosów, a także całego „interesu”, co należy rozumieć jako procedurę wyjęcia go spod dozoru celnego; potwierdził też, że oskarżeni M. i P., razem z (...) (Z. L.), uzgodnili z nim, że będą używać jego firmy ((...)). W ramach działań grupy przestępczej to oskarżeni R. M. i A. P. mieli poszukiwać nabywców papierosów, po czym mieli dzielić się korzyściami z M. M., co wskazał w swych zeznaniach ten ostatni (k.15.993-16.001).

Z zabezpieczonych w sprawie rozmów telefonicznych (stanowiących dostępny Sądowi materiał dowodowy) wynika także, że oskarżony R. M. pełnił istotną rolę w grupie kierowanej przez M. M., co wiązało się z poszukiwaniem kupca na papierosy. Oskarżony ten bezpośrednio kontaktował się w tej sprawie z M. M. i uzgadniał z nim sposób działania. Można tu przywołać następujące rozmowy (utrwalone w formie audio), które zostały omówione w następujących komunikatach:

- k. 3122 – M. M. umawia się z oskarżonym R. M. na spotkanie, podczas którego mają omówić robotę, którą R. M. ma wykonać dla M. M.,

- k. 3155 – M. M. rozmawia z oskarżonym R. M. o sprzedaży papierosów bez cła,

- k. 3155 – R. N., przedstawiający się w rozmowach z M. M. jako „człowiek od R. z T.” (czyli od oskarżonego R. M.) upewnia się w rozmowie z M.

M., że ma kupić papierosy i nikt nie będzie żądał od niego akcyzy,

- k. 3918 – oskarżony R. M. rozmawia z M. M. o cenie za towar, który M. chce sprzedać (rozmowa z 5.11.2013 r.),

- k. 3928 – oskarżony R. M. rozmawia z nieustaloną osobą o sprzedaży towaru (rozmowa z 7.11.2013 r.),

- k. 3956v – R. M. rozmawia z nieustaloną osobą, którą informuje, że towar jechał do (...), ale nie jedzie i wiozą to do B., do składu celnego, a potem to wyciągną sobie ze składu,

- k. 3961v – R. M. mówi nieustalonej osobie, że jutro musi to zrzucić, bo mija termin, ale najpierw musi ustalić cenę; pyta, czy mogą przyjąć papierosy (rozmowa z 14.11.2013r.),

- k. 4039 – R. M. umawia się z H. na poniedziałek na rozmowy handlowe, zaś H. mówi o ustaleniu ceny (rozmowa z 29.11.2013r.),

- k. 4223-4224 – R. M. negocjuje prowizję z nieustaloną osobą na poziomie 50 gr. od sztuki (rozmowa z 23.01.2014 r.).

W innych zarejestrowanych rozmowach, bezpośrednio po zatrzymaniu konwoju z papierosami na (...) w dniu 11.02.2014 r., oskarżony R. M. – jeszcze tego samego dnia – rozmawia z żoną i nakazuje jej spalić papiery oraz zresetować komputer (k. 4333v), zaś następnego dnia pyta ją, czy byli w domu „goście”, co w tym kontekście stanowi zapytanie o wizytę Policji (k. 4335). W kolejnej rozmowie oskarżony M. rozmawia z ojcem (kierowcą zatrudnionym przez J. C.) i wyraża zdziwienie, że konwojenci transportu zostali zatrzymani na (...) za posiadanie

broni, a nie za „to” (k. 4336), co ewidentnie świadczy o świadomości oskarżonego w zakresie powodów akcji (...) służb celnych. Z innej rozmowy wynika natomiast, że oskarżony R. M. uczestniczył w rozliczeniach związanych z „wybiciem” na granicy w dniu 10.02.2014 roku – rozmawia z J. C. o tym, że (...) chce od J. C. 100.000 za towar ze (...), że mieli jeszcze oddać „stówkę” (rozmowa z 14.02.2014 r. – k. 4347v). W kolejnej konwersacji obaj wymienieni oskarżeni dyskutują o tym, jak kara im grozi (rozmowa z 19.02.2014r. – k. 4362-v).

Przedstawione wyżej dowody, w tym rozmowy prowadzone przez oskarżonego R. M., w sposób dość jednoznaczny podważają tezy obrońcy, jakoby oskarżony ten nie brał udziału w opisywanym wyżej procederze w formie ustalonej przez Sąd Okręgowy, by brak było na to jakiegokolwiek dowodu, zaś z M. M. i oskarżonymi w niniejszej sprawie kontaktował się wyłącznie w celach towarzyskich.

Bez znaczenia dla oceny roli odgrywanej w omawianym procederze przez R. M. pozostają twierdzenia skarżącego, że w sprawie nie wykazano, by oskarżony ten kontaktował się z osobami oskarżonymi aktywnie uczestniczącymi w tranzytach, tj. M. M. (1), J. K., Z. W., czy świadkiem A. L.. Oskarżony nie miał potrzeby kontaktowania się z tymi osobami, gdyż wykonywały one inne zadania, koordynowane przez kierującego grupą M. M. i ściśle z nim współpracującego A. P.. Właśnie M. M. zlecił oskarżonemu M., współdziałającemu też z Z. L., poszukiwanie nabywców papierosów, co wynika z

przytoczonych wyżej zeznań świadka M. oraz analizowanych rozmów telefonicznych. Wynikało to z podziału ról w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, co często jest spotykane w tego typu strukturach – także z powodów bezpieczeństwa, by ograniczyć ryzyko dekonspiracji. Nie do końca prawdziwe są przy tym powyższe tezy obrońcy, gdyż w toku postępowania ustalono, że kierowcy firmy (...), w tym oskarżony J. K., mieli w swych telefonach komórkowych numer telefonu do oskarżonego R. M. (zapewne w celu kontaktu), natomiast spotkali się z nim osobiście w Ś. w dniu 29.01.2014 r., kiedy to konwój wjechał do Polski z Niemiec. Nadto oskarżony R. M. niewątpliwie utrzymywał w czasie transportów kontakt z oskarżonym J. C. (np. spotkanie w hotelu w C. w dniu 30.01.2014r.).

Wbrew twierdzeniom obrońcy (str. 6 apelacji), ustaleniom Sądu Okręgowego nie przeczy fakt, że oskarżony R. M. nie kontaktował się podczas transportów także z A. L. (przedstawicielem agencji celnej (...)), skoro działał w ścisłym kontakcie ze Z. L. (...), który z kolei kontaktował się na bieżąco z A. L. w sprawie uruchamiania tranzytów T1.

Podobnie nie sposób uznać za logiczną tezę skarżącego, że skoro Sąd I instancji ustalił, że poszukiwaniem nabywców papierosów zajmowali się M. M., A. P. i Z. L., to podobnymi zadaniami nie mógł zostać obarczony także oskarżony R. M.. Zebrane w sprawie, opisane wyżej, dowody jasno wskazują, że właśnie tymi kwestiami oskarżony M. się zajmował, który działał w porozumieniu z wymienionymi

wyżej osobami, gdyż w interesie grupy było pozyskanie takiego nabywcy, co gwarantowało zysk dla wszystkich osób zaangażowanych w proceder, na różnych jego etapach. Ponadto w sprawie ujawniono kilka transportów w ramach procedury T1, a zatem w poszczególnych przypadkach działały różne osoby, w rozmaitych konfiguracjach, co nie oznacza, że zawsze poszukiwaniem nabywcy papierosów zajmowały się dokładnie te same osoby; kwestie te zostały opisane przez Sąd I instancji podczas omawiania poszczególnych transportów.

Fakt zatrudnienia przez J. C. ojca oskarżonego R. M. jako kierowcę do jednego z transportów nie przesądzał samodzielnie o ustaleniach czynionych przez Sąd Okręgowy, a jedynie był jednym z argumentów, analizowanych w powiązaniu z innymi okolicznościami, prowadzących do przyjęcia ustalenia o świadomości R. M. co do celu działania grupy. Przypomnieć należy, że J. M. został zaangażowany tylko na jeden miesiąc, z dość odległego miejsca zamieszkania, a nadto nie posiadał on paszportu – w sytuacji, gdy z dokumentacji tranzytowej wynikało, że samochód miał opuszczać granice Unii Europejskiej. W tej sytuacji trudno uznać, że ów angaż był przypadkowy, niezależny od kontaktów utrzymywanych przez oskarżonych R. M. i J. C.. Wyraźnie chodziło tu o pozyskanie osoby zaufanej i „bezpiecznej” dla sprawnego przeprowadzenia zamierzonego działania, polegającego na wyjęciu papierosów spod dozoru celnego.

Ad. V.3.

Zarzut ten jest bezzasadny.

Sąd I instancji – inaczej, niż widzi to skarżący – nie pominął bynajmniej podczas wyrokowania wyjaśnień oskarżonego A. P., lecz w przeważającej części uznał je po prostu za niewiarygodne, natomiast w przypadku podawanego przez tego oskarżonego faktu, że poszukiwaniem nabywcy papierosów zajmował się Z. L. brak jest jakiegokolwiek sprzeczności logicznej z ustaleniami faktycznymi Sądu meriti, albowiem – jak już wyżej sygnalizowano – nie wyklucza to możliwości, że te same czynności wykonywał również oskarżony R. M. (przy okazji tych samych transportów lub innych). Sąd Apelacyjny nie dostrzega zatem w tej sytuacji sprzeczności, a w szczególności takiej, która powodowałaby konieczność uruchomienia dyrektywy przewidzianej w art. 5 § 2 kpk.

Podobnie ocenić należy zgłaszaną przez obrońcę wątpliwość, wynikającą z wyjaśnień oskarżonego J. K. (pkt 3b). Skoro Sąd Okręgowy nie dał wiary tym wyjaśnieniom oskarżonego, tj. co do okoliczności zwolnienia się z pracy u J. C. kierowcy J. M., to logicznym pozostaje, że nie mógł na ich podstawie czynić ustaleń faktycznych. Niezależnie od powyższego, nie jest to kwestia, która miałaby kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie; można wyobrazić sobie bowiem, że po incydencie z zatrzymaniem samochodu i jego załogi (kierowców, konwojentów) przez (...) służby celne, kierowca uznał, że dalej nie zamierza pracować w zatrudniającej go firmie i narażać się na podobnie stresujące sytuacje – bez związku z powodami wcześniejszego



zatrudnienia w firmie (...) i udziałem w tym oskarżonego R. M..

Zeznania świadka K. P. także nie mogą być przyczyną kontrowersji w zakresie czynionych w sprawie ustaleń faktycznych (art. 5 §2 kpk), ponieważ – jak słusznie ocenił Sąd I instancji (str. 43 uzasadnienia wyroku) - nie mają one istotnego znaczenia w sprawie. Świadek ten zawiózł – jako wynajęty w tym celu kierowca - swojego kolegę R. M. do C., gdzie kolega imprezował, natomiast świadek nie uczestniczył w spotkaniach oskarżonego M., a więc nie mógł w sposób wiarygodny wskazywać, czy były to spotkania towarzyskie, czy związane z działaniem zorganizowanej grupy przestępczej. Nawet jeżeli w punktu widzenia świadka P. spotkania te miały mieć charakter towarzyski, to wynika to wyłącznie z informacji, które mógł mu w tym zakresie przekazać oskarżony M., którego to wyjaśnienia zostały generalnie uznane za niewiarygodne w toku niniejszego postępowania. Trudno zakładać, by oskarżony R. M., nie mając takiej potrzeby, skłonny był opowiadać swojemu koledze o prowadzonej działalności przestępczej.

Ad. V.5.

Zarzut ten zasadniczo nie zasługuje na uwzględnienie, co zostało już omówione w punkcie ad. III.12.

Oskarżony R. M. nie musiał osobiście posiadać statusu podatnika, by możliwe było przypisanie mu przestępstw skarbowych o charakterze indywidualnym.

Błędna i sprzeczna z wyraźnym brzmieniem przepisu jest teza skarżącego, jakoby do przestępstw

indywidualnych właściwych – w odniesieniu do ekstraneusa – nie miał zastosowania art. 21 §2 kk.

Jak słusznie podnosi się w piśmiennictwie – Kodeks karny przewiduje bowiem możliwość ponoszenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo indywidualne właściwe lub indywidualne niewłaściwe typu kwalifikowanego przez każdego współdziałającego ekstraneusa, który wiedział o szczególnej cesze sprawy. Zgodnie z art. 20 § 2 k.k.s. do przestępstw skarbowych stosuje się odpowiednio m.in. art. 21 § 2 k.k. Oznacza to, że możliwe jest, także na gruncie Kodeksu karnego skarbowego przypisanie współdziałania przy popełnieniu przestępstwa indywidualnego osobie, której wprawdzie nie dotyczy okoliczność osobista stanowiąca znamię czynu zabronionego, ale która wie o zachodzeniu tej okoliczności po stronie innego współsprawcy. Warunkiem odpowiedzialności jest więc nie posiadanie samemu danego przymiotu, ale wiedza o tej właściwości sprawcy (wyrok SN z 26 marca 2014 r., III KK 396/13, LEX nr 1451226). Twierdzenie to należy doprecyzować przez wskazanie, że art. 21 § 2 k.k. odnosi się do dwóch kategorii okoliczności osobistych stanowiących znamię czynu zabronionego:

- okoliczności warunkujących odpowiedzialność karną (decydujących o niej), a więc takich, od których wystąpienia po stronie sprawcy uzależniona jest możliwość pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej;

- okoliczności modyfikujących odpowiedzialność karną, lecz

tylko tych, od których wystąpienia uzależnione jest pociągnięcie sprawcy do surowszej odpowiedzialności karnej (określonych w typie kwalifikowanym). Treść art. 21 § 2 k.k. nie odnosi się natomiast do takich okoliczności osobistych stanowiących znamię czynu zabronionego, których wystąpienie prowadzi do złagodzenia odpowiedzialności karnej określonej w typie uprzywilejowanym (por. P. Kardas [w:] Wróbel Włodzimierz (red.), Zoll Andrzej (red.), Kodeks karny – komentarz do art. 21 kk, LEX-elekt., stan prawny 1.08.2016r., teza 10, 15 i 16).

Zapewne o tej ostatniej grupie przypadków – nie znajdujących wszak zastosowania na gruncie niniejszej sprawy – musiał myśleć obrońca, formułując opisaną wyżej tezę, zarzucając Sądowi Okręgowemu nietrafne zastosowanie art. 21 §2 kk.

Zasadne okazało się jedynie zakwestionowanie przez obrońcę ujęcie w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu R. M. przestępstwa skarbowego także art. 86 §1 kks, co zostało już wyżej omówione (ad. I.3), a na co zwrócił już uwagę Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Bez większego znaczenia dla zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego R. M. pozostaje przytaczana przez obrońcę okoliczność, że tranzyty objęte stawianymi temu oskarżonemu zarzutami nie zostały dokończone (str. 7 apelacji). Wynika to wszak ze sposobu działania samych oskarżonych, którzy z góry zakładali, że towar nie ma dotrzeć do fikcyjnie

wskazywanych w dokumentacji przewozowej odbiorców, lecz będą oni poszukiwali okazji do jego zbycia (bez akcyzy), po uprzednim wyjęciu go spod dozoru celnego.

Zupełnie chybione są sugestie skarżącego, że transport został zatrzymany przez (...) służby celne w dniu 11.02.2014 roku „w czasie trwania T1 i związania dozorem celnym”. Jak już wyżej wyjaśniono, oskarżeni dokonali tzw. „wybicia” na granicy, co wiązało się z informacją w systemie celnym, że towar przybył na granicę zewnętrzną UE i opuścił obszar celny Unii. W tym czasie papierosy były ukrywane na terenie (...), bez wiedzy organów celnych, a więc nie może być już wówczas mowy o jakimkolwiek związaniu dozorem celnym. Właśnie z tego powodu, z uwagi na bezprawność działania oskarżonych, służby (...) przeprowadziły akcję zakończoną zatrzymaniem papierosów, które były bezprawnie przetrzymywane na terenie UE, poza procedurą T1 i poza składem celnym.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku zatrzymania papierosów przez służby (...). Także i tam papierosy były przechowywane po upływie procedury T1, na terenie magazynu nie posiadającego uprawnień do ich składowania, co należy interpretować, jako wyprowadzenie towaru spod dozoru celnego. Również ten przypadek zakończył się interwencją służb celnych i zatrzymaniem towaru. Podnoszona przez obrońcę okoliczność, że chodziło wówczas o „krótkotrwałe zatrzymanie transportu w magazynie” nie ma wpływu na ocenę zachowania oskarżonych, skoro papierosy nie zostały złożone w składzie celnym i znajdowały się poza dozorem (okres

trwania tego stanu nie zmienia jego prawnej kwalifikacji); tym bardziej, że zamiarem oskarżonych wcale nie było kontynuowanie tranzytu, lecz sprzedaż papierosów na terenie UE, co wynika z zebranych w sprawie dowodów (o czym już była mowa wyżej).

Ad. V.6.

Zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonego R. M. kar pozbawienia wolności – zarówno jednostkowych, jak i kary łącznej – jest całkowicie bezzasadny.

Kara jednostkowa pozbawienia wolności za czyn z punktu 3 zaskarżonego wyroku (rok i 6 miesięcy za przestępstwo z art. 258 §1 kk) oraz kara za czyn z punktu 4 wyroku (2 lata i 6 miesięcy za przestępstwo skarbowe) to kary sprawiedliwe, uwzględniające kodeksowe dyrektywy wymiaru kary, a nadto uwzględniające stopień społecznej szkodliwości tego czynu oraz stopień zawinienia sprawcy. Sąd I instancji prawidłowo ocenił tu skalę przestępczego procederu, wartość uszczupień podatkowych spowodowanych i groźących Skarbowi Państwa, a nadto rolę oskarżonego R. M. w ramach zadań grupy przestępczej, która nie była pierwszoplanowa, ale też nie była zupełnie podrzędna, gdyż miała gwarantować członkom grupy osiągnięcie wymiernych korzyści majątkowych – po sprzedaży papierosów bez akcyzy. Przesłanki te zostały trafnie ustalone i ocenione, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego. Nie są przekonujące przeciwne argumenty skarżącego, w których podkreśla on stosunkowo krótki okres udziału oskarżonego M. w

zorganizowanej grupie przestępczej oraz rzekomo jedynie akcesoryjną rolę tego oskarżonego w całym procederze. Sąd Apelacyjny – co wyżej zasygnalizowano – nie podziela poglądu o marginalnej roli oskarżonego M. w ujawnionym procederze przestępczym; oskarżony miał swoje zadania, które były istotne z punktu widzenia celu grupy i zadania te realizował, oczekując na wynagrodzenie z tego tytułu (np. załatwianie składu celnego w H., poszukiwanie nabywców papierosów, spotkania na trasie z kierowcami i konwojem).

Czas wykonywania omawianych czynności wynikał wprost z potrzeb grupy i etapu, na którym znajdowały się aktualnie transporty papierosów. Dla wymiaru kary istotna jest raczej waga owych zadań, a nie proste przeliczenie czasowe proponowane przez apelującego.

Odnosnie wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności obrońca – poza podniesieniem takiego zarzutu – nie przedstawił żadnej argumentacji, która miałaby podważać rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 14 zaskarżonego wyroku (kara łączna 3 lat pozbawienia wolności). Już choćby z tego powodu trudno uznać, aby wniesienie omawianej obecnie apelacji mogło skutkować korektą tejże kary.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska autora apelacji, że kara ta jest rażąco surowa. Została ona wymierzona przy zastosowaniu zasady asperacji, co znajduje pełne uzasadnienie w okolicznościach sprawy. Każde z przypisanych oskarżonemu przestępstw atakuje inne rodzajowo dobro prawne, choć pozostają one niewątpliwie

w pewnym związku funkcjonalnym i czasowym. Kara łączna musi także spełniać stawiane przed nią zadania w zakresie prewencji generalnej oraz indywidualnej. W tym ostatnim przypadku nie można pomijać faktu uprzedniej karalności oskarżonego R. M., co uzasadnia odpowiednio stanowcze zintensyfikowanie stosowanych wobec niego form karnego oddziaływania, w tym przypadku – przy wymiarze kary łącznej, co zostało prawidłowo zrealizowane przez Sąd I instancji.

W konsekwencji należy przyjąć, że zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączna, zostały przez Sąd Okręgowy wyważone w sposób prawidłowy, z zastosowaniem kodeksowych oraz przyjmowanych powszechnie w orzecznictwie dyrektyw wymiaru kary, co sprawia, że kary te są także sprawiedliwe i stanowią realną, acz konieczną dolegliwość skierowaną do sprawcy poważnych przecież i szkodliwych społecznie przestępstw.

Ad. VI.1.

Zarzut jest bezzasadny. Argumentacja w tym zakresie została już wyżej zaprezentowana przez Sąd Apelacyjny – w punkcie ad. III.1.

Ad. VI.2.

Zarzut ten należało uznać za częściowo zasadny - w tym sensie, że Sąd I instancji dopuścił się pewnego uchybienia w zakresie oceny legalności wykorzystanego w sprawie materiału dowodowego (rozmowy telefoniczne), jednakże uchybienie to nie miało istotnego wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Kwestia ta została już częściowo omówiona wyżej (punkt ad. III.2), gdzie wskazano, z jakich to powodów Sąd Apelacyjny uznaje, że nieskuteczne było wydanie przez prokuratora w toku postępowania przygotowawczego postanowienia w trybie art. 168b kpk i zaoferowanie Sądowi Okręgowemu dowodu z utrwalonych operacyjnie zapisów rozmów telefonicznych w zakresie, w którym nie znajduje on wsparcia w postanowieniach sądu okręgowego, zezwalających na przeprowadzenie kontroli rozmów telefonicznych (zgoda pierwotna lub następcza). Także w przypadku oskarżonego J. K. Sąd I instancji błędnie zaakceptował opisane wyżej stanowisko prokuratora, co miało następnie przełożenie na wadliwą ocenę tego dowodu. W istocie nie było możliwości wykorzystania względem tego oskarżonego jakichkolwiek zapisów rozmów utrwalonych przez polskie organy ścigania.

Podobnie jak w przypadku oskarżonego J. C., także i co do oskarżonego J. K. wskazano jednak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że dowód ten – nawet w przypadku jego nielegalności – nie miał wpływu na poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, gdyż byłyby one takie same także w przypadku wyeliminowania kwestionowanego materiału dowodowego w postaci omawianych tu rozmów telefonicznych i oparcia ich na pozostałych dowodach obciążających tego oskarżonego. Ze stanowiskiem tym zgadza się Sąd odwoławczy, dostrzegając inne dowody, które wskazują na świadome działanie oskarżonego J. K. w zorganizowanej



grupie przestępczej, jak i na umyślne popełnienie przez niego przypisanego mu przestępstwa skarbowego (o czym niżej).

Zbyt kateryczne jest przy tym twierdzenie skarżącej, jakoby nie było prawnej możliwości wykorzystania przeciwko oskarżonemu J. K. jakichkolwiek zapisów rozmów telefonicznych znajdujących się w materiale dowodowym niniejszej sprawy. Wyżej przedstawione rozważania dotyczą wyłącznie utrwaleń operacyjnych dokonanych przez polskie organy ścigania, nie zaś kontroli rozmów prowadzonej i przekazanej stronie polskiej przez służby (...). W tym zakresie należy w pełni podzielić stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji, że brak jest jakichkolwiek przeszkód procesowych, by uznać ten dowód za legalny i możliwy do wykorzystania podczas czynienia ustaleń faktycznych odnośnie udziału oskarżonego J. K. w zdarzeniach stanowiących przedmiot niniejszego postępowania (str. 47 uzasadnienia wyroku).

Ad. VI.3.

Zarzut ten jest bezzasadny. Kwestia ta została już wyżej szeroko omówiona (ad. III.3), gdzie rozpatrywano zarzut apelacyjny tej samej treści.

Ad. VI.4.

Zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Został on już oceniony przez Sąd Apelacyjny (ad. III.4).

Ad. VI.5.

Zarzut jest bezzasadny, co zostało już wyżej omówione (ad. III.6).

Ad. VI.6.

Zarzut nie zasługuje na uwzględnienie, co zostało już wyżej omówione w treści niniejszego uzasadnienia (ad. III.7).

Ad. VI.7.

Zarzut nie został uznany za zasadny. Sąd Apelacyjny ocenił już ów zarzut w treści niniejszego uzasadnienia (ad. III.10).

Ad. VI.8. i VI.11.

Zarzuty te – w istocie zdublowane przez autorkę apelacji – są zupełnie bezzasadne.

Co do samego istnienia zorganizowanej grupy przestępczej w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny wypowiedział się już kilkakrotnie (ad. I.5, ad. III.11a).

W tym miejscu należałoby bardziej szczegółowo rozważyć te argumenty skarżącej, w których kwestionuje ona ustaloną przez Sąd I instancji rolę oskarżonego J. K. w strukturze tej grupy, a także świadomość tego oskarżonego zarówno w zakresie samego faktu istnienia grupy, jak i akceptacji przez niego wspólnego celu i kierunku działania członków grupy.

W ocenie Sądu odwoławczego, prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił opisane wyżej okoliczności, przedstawiając tok swojego rozumowania w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie sposób bowiem twierdzić, że tylko z tego powodu, iż oskarżony J. K. był kierowcą samochodu przewożącego papierosy i wykonywał polecenia swojego przełożonego w firmie (...) (oskarżonego J. C.), nie może on

być uznany za sprawcę czynu z art. 258 §1 kk. Oczywistym jest, że w strukturach ustalonej tu grupy przestępczej oskarżony K. pełnił rolę podrzędną (wykonawczą) i samodzielnie nie podejmował kluczowych decyzji związanych z kierunkami jej działania, ale i takie osoby są często potrzebne, by zamysły osób kierujących grupą przestępczą mogły zostać wprowadzone w życie i skutecznie zrealizowane. Przewóz papierosów w ramach tranzytu T1 był w tym przypadku niezbędny do wyjęcia towaru spod dozoru celnego, a zatem i takie osoby jak oskarżony J. K. miały w ramach grupy do spełnienia swoje zadania, istotne z punktu widzenia powodzenia przestępczego procederu jako całości. Nie sposób zatem zaakceptować twierdzenia skarżącej, jakoby w sprawie nie wykazano, by oskarżony J. K. pełnił w grupie zindywidualizowaną rolę. Wprost przeciwnie – Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że oskarżony ten, jako zaufany kierowca J. C., z najdłuższym stażem w firmie, został przez swojego szefa wtajemniczony w przedmiot przestępczej działalności i rolę tę aprobował, co wynika wprost z podejmowanych przez niego działań. Owo osobiste zaufanie ze strony J. C. miało o tyle znaczenie, że naturalnym okazał się wybór kierowcy, który ma realizować tak ryzykowne przecież (także w sensie prawnym) zadania.

Oдноśnie świadomości działania w sposób niezgodny z prawem wypowiadał się sam oskarżony J. K., który podczas przesłuchania w toku śledztwa przyznał, że miał takie podejrzenia. Dodatkowo ustalono, że w użytkowanym przez niego samochodzie ciężarowym znajdują się cztery telefony komórkowe,

zaś kolejne cztery ujawniono w jego samochodzie osobowym, co – jak wyżej sygnalizowano – nie jest typowe i wskazuje na próbę ukrycia prowadzonych kontaktów telefonicznych przed ewentualnym namierzeniem ze strony organów ścigania. Najważniejszym jednak argumentem przemawiającym za prawidłowością ustaleń Sądu I instancji w omawianym zakresie jest zachowanie oskarżonego J. K. w czasie tranzytu T1 zainicjowanego w dniu 28.01.2014 roku. Otóż oskarżony ten, podczas postojów konwoju na (...) (O.), przekazał oskarżonemu A. P. – w celu uzyskania „wybicia” na granicy (...)– (...)– swój paszport oraz oryginały dokumentów przewozowych, za które był wszak odpowiedzialny i nie powinien był ich udostępniać osobom nieuprawnionym. W utrwalonych przez służby (...) rozmowach telefonicznych oskarżony ten zdradzał, że ma świadomość fikcyjnego charakteru tych czynności, gdyż 10.02.2014 roku informował swojego rozmówcę (k. 8136, 8137) , że może w nocy będzie wyładowywał towar, a następnego dnia będzie zapewne w Polsce – w sytuacji, gdy przebywał na terenie (...), a z dokumentów przewozowych wynikało, że towar ma wywieźć do (...), co było w tych realiach niewykonalne z powodów logistycznych (czas przejazdu); ujawniał także w dniu 11.02.2014r. (k. 8138, 8139), że jako konwój czekają na załatwienie dokumentów, że siedzi cały czas w samochodzie, co oznaczało oczekiwanie na oskarżonych, którzy pojechali z tymi dokumentami załatwić owo „wybicie”.

Kolejnych argumentów dostarcza analiza dokumentacji

zabezpieczonej w samochodzie, którym kierował oskarżony J. K.. Chodzi tu o dwie faktury z 22.01.2014 roku dotyczące sprzedaży tej samej partii papierosów do firmy (...) w (...), z tym, że na jednej z nich jako sprzedawca figurowała firma (...) z (...), zaś na drugiej firma (...) z (...); do każdej z tych faktur wygenerowano też oddzielny dokument przewozowy MRN. Tak doświadczony kierowca, jak oskarżony J. K., posługujący się tego typu dokumentami w swojej codziennej pracy (kierowcy międzynarodowego) musiał mieć – w ocenie Sądu Apelacyjnego – świadomość, że opisywana sytuacja nie jest normalna i świadczy o wprowadzeniu w błąd służb celnych.

Gdyby oskarżony J. K. nie próbował ukrywać swojego przestępczego działania wspólnie z oskarżonym J. C., to nie miałby także powodu do ukrywania w swych zeznaniach faktu spotkania na trasie przejazdu z J. C., co potwierdził wszak w swych wyjaśnieniach ten ostatni i co wynika z analizy logowań telefonów komórkowych obu oskarżonych.

Nie można też zapominać o tym, że transport zatrzymany w lutym 2014 roku przez służby (...) nie był jedynym, w którym uczestniczył oskarżony J. K. w ramach swojej działalności w składzie omawianej grupy przestępczej. Każdy z nich wyglądał podobnie i polegał na chaotycznym wożeniu towaru po różnych krajach wewnątrz UE (z bezzasadnymi przestojami) lub też kończył się zatrzymaniem towaru przez służby państwowe (G., O., (...)). Żaden z nich nie trafił do miejsca przeznaczenia uwidocznionego w dokumentacji tranzytowej, znanej wszak kierowcy

i przez niego przechowywanej. Oskarżony J. K. wiedział o tych okolicznościach, gdyż bezpośrednio w nich uczestniczył jako kierowca. Trudno więc podzielić zapatrywania obrońcy, że oskarżony nie miał żadnej świadomości przestępczego procederu i wyłącznie realizował swoje obowiązki pracownicze.

Ad. VI.9.

Zarzut ten jest bezzasadny, co zostało już omówione wyżej (ad. III.9).

Ad. VI.10.

Zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak już wyżej podkreślono, to nie sam fakt zatrudnienia oskarżonego J. K. w firmie (...) na stanowisku kierowcy, co wiąże się z koniecznością wykonywania poleceń służbowych, zdecydował o przypisaniu mu obu przestępstw, lecz opisane okoliczności dotyczące podejmowanych przez niego działań, które dobitnie świadczą o tym, że miał on świadomość tego, że uczestniczy w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem jest wprowadzenie do sprzedaży na terenie UE papierosów bez znaków akcyzy i bez uiszczenia stosownych należności publicznoprawnych. Sąd Okręgowy nie negował przecież tego, że oskarżony J. K. jest zatrudniony w spółce (...), podobnie jak tego, że pracują tam także inni kierowcy. To jednak oskarżony J. K. był kierowcą, któremu ufał J. C., posiadającym najdłuższy staż pracowniczy, uczestniczącym we wszystkich ujawnionych w sprawie transportach w ramach procedury T1, podejmującym działania wskazujące na jego zaangażowanie w przestępczy proceder. Argumenty

wysuwane przez obrońcę pozostają tu zatem bez istotnego i logicznego związku z ocenami i ustaleniami zaprezentowanymi w sprawie przez Sąd meriti.

Oczywistym wydaje się także i to, że oskarżony J. K. winien oceniać wydawane mu ewentualnie przez J. C. polecenia i jeżeli prowadzą one do złamania prawa – miał obowiązek odmówić ich wykonania; w przeciwnym razie naraża się bowiem na odpowiedzialność karną.

Ad. VI.12.

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie, co zostało już częściowo omówione w punkcie VI.8. Opisane tam okoliczności wskazują jednoznacznie, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji co do świadomości oskarżonego J. K. w zakresie nierzetelności dokumentacji tranzytowej są prawidłowe i wynikają z zebranego w sprawie, wiarygodnego materiału dowodowego. W szczególności należy tu przypomnieć o nierzetelnych fakturach sprzedaży papierosów, czy uświadamianego sobie przez oskarżonego fikcyjnego charakteru zapisów odnoszących się do miejsca dostawy papierosów i ich odbiorcy. Oskarżony ten nie musiał mieć osobistego kontaktu z kierującym grupą M. M., ani też nie musiał znać wszystkich szczegółów planowanych działań kierownictwa grupy; wystarczające dla przypisania mu popełnienia obu przestępstw jest wszak jego świadomość, że działania te są nielegalne, że papierosy są przewożone w sposób pozorny (w czasie kolejnych transportów), aby wyjąć je spod dozoru celnego i sprzedać. Taka zaś wiedza i świadomość wynika choćby z udziału oskarżonego J. K. w

załatwieniu „wybicia” na granicy, do czego niezbędna była jego aktywność w postaci przekazania wymaganych do tej czynności dokumentów, którymi wówczas dysponował.

Zgadzać się tylko w niewielkiej części z argumentacją obrońcy, można jedynie przyjąć, że oskarżony K. – z uwagi na swą rolę w omawianym procederze i brak bieżącego kontaktu z kierownictwem grupy, a także z uwagi na wejście do procederu na dalszym jego etapie (po sprowadzeniu papierosów do Polski) – nie miał świadomości tego, że pozostali oskarżeni wykorzystują dane firmy (...), a zatem nie można mu przypisać popełnienia przestępstwa skarbowego określanego jako firmanctwo (art. 55 §1 kks). W tym przypadku należy przywołać te same argumenty, które podniesiono w analogicznej sytuacji wobec oskarżonego J. C..

Ad. VI.13.

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie, co zostało już wyżej omówione (ad. III.12).

Ad. VII.1

Zarzut okazał się bezzasadny.

Rolę oskarżonego A. P. w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez M. M. Sąd Apelacyjny analizował już i ocenił we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia (ad. I.5). Powtórzyć zatem należy, że rola ta sprowadzała się do ścisłej współpracy i pomocy M. M., a także wyręczaniu go w wielu czynnościach związanych z techniczną i organizacyjną stroną inicjowanych tranzytów T1. Był



on zatem „prawą ręką” M. M., dbał o jego interesy, pilnował tych interesów, pozostawał w kontakcie z innymi oskarżonymi oraz Z. L., dbał też o pozyskanie nabywców papierosów. Pomimo znacznego zaangażowania oskarżonego A. P. w przestępczy proceder, trafnie Sąd I instancji przyjął, że nie sposób przypisać mu popełnienia przestępstwa z art. 258 §3 kk, gdyż nie pozwala na to zebrany w sprawie materiał dowodowy. Nadto prokurator eksponuje tu dowód z utrwalonych operacyjnie rozmów telefonicznych, który – jak wyżej wykazano – może być tylko w części wykorzystany przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego A. P., a to z uwagi na wadliwość postanowienia wydanego przez prokuratora w trybie art. 168b kpk.

Ad. VII.2-VII.7.

Zarzuty te są w pełni zasadne.

Sąd Okręgowy, określając wysokość stawki dziennej grzywny, zastosował kwoty znajdujące się poniżej ustawowego minimum, co stanowi obrazę prawa materialnego. Słusznie prokurator wskazuje, że art. 23 §3 kks przewiduje, iż stawka dzienna grzywny nie może być niższa od 1/30 części minimalnego wynagrodzenia, co w czasie popełniania przypisanych oskarżonym czynów (lata 2014-2015) przekłada się na kwoty odpowiednio 56 zł oraz 58 zł.

Ad. VII.8-VII.11, VII.13, VII.15.

Zarzuty odnośnie wymierzenia wszystkim oskarżonym – za przestępstwa skarbowe - rażąco niskich kar grzywny zasługują na uwzględnienie. Pomijając błędnie ustaloną przez Sąd I instancji wysokość stawki dziennej

(poniżej wartości minimalnej), także w zakresie liczby stawek rozstrzygnięcia te nie mogą się ostać. Kary te – w przypadku wszystkich oskarżonych – nie uwzględniają wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanych im przestępstw skarbowych, a w szczególności wielomilionowych kwot uszczupień podatkowych lub kwot narażonych na takie uszczuplenie. W tej skali wymierzone oskarżonym grzywny jawią się jako dość symboliczne, niezdolne zatem do właściwej realizacji zadań kary. Nie można zapominać, że celem działania oskarżonych było osiągnięcie istotnej korzyści majątkowej – kosztem interesów fiskalnych Skarbu Państw oraz budżetu Unii Europejskiej. W związku z powyższym kara za tego rodzaju czyn – poza karą pozbawienia wolności – winna realizować zadania prewencyjne w oparciu o sferę majątkową sprawcy, by uzmysłwić mu (a także społeczeństwu) nieopłacalność prowadzenia podobnie szkodliwej działalności przestępczej w przyszłości. Nie może być bowiem tak, że przestępca będzie kalkulował i ostatecznie dojdzie do wniosku, że ryzyko uszczupień w jego majątku spowodowanych ewentualnym skazaniem jest znacząco niższe, niż przewidywane korzyści z popełnionego przestępstwa skarbowego. Oskarżeni działali umyślnie, w sposób zorganizowany, wielokrotnie inicjując pozorne tranzyty papierosów i poszukując sposobów na ich wyjęcie spod dozoru celnego. Do swojego proceduru angażowali nie tylko własny czas, ale i niemałe środki finansowe (np. przeznaczone na uzyskanie tzw. „wybicia” na granicy, czy opłacenie kolejnych

składów i magazynów celnych). W obliczu opisanych okoliczności nie sposób zaakceptować wymierzone oskarżonemu kary grzywny, oscylujące wokół kwoty kilku zaledwie tysięcy złotych.

Podobna sytuacja dotyczy grzywny wymierzonej oskarżonemu J. C. w punkcie 7 zaskarżonego wyroku. Oskarżony przechowywał papierosy bez akcyzy wprowadzone nielegalnie na polski obszar celny, co wiązało się z kilkumilionowymi uszczupleniami należności publicznoprawnych. Dodatkowo papierosy te miały podrobione znaki towarowe. Znaczna społeczna szkodliwość tego czynu oraz wysoki stopień winy sprawcy sprawiają, że wymierzona przez Sąd I instancji kara grzywny (na poziomie 100 stawek dziennych grzywny) musi być uznana za karę rażąco łagodną.

W konsekwencji uznano, że także w przypadku przypisanego oskarżonemu Z. W. przestępstwa z art. 263 §2 kk (pkt 13 wyroku) wysokość stawki dziennej grzywny winna ulec istotnej korekcie, gdyż wartość ta winna być jednolita w przypadku wszystkich przypisanych danemu oskarżonemu czynów, albowiem wynika to z oceny całokształtu jego sytuacji majątkowej.

Sąd Apelacyjny podzielił w tym zakresie zapatrywania oskarżyciela publicznego i zmienił kary grzywny – zarówno w zakresie liczby stawek dziennych, jak i wysokości jednej stawki – zgodnie z wnioskami apelacyjnymi prokuratora.

Zmiana ta uwzględnia opisane wyżej okoliczności, jak również realizuje zasadę tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, a zatem sprawiedliwe wyważenie kar

dla poszczególnych oskarżonych, by odpowiadały one roli każdego z nich w przestępczym procederze, jego zaangażowaniu i zawinieniu, jak również stanowiły realną dolegliwość za popełnione przestępstwo.

Sąd odwoławczy dbał także o to, by w każdym przypadku kara ta – z uwagi na liczbę stawek dziennych – realizowała stawiane przed nią zadania w zakresie prewencji indywidualnej oraz generalnej, jak również była adekwatna do indywidualnie określonego stopnia zawinienia każdego z oskarżonych.

W przypadku oskarżonych M. M. (1) i R. M. uwzględniono dodatkowo fakt uprzedniej karalności każdego z nich (dwukrotnej), choć należy też podkreślić, że pomimo tego, że dopuszczali się oni przestępstw popełnianych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to nie byli dotąd karani za przestępstwa skarbowe.

Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd Apelacyjny badał w przypadku każdego z oskarżonych jego sytuację majątkową, osiągnane dochody lub istniejące po jego stronie możliwości zarobkowe. Analiza ta doprowadziła do zróżnicowania tych wartości w przypadku oskarżonych, tzn. co do oskarżonych A. P., J. K., M. M. (1) i R. M. przyjęto stawkę na poziomie 100 złotych, zaś w przypadku oskarżonych Z. W. i J. C. – z uwagi na ich znacznie wyższy majątek i osiągnane dochody – stawkę określono odpowiednio na 200 i 300 złotych.

Należy przy tym podkreślić, że – poza oskarżonym Z. W., będącym w wieku emerytalnym – oskarżeni są osobami zdrowymi, zdolnymi do podejmowania zatrudnienia

i uzyskiwania z tego tytułu stałych dochodów, a zatem brak jest powodów, by ustalane w ich przypadku wartości pojedynczej stawki grzywny oscylowały w pobliżu wartości jedynie minimalnych. Ustalone w toku postępowania wartości miesięcznych i rocznych dochodów oskarżonych, jak i składniki ich majątków, trafnie zostały opisane przez prokuratora w treści apelacji (str. 34-36). Należy przykładowo zwrócić uwagę na roczny dochód oskarżonego Z. W. ujawniony w rocznej deklaracji podatkowej PIT za 2014 rok (1.962.673 zł).

Nie można też zapominać o tym – co słusznie podkreśla skarżący prokurator – że w przypadku oskarżonych J. C. i R. M. dokonano w toku postępowania zabezpieczeń majątkowych na kwoty znacząco przekraczające wartość wymierzonych im obecnie kar grzywny oraz zasądzonych od nich kosztów sądowych.

Ad. VII.12 i VII.14.

Zarzuty prowadzące do wymierzenia oskarżonym J. K. i M. M. (1) kar pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji w sposób rzeczowy i przekonujący opisał w pisemnym uzasadnieniu wyroku argumenty, które w obu tych przypadkach przemawiały za zastosowaniem - wyjątkowej w realiach niniejszej sprawy – instytucji o charakterze probacyjnym (str. 61-62 uzasadnienia). Sąd Apelacyjny zapatrywanie to podziela, nie widząc potrzeby umieszczenia żadnego z tych oskarżonych w jednostce penitencjarnej. Rozstrzygnięcie to

będzie wystarczające dla osiągnięcia celów kary.

Decydujące w tym przypadku jest z pewnością pochylenie się nad sposobem realizacji przez obu oskarżonych zadań grupy, a także nad okolicznościami ich pozyskania do tychże zadań. Oskarżony M. M. (1) ochraniał transport i mógł zagrozić planowanym działaniom grupy – gdyby prawidłowo realizował powierzone mu zadania. Był zatem naturalnym celem kierownictwa grupy, które zmierzało do pozyskania go przy pomocy zachęt o charakterze finansowym. Oskarżony skusił się na ten układ i wszedł w skład grupy, pomagając w realizacji planu przestępczego. Podobnie oskarżony J. K. - pracował jako kierowca i zazwyczaj realizował powierzone mu przez przełożonych zadania, w tym przez oskarżonego J. C.. W pewnym jednak momencie został zaangażowany do działań przestępczych, na co przystał, choć jego rola w procederze nie może być określana jako kluczowa.

Nie umniejszając bynajmniej winy każdego z tych oskarżonych, należy też zauważyć, że ich umiejscowienie w ujawnionej strukturze przestępczej przemawia za potraktowaniem ich w sposób odmienny, łagodniejszy niż pozostałych oskarżonych, co wiąże się z trafnie ustaloną przez Sąd Okręgowy pozytywną prognozą kryminologiczno – społeczną; i to pomimo uprzedniej karalności w przypadku oskarżonego M. M. (1). Zdaniem Sądu Apelacyjnego obaj oskarżeni wyciągną odpowiednie, konstruktywne wnioski z niniejszego skazania i nie powrócą już na drogę przestępstwa. Orzeczone wobec nich, dość długi okres próby, wydaje się wystarczający dla weryfikacji

tych dość odważnych, aczkolwiek realnych założeń.

Ad. VII.16.

Zarzut ten zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów, które wskazywałyby na konieczność choćby częściowego zwolnienia któregokolwiek z oskarżonych z kosztów sądowych dotychczas prowadzonego postępowania karnego. Co istotne – zasadą przewidzianą w przepisach normujących przebieg procesu karnego jest pokrycie w całości przez osobę skazaną kosztów postępowania, które wszak wywołała swoim własnym zachowaniem, a konkretnie – faktem popełnienia przypisanego jej przestępstwa. Tylko wyjątkowo sąd może skazanego od tych kosztów zwolnić (w całości lub w części), jeżeli ustalone w toku postępowania okoliczności za tym przemawiają. Sąd Apelacyjny nie doszukał się tego rodzaju przesłanek, gdyż sytuacja finansowa i majątkowa oskarżonych (opisana wyżej - przy okazji analizy wysokości kar grzywny) jest dobra lub nawet bardzo dobra i z pewnością nie uzasadnia obciążania tymi kosztami Skarbu Państwa.

Dodatkowo należy przypomnieć, że w toku postępowania dokonano zabezpieczenia majątkowego na mieniu oskarżonych J. C. i R. M., w tym na poczet grożących im kosztów procesu, co czyni zupełnie niezrozumiałą decyzję Sądu Okręgowego o częściowym zwolnieniu ich od tych kosztów.

Wniosek

<p>I. (obr. osk. A. P.)</p> <p>o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez:</p> <p>a) uniewinnienie A. P. od stawianych mu zarzutów,</p> <p>b) umorzenie postępowania prowadzonego przeciwko A. P. o czyn z art. 55 kks, na podstawie art. 17 §1 pkt 8 kk w zw. z art. 113 §1 kks, wobec stwierdzenia, że oskarżony w tym zakresie nie podlega orzecznictwu sądów polskich,</p> <p>ewentualnie</p> <p>c) wymierzenie A. P.</p> <p>- kary 1 roku pozbawienia wolności za czyn z art. 258 §1 kk,</p> <p>- kary 2 lat pozbawienia wolności za przestępstwa skarbowe</p> <p>i w konsekwencji orzeczenie kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz zaliczenie pozostałego okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary grzywny.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>II. (obr. osk. Z. W.)</p> <p>- o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego Z. W. od zarzucanych mu przestępstw.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>III. (obr. osk. J. C. – adw. A. M.)</p> <p>- o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego J. C. od wszystkich czynów,</p> <p>ewentualnie</p> <p>- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	



<p>IV. (obr. osk. J. C. – adw. S. R.)</p> <p>- o uniewinnienie oskarżonego J. C. od zarzucanych mu czynów,</p> <p>względnie</p> <p>- o uchylenie zaskarżonego orzeczenia do ponownego rozpoznania,</p> <p>ewentualnie (w razie nieuwzględnienia zarzutów 1-8)</p> <p>- o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego J. C. kar jednostkowych w wymiarze oscylującym w dolnych granicach ustawowego zagrożenia oraz kary łącznej na zasadzie pełnej absorpcji;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>V. (obr. osk. R. M.)</p> <p>1. o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez:</p> <p>a) uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów,</p> <p>b) obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania przypadającymi na oskarżonego,</p> <p>2. obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania apelacyjnego,</p> <p>ewentualnie:</p> <p>3. o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania,</p> <p>ewentualnie:</p> <p>4. o zmianę zaskarżonego wyroku w części obejmującej rozstrzygnięcie o karze, poprzez:</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>a) uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej,</p> <p>b) obniżenie wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt 3 do 11 miesięcy,</p> <p>c) obniżenie wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt 4 do roku i 1 miesiąca,</p> <p>d) wymierzenie oskarżonemu kary łącznej roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;</p>		
<p>VI. (obr. osk. J. K.)</p> <p>- o uchylenie orzeczenia o karze łącznej,</p> <p>- o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych czynów,</p> <p>ewentualnie:</p> <p>- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>VII. (prokurator)</p> <p>- o zmianę w pkt I w części dotyczącej orzeczenia o winie oskarżonego A. P., poprzez przyjęcie, że swoim zachowaniem, polegającym na założeniu i kierowaniu zorganizowaną grupą przestępczą, wymieniony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 258 §3 kk,</p> <p>- o zmianę w pkt II – przez wymierzenie oskarżonemu A. P., za czyn z pkt II wyroku, kary grzywny w wymiarze 400 stawek dziennych, po 100 zł każda,</p> <p>- o zmianę w pkt IV – przez wymierzenie oskarżonemu R. M., za czyn z pkt IV wyroku, kary grzywny</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

w wymiarze 400 stawek dziennych,  
po 100 zł każda,

- o zmianę w pkt VI, VII i XV – przez wymierzenie oskarżonemu J. C., za czyn z pkt VI wyroku, kary grzywny w wymiarze 500 stawek dziennych, po 300 zł każda, za czyn z pkt VII wyroku, kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 300 zł każda, zaś jako kary łącznej grzywny w wymiarze 550 stawek dziennych po 300 zł każda,

- o zmianę w pkt IX – przez wymierzenie oskarżonemu J. K., za czyn z pkt IX wyroku, kary grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, po 100 zł każda, zaś w punkcie XVII poprzez jego uchylenie i orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności bez jej warunkowego zawieszenia,

- o zmianę w pkt XI – przez wymierzenie oskarżonemu M. M. (1), za czyn z pkt XI wyroku, kary grzywny w wymiarze 250 stawek dziennych, po 100 zł każda, zaś w punkcie XVII poprzez jego uchylenie i orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności bez jej warunkowego zawieszenia,

- o zmianę w pkt XII, XIII i XVI – przez wymierzenie oskarżonemu Z. W., za czyn z pkt XII wyroku, kary grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych, po 200 zł każda, za czyn z pkt XIII wyroku, kary grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po 200 zł każda, zaś jako kary łącznej grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 200 zł każda,

- o zmianę w pkt XXII, poprzez zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych A. P., R. M., J. C., J. K., M. M. (1) i Z. W. zwrotu kosztów sądowych oraz opłat od wymierzonych kar w całości.

<p>- o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy w pozostałym zakresie.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Ad. I.</p> <p>Brak uwzględnienia zarzutów apelacyjnych dotyczących winy oskarżonego A. P. powoduje niemożność uwzględnienia wniosku obrońcy o uniewinnienie tego oskarżonego od zarzucanych mu czynów. Uznanie za słuszny zarzutu nr I.3 spowodowało jedynie eliminację z kwalifikacji prawnej przestępstwa skarbowego przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku artykułu 86 §1 kks. Nieuwzględnienie zarzutu nr I.6 spowodowało, że brak było podstaw do umorzenia postępowania, tym bardziej, że kwestionowana przez skarżącego kwalifikacja z art. 55 §1 kks stanowiła jedynie element kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 wyroku, a zatem brak byłoby podstaw do umarzenia postępowania w tym zakresie.</p> <p>Z uwagi na uznanie za bezzasadny zarzutu dotyczącego rażącej surowości kary pozbawienia wolności, nie było też podstaw do uwzględnienia wniosku apelacyjnego obrońcy o obniżenie kar jednostkowych pozbawienia wolności, jak i kary łącznej pozbawienia wolności.</p> <p>Ad. II.</p> <p>Brak uwzględnienia zarzutów apelacyjnych dotyczących winy oskarżonego Z. W. powoduje</p>		

niemożność uwzględnienia wniosku obrońcy o uniewinnienie tego oskarżonego od zarzucanych mu czynów. Uznanie za słuszny zarzutu nr II.3 spowodowało jedynie eliminację z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 12 zaskarżonego wyroku artykułu 86 §1 kks.

Ad. III i IV.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił tych zarzutów apelacyjnych formułowanych przez obu obrońców oskarżonego J. C., które mogłyby prowadzić do uniewinnienia wymienionego oskarżonego od któregokolwiek z trzech przypisanych mu przestępstw; z tego też powodu nie uwzględniono wniosku zawartego w obu apelacjach – o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Niemniej jednak, z uwagi na częściową zasadność zarzutów opisanych wyżej jako III.11b oraz IV.2, z kwalifikacji prawnej (kumulatywnej) czynu przypisanego oskarżonemu J. C. w punkcie 6 wyroku wyeliminowano art. 55 §1 kks i art. 86 §1 kks.

Wnioski obu obrońców o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji okazały się całkowicie bezzasadne, ponieważ nie zaistniały przesłanki, które pozwalałyby Sądowi odwoławczemu na podjęcie tego rodzaju decyzji. W obecnym stanie prawnym możliwość wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym została znacząco ograniczona (art. 437 §2 zd. 2 kpk).

Wniosek apelacyjny o obniżenie kar jednostkowych oraz kary

łącznie pozbawienia wolności okazał się częściowo uzasadniony, tzn. w zakresie, w jakim podniesiono zasadny zarzut dotyczący wadliwie przyjętej przez Sąd Okręgowy instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary (art. 37 §1 pkt 1 kks) co do przestępstwa skarbowego przypisanego oskarżonemu J. C. w punkcie 7 zaskarżonego wyroku. W tym przypadku obniżenie kary z roku i 6 miesięcy do roku pozbawienia wolności wynika wyłącznie z faktu pominięcia owego nadzwyczajnego obostrzenia, gdyż Sąd Apelacyjny uznał, że właśnie kara roku pozbawienia wolności będzie tu karą sprawiedliwą i właściwie realizującą swoje cele. Pozostałe przesłanki wymiaru tejże kary zostały prawidłowo przyjęte i opisane przez Sąd I instancji, zaś na skutek niezasadnie przyjętego obostrzenia kara została orzeczona w zawyżonym rozmiarze. Co do innych kar zarzuty apelacyjne nie zostały podzielone przez Sąd odwoławczy, a zatem i wniosek apelacyjny zmierzający do ich obniżenia nie mógł zostać zrealizowany.

Oczywistą konsekwencją obniżenia kary pozbawienia wolności z punktu 7 wyroku, stanowiącej składnik kary łącznej z punktu 14 zaskarżonego wyroku, było wymierzenie oskarżonemu C. przez Sąd II instancji nowej, niższej kary łącznej pozbawienia wolności.

Ad. V.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił tych zarzutów apelacyjnych formułowanych przez obrońcę oskarżonego R. M., które mogłyby prowadzić do uniewinnienia wymienionego oskarżonego od

któregokolwiek z dwóch przypisanych mu przestępstw; z tego też powodu nie uwzględniono wniosku zawartego w apelacji – o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Niemniej jednak, z uwagi na częściową zasadność zarzutu opisanych wyżej jako V.5, z kwalifikacji prawnej (kumulatywnej) czynu przypisanego oskarżonemu R. M. w punkcie 4 wyroku wyeliminowano art. 86 §1 kks.

Wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji okazał się całkowicie bezzasadny, ponieważ nie zaistniały przesłanki, które pozwalałyby Sądowi odwoławczemu na podjęcie tego rodzaju decyzji. W obecnym stanie prawnym – jak wyżej sygnalizowano - możliwość wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym została znacząco ograniczona (art. 437 §2 zd. 2 kpk).

Nie uwzględniono także wniosków o obniżenie kar jednostkowych pozbawienia wolności, jak i kary łącznej pozbawienia wolności, ponieważ zarzuty apelacyjne odnoszące się do tej materii zostały przez Sąd odwoławczy uznane za niezasadne.

W tej sytuacji niemożliwe było także uwzględnienie wniosku obrońcy, aby kosztami postępowania w I oraz w II instancji obciążyć Skarb Państwa.

Ad. VI.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił tych zarzutów apelacyjnych formułowanych przez obrońcę

oskarżonego J. K., które mogłyby prowadzić do uniewinnienia wymienionego oskarżonego od któregokolwiek z dwóch przypisanych mu przestępstw; z tego też powodu nie uwzględniono wniosku zawartego w apelacji – o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego.

Niemniej jednak, z uwagi na częściową zasadność zarzutu opisanych wyżej jako VI.12, z kwalifikacji prawnej (kumulatywnej) czynu przypisanego oskarżonemu J. K. w punkcie 9 wyroku wyeliminowano art. 86 §1 kks i art. 55 §1 kks.

Wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji okazał się całkowicie bezzasadny, ponieważ nie zaistniały przesłanki, które pozwalałyby Sądowi odwoławczemu na podjęcie tego rodzaju decyzji. W obecnym stanie prawnym – jak wyżej sygnalizowano – możliwość wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym została znacząco ograniczona (art. 437 §2 zd. 2 kpk).

Ad. VII.

Nie uwzględniono wniosku prokuratora o zmianę wyroku, poprzez przypisanie oskarżonemu A. P. czynu z art. 258 §3 kk, zamiast z art. 258 §1 kk, ponieważ analogiczny wniosek apelacyjny został uznany za bezzasadny.

Zrealizowano natomiast wnioski prokuratora dotyczące nowego wymiaru kar grzywny wszystkim oskarżonym – zarówno co do liczby stawek, jak i wysokości stawki dziennej – gdyż zarzuty apelacyjne w tym zakresie zostały



przez Sąd Apelacyjny uwzględnione. Stawki dzienne zostały przez Sąd I instancji ustalone poniżej ustawowych progów minimalnych, zaś w przypadku liczby stawek kary okazały się rażąco łagodne, co także musiało skutkować ich korektą. Zaproponowane przez prokuratora nowe kary grzywny (w tym kary łączne) są właściwe, sprawiedliwe i w pełni realizują swoje cele prewencyjne oraz wychowawcze.

Nie uwzględniono wniosku prokuratora o wyeliminowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności co do oskarżonych J. K. i M. M. (1), co jest konsekwencją braku podzielenia przez Sąd odwoławczy argumentów skarżącego podniesionych w stosowanych zarzutach apelacyjnych, w których prokurator kwestionował zastosowanie wymienionego środka probacyjnego względem tych właśnie oskarżonych.

Podzielając zarzut dotyczący częściowego tylko obciążenia oskarżonych kosztami postępowania, Sąd Apelacyjny uwzględnił analogiczny wniosek apelacyjny i zmienił to rozstrzygnięcie, obciążając oskarżonych omawianymi kosztami w całości.

<b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
1.	Na podstawie art. 435 kpk – z kwalifikacji prawnej (kumulatywnej) czynu przypisanego oskarżonemu M. M. (1) w punkcie 11 zaskarżonego wyroku wyeliminowano art. 55 §1 kks oraz art. 86 §1 kks (pkt 11 wyroku Sądu Apelacyjnego).

Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<p>Rozstrzygnięcie to okazało się konieczne, ponieważ na korzyść oskarżonego M. M. (1) nie został wywieziony w niniejszej sprawie środek odwoławczy – zarówno przez jego obrońcę, jak i przez oskarżyciela publicznego. Tymczasem okoliczności wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dotyczące – jak przyznał sam Sąd I instancji – wadliwego zakwalifikowania przypisanego i temu oskarżonemu przestępstwa skarbowego także z art. 86 §1 kks, podobnie jak miało to miejsce wobec pozostałych oskarżonych, dotyczą w tym samym stopniu oskarżonego M. M. (1). Ustalony w sprawie stan faktyczny wskazuje, że oskarżony M. M. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi, co znalazło też odzwierciedlenie w opisie przypisanego mu czynu (pkt 11 zaskarżonego wyroku). W tej sytuacji niewątpliwie te same okoliczności przemawiają za tym, że i w kwalifikacji prawnej przypisanej temu oskarżonemu przestępstwa skarbowego nie powinien figurować art. 86 §1 kks. Korzysta on zatem obecnie z tzw. dobrodziejstwa cudzego środka odwoławczego.</p> <p>Podobnie w przypadku kwalifikacji tego samego czynu z art. 55 §1 kks należało przyjąć, że co do oskarżonego M. M. (1) zachodzą te same okoliczności, które przesądziły o wyeliminowaniu tej kwalifikacji z czynów przypisanych oskarżonym J. C. i J. K.. Nie powtarzając ponownie przywołanej tam argumentacji wystarczy podkreślić, że oskarżony M. (1) pojawił się w składzie grupy przestępczej na późniejszym etapie jej funkcjonowania, gdy papierosy były już sprowadzone do Polski i gdy zostały już wytworzone dokumenty, w których figurowała firma (...) jako ich rzekomy właściciel. Oskarżony zetknął się z nimi na etapie rozpoczynającego się konwoju w ramach tranzytu T1, a zatem nie musiał mieć świadomości nielegalnego wykorzystania danych tego podmiotu, gdyż nie wchodził on w skład osób decydujących o tym zabiegu. Z materiału dowodowego sprawy bynajmniej nie wynika, by taką świadomość posiadał, co nakazuje wyeliminowanie owej kwalifikacji prawnej.</p>	
5. <b>ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	

<b>0.1.5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>0.1.1.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy
<b>0.1.wyrok Sądu I instancji – po uwzględnieniu zmian opisanych poniżej, w punkcie 5.2. (pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego)</b>	
Zwi ę z le o powodach utrzymania w mocy	
Po dokonaniu opisanych niżej zmian w wyroku Sądu I instancji – będących wynikiem uwzględnienia zarzutów apelacyjnych, jak i działania w trybie art. 435 kpk – Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, po czym poczynił dalsze rozstrzygnięcia (kary łączne, zaliczenia), które mają za zadanie zapewnić konieczną spójność prawomocnemu orzeczeniu w sprawie.	
<b>0.1.5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>0.0.1.1.</b>	Przedmiot i zakres zmiany
<p><b>0.0.1.1) z kwalifikacji prawnych przestępstw skarbowych przypisanych oskarżonemu w punktach 2, 4, 6, 9 i 12 wyeliminowano art. 86 §1 kks (pkt I.1 wyroku Sądu Apelacyjnego);</b></p> <p><b>0.0.3.2) z kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu J. C. i J. K. w punktach 6 i 9 zaskarżonego wyroku wyeliminowano art. 55 §1 kks (pkt I.2 wyroku Sądu Apelacyjnego);</b></p> <p><b>0.0.5.3) uchylono rozstrzygnięcia o karach łącznych pozbawienia wolności (J. C.) oraz grzywny (J. C., Z. W.), a także związane z tym rozstrzygnięcia o zaliczeniu na poczet tych kar okresów pozbawienia wolności w sprawie (pkt I.3, I.4, I.5 wyroku Sądu Apelacyjnego), jak również wyeliminowano ustalenia w zakresie całkowitego lub częściowego wykonania tych kar (pkt I.6 i I.7 wyroku Sądu Apelacyjnego);</b></p>	

*o.o.7.4) z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu J. C. w punkcie 7 zaskarżonego wyroku wyeliminowano art. 37 §1 pkt 1 kks, a także – w konsekwencji – z podstawy wymiaru kary wyeliminowano art. 38 §2 pkt 1 kks, zaś karę pozbawienia wolności obniżono z roku i 6 miesięcy do roku (pkt I.8 wyroku Sądu Apelacyjnego);*

*o.o.9.5) podwyższono jednostkowe kary grzywny wymierzone wszystkim oskarżonym przez Sąd I instancji:*

*o.o.10.- A. P. (pkt 2 wyroku) do 400 stawek dziennych, po 100 zł każda,*

*o.o.11.- R. M. (pkt 4 wyroku) do 400 stawek dziennych, po 100 zł każda,*

*o.o.12.- J. C. (pkt 6 wyroku) do 500 stawek dziennych, po 300 zł każda,*

*o.o.13.- J. C. (pkt 7 wyroku) do 100 stawek dziennych, po 300 zł każda,*

*o.o.14.- J. K. (pkt 9 wyroku) do 150 stawek dziennych, po 100 zł każda,*

*o.o.15.- M. M. (1) (pkt 11) do 250 stawek dziennych, po 100 zł każda,*

*o.o.16.- Z. W. (pkt 12 wyroku) do 300 stawek dziennych, po 200 zł każda,*

*o.o.17.-Z. W. (pkt 13 wyroku) do 50 stawek dziennych, po 200 złotych każda (pkt I.9 wyroku Sądu Apelacyjnego);*

*o.o.19.6) zmieniono rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w punkcie 22 zaskarżonego wyroku – obciążono wszystkich oskarżonych w całości wydatkami postępowania, w częściach równych oraz uchylono decyzję o zwolnieniu ich od opłat za I instancję (pkt I.10 wyroku Sądu Apelacyjnego);*

*o.o.21.7) na podstawie art. 435 kpk, z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu M. M. (1) w punkcie 11 zaskarżonego wyroku wyeliminowano art. 55 §1 kks i art. 86 §1 kks (pkt I.11 wyroku Sądu Apelacyjnego);*

***o.o.23.8) połączono jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu J. C. – w punktach 5 i 6 zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I.8 wyroku Sądu odwoławczego – co skutkowało orzeczeniem kary łącznej pozbawienia wolności na poziomie 3 lat i 3 miesięcy (pkt III wyroku Sądu Apelacyjnego);***

***o.o.25.9) połączono jednostkowe kary grzywny wymierzone oskarżonemu J. C. w punktach I.9.c i I.9.d niniejszego wyroku, co skutkowało orzeczeniem kary łącznej grzywny na poziomie 550 stawek dziennych, po 300 zł każda (pkt IV wyroku Sądu Apelacyjnego);***

***o.o.27.10) połączono jednostkowe kary grzywny wymierzone oskarżonemu Z. W. w punktach I.9.g i I.9.h niniejszego wyroku, co skutkowało orzeczeniem kary łącznej grzywny na poziomie 300 stawek dziennych, po 200 zł każda (pkt V wyroku Sądu Apelacyjnego);***

***o.o.29.11) na poczet orzeczonej wobec oskarżonego J. C. w punkcie III niniejszego wyroku nowej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 6.08.2015r. do 7.09.2016 roku (pkt VI wyroku Sądu Apelacyjnego);***

***o.o.31.12) na poczet orzeczonej wobec oskarżonego Z. W. w punkcie V niniejszego wyroku nowej kary łącznej grzywny zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie – w dniu 16.03.2016 roku oraz od 22.03.2016r. do 18.05.2016 roku (pkt VII wyroku Sądu Apelacyjnego).***

Zwi ę z le o powodach zmiany

ad. 1)

Zmiana w zakresie kwalifikacji prawnej czynów wynika z uwzględnienia zarzutów apelacyjnych podnoszonych w tym zakresie, które odnosiły się do stanowiska Sądu I instancji zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co do błędnego kwalifikowania tych przestępstw także z art. 86 §1 kks, pomimo braku wypełnienia przez oskarżonych znamion tego typu

czynu zabronionego; z argumentacją tą zgodził się Sąd Apelacyjny, co skutkowało dokonaną zmianą, a także – w przypadku oskarżonego M. M. (1) – zastosowaniem trybu z art. 435 kpk.

ad. 2)

Zmiana w zakresie kwalifikacji prawnej czynów wynika z uwzględnienia zarzutów apelacyjnych podnoszonych w tym zakresie w apelacjach obrońców obu oskarżonych; zarzuty te zostały uwzględnione w toku niniejszego postępowania odwoławczego; w przypadku oskarżonego M. M. (1) podobne rozstrzygnięcie ma oparcie w dyspozycji art. 435 kpk.

ad. 3)

Uchylenie rozstrzygnięć o karach łącznych oraz o zaliczeniach było konieczne - z powodu zmiany przez Sąd II instancji kar jednostkowych stanowiących składniki owych kar łącznych; w konsekwencji nieaktualne były dalsze ustalenia Sądu I instancji co do zakresu kar pozostających jeszcze do wykonania.

ad. 4)

Zmiana ta wynika z uwzględnienia zarzutu apelacyjnego podniesionego przez obrońcę oskarżonego J. C.. Brak podstaw zastosowania nadzwyczajnego obostrzenia kary skutkuje wyeliminowaniem przepisu art. 37 §1 pkt 1 kks z kwalifikacji prawnej przestępstwa skarbowego przypisanego oskarżonemu, zaś art. 38 §2 pkt 1 kks z podstawy wymiaru kary za ten czyn. Konsekwencją braku stosowania instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary było także obniżenie kary do roku pozbawienia wolności, co zostało już wyżej omówione.

ad. 5)

Podwyższenie kar grzywny wszystkim oskarżonym wynika z uwzględnienia zarzutów apelacyjnych zawartych w apelacji wniesionej - na niekorzyść oskarżonych - przez oskarżyciela publicznego. W przypadku czynu przypisanego oskarżonemu Z. W. w punkcie 13 zaskarżonego wyroku podwyższenie wynika z łącznej kwoty grzywny, gdyż w wyniku znacznego podniesienia wysokości stawki dziennej, nawet pomimo zmniejszenia liczby stawek, grzywna ta jest karą surowszą, niż wymierzona przez Sąd I instancji.

ad. 6)

Zmiana wynika z uwzględnienia zarzutu zawartego w apelacji prokuratora. W tej sytuacji należało uchylić bezzasadne zwolnienie oskarżonych od opłat za I instancję (aby możliwe było obciążenie ich jedną opłatą – za obie instancje, o czym niżej), a także uznano, że oskarżeni powinni ponieść w całości wydatki postępowania, gdyż częściowe zwolnienie ich z tego obowiązku przez Sąd Okręgowy nie było prawidłowe.

ad. 7)

Przesłanki tego rozstrzygnięcia zostały już omówione wyżej, w punkcie 4.

ad. 8)

Zmiana kary jednostkowej pozbawienia wolności za czyn z punktu 7 zaskarżonego wyroku musiała skutkować uchyceniem poprzedniej kary łącznej, a następnie -wymierzeniem nowej kary łącznej pozbawienia wolności przez Sąd II instancji. Łączono zatem kary: roku i 6 miesięcy (za czyn z art. 258 §1 kk), 2 lat i 6 miesięcy (za przestępstwo skarbowe popełnione w ramach zorganizowanej grupy przestępczej) oraz roku (za przestępstwo skarbowe polegające na przechowywaniu papierosów). Suma kar wynosiła zatem 5 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu J. C. karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a zatem stosując zasadę asperacji, zbliżoną w tym przypadku znacząco do zasady absorpcji.

Na korzyść oskarżonego przy wymiarze kary łącznej przemawiał zbliżony okres popełnienia zbiegających się przestępstw, a także fakt, że dwa z nich to przestępstwa skarbowe, związane z obrotem papierosami bez akcyzy; także czyn z art. 258 §1 kk był w pewnym stopniu funkcjonalnie powiązany z tą działalnością, gdyż grupa przestępcza zajmowała się właśnie nielegalnym wprowadzaniem na rynek papierosów bez znaków akcyzy i bez regulowania należności publicznoprawnych. Z kolei na niekorzyść oskarżonego należy zaliczyć fakt, że przypisanymi mu przestępstwami atakował różne rodzajowo dobra prawne, w tym chronione innym reżimem kodeksowym (kk i kks). Nie można też pomijać i tego, że tylko jedno z przypisanych mu przestępstw skarbowych było związane z działalnością grupy, drugie natomiast było wynikiem indywidualnej aktywności przestępczej tego oskarżonego. W tej sytuacji, mając dodatkowo na uwadze względy prewencyjne

i wychowawcze wymierzonej kary łącznej, nie było możliwe zastosowanie wobec oskarżonego zasady pełnej absorpcji przy ustalaniu kary łącznej, gdyż kara taka nie spełniłaby swoich celów. W zakresie prewencji ogólnej istotne jest szczególne napiętnowanie tego rodzaju przestępczości, przynoszącej szkodę interesom fiskalnym państwa, w szczególności na skalę ujawnioną w toku niniejszego postępowania.

Ad.9)

Także w przypadku kar grzywny, wymierzonych na nowo w postępowaniu przed Sądem II instancji, konieczne było połączenie ich w ramach kary łącznej. Sąd Apelacyjny, wymierzając karę łączną 550 stawek po 300 zł każda, kierował się analogicznymi przesłankami, jak przedstawione wyżej, tj. w zakresie kary łącznej pozbawienia wolności - z tą jednak różnicą, że kary te nie dotyczą czynu z art. 258 §1 kk, a tylko przestępstw skarbowych. Niezależnie od powyższego, oba przestępstwa skarbowe wyczerpywały znamiona odmiennych przepisów Kodeksu karnego skarbowego, a zatem brak tu jest jednolitości sugerującej znaczącą redukcję kary w kierunku pełnej absorpcji.

ad. 10)

Zmiana wysokości kar jednostkowych grzywny przez Sąd II instancji musiała skutkować uchYLENIEM kary łącznej wymierzonej Z. W. przez Sąd Okręgowy, a następnie orzeczeniem nowej kary łącznej grzywny. Sąd Apelacyjny – łącząc kary 300 stawek dziennych i 50 stawek dziennych – orzekł karę łączną na poziomie 300 stawek dziennych po 200 zł każda, a zatem na zasadzie pełnej absorpcji. W ocenie Sądu odwoławczego, z uwagi na porównanie społecznej szkodliwości obu czynów, a także sylwetkę oskarżonego i potrzeby prewencyjne wymierzonej kary łącznej, kara ta będzie wystarczająca i sprawiedliwa, co wynika także z wniosków apelacyjnych prokuratora.

Ad. 11 i 12)

Na poczet aktualnie wymierzonych kar łącznych zaliczono oskarżonym J. C. i Z. W. okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie; zaliczenie to odpowiada okresom wskazanym przez Sąd I instancji w treści zaskarżonego wyroku.

W przypadku oskarżonego J. C. zaliczenie dotyczy kary łącznej pozbawienia wolności, natomiast co do oskarżonego Z. W. jest to kara grzywny, ponieważ kara



pozbawienia wolności wymierzona temu oskarżonemu została warunkowo zawieszona na okres próby i nie podlega obecnie wykonaniu.

<b>0.1.5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>0.1.5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
4.1.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
<b>0.1.5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>	
<b>0.1.5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
VIII.	<p>Zmiana wysokości kar wymierzonych wszystkim oskarżonym przez Sąd II instancji, przy jednoczesnym uchyleniu w toku postępowania odwoławczego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie zwolnienia oskarżonych od opłat należnych za I instancję, skutkowałą wymierzeniem każdemu z oskarżonych jednej opłaty, obejmującej obie instancje – wg wysokości aktualnie obowiązującej, prawomocnej już kary (art. 10 ust. 1 Ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych).</p> <p>Dodatkowo, nie znajdując żadnych podstaw do zwolnienia oskarżonych od wydatków postępowania odwoławczego (o czym był już mowa wyżej – przy ocenie zarzutu apelacyjnego prokuratora), Sąd Apelacyjny obciążył tych oskarżonych w całości wydatkami za II instancję – w częściach równych, nie widząc potrzeby różnicowania należności każdego z oskarżonych. Podstawą rozstrzygnięcia był w tym przypadku art. 635 kpk, odsyłający do zasad ogólnych ustalania kosztów postępowania w sytuacji, gdy dojdzie do zmiany wyroku na niekorzyść oskarżonego, a także art. 633 kpk, odnoszący się do zasądzania kosztów procesu przy wielości oskarżonych (zasada słuszności).</p>

<b>7. PODPIS</b>

<b>0.1.1.3. Granice zaskarżenia</b>	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	obrońca osk. A. P.

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu I instancji – w części dotyczącej osk. A. P.	
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>0.1.1.3. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	2	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca osk. Z. W.	
Rozstrzygnięcie, rozstrzygnięcia, brak albo	wyrok Sądu I instancji – w części dotyczącej osk. Z. W.	

ustalenie, którego dotyczy apelacja			
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>0.1.1.3. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	3	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca osk. J. C. (adw. A. M.)	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu I instancji – w części dotyczącej osk. J. C.	

<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>0.1.1.3. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	4	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca osk. J. C. (adw. S. R.)	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu I instancji – w części dotyczącej osk. J. C.	
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść	# w całości	



# na niekorzyść			
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,		

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana

<b>0.1.1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	5		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca osk. R. M.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu I instancji – w części dotyczącej osk. R. M.		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność	

	kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>0.1.1.3. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	6	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca osk. J. K.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu I instancji – w części dotyczącej osk. J. K.	
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>0.1.1.3. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	7	
Podmiot wnoszący apelację	prokurator	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu I instancji – w części dotyczącej winy osk. A. P. (pkt 1 wyroku) oraz kar wobec wszystkich oskarżonych.	
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	

<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana